

**Przesłuchiwany
został zastrzelony
na komendzie policji w Kutnie. str. 2**

**Bogusław Ustaborowicz
- zapomniany bohater
z Żychlina. str. 6**



**PIP sprawdza
Urząd Gminy
w Pacynie. str. 3**

ŚRODA 29 kwietnia 2015 | NR 18 (1139) | Rok XXV

ISSN 1231-479x

Gmina Żychlin | Lekarz rodzinny wskazał przetoczenie krwi, szpital w Kutnie odmówił

Z lekarzem ze szpitala nie ma dyskusji

Józef Janowski z Grabowa w gminie Żychlin przyznaje, że zaskoczyło go zachowanie lekarzy w szpitalu w Kutnie, którzy odmówili mu przyjęcia do placówki, podczas gdy lekarz rodzinny, jak i doktor ze szpitala w Łęczycy, zalecili natychmiastowe przetoczenie krwi. W Kutnie uznano, że jest to zbędne.

**DOROTA
GRĄBCZEWSKA**

zychlin@lowiczanie.info

Pacjent w minionych latach już kilka razy miał przetaczaną krew, bowiem choruje na anemię, której przyczyn jak na razie nie ustalono.

– Na anemię cierpię od kilku lat, organizm nie reaguje na preparaty zawierające żelazo, dlate-

go od kilku lat co jakiś czas miałem przetaczaną krew – opowiada pan Józef. – W marcu też czułem się bardzo słabo, nie miałem siły chodzić. Wyniki z morfologii wyszły bardzo złe, znów była anemia, a poziom żelaza w surowicy krwi wynosił 21ug/dl (norma 59-158 ug/dl).

Lekarz rodzinny, u którego leczy się od lat pan Józef, wypisał mu skierowanie do szpitala, ce-

lem przetoczenia krwi. Ponieważ pacjent był bardzo słaby, do szpitala w Łęczycy zawiózł go sąsiad. Ale tam go nie przyjęto, gdyż oddział był przepełniony. – Pani doktor po analizie wyników potwierdziła, że muszę mieć przetoczoną krew i muszę jechać do szpitala w Kutnie – opowiada mężczyzna. – Opisała skierowanie i kazała z nim jechać do KSS w Kutnie. Tam zrobiono mi ponowne bada-

nia. Czekalem od 12.00 do 15.33, by usłyszeć, że nie kwalifikuję się do leczenia szpitalnego, że przetaczanie krwi jest niepotrzebne, choć wyniki były jeszcze gorsze – 18 ug/dl. Lekarz dodał też, że mój lekarz rodzinny jest głupi, wypisując mi takie skierowanie. I to mnie zdenerwowało najbardziej, gdyż ja ufam swojemu lekarzowi. Nie raz mi pomógł, nawet gdy miałem raka.

Jak opowiada pan Józef, jego problemy z anemią zaczęły się 14 lat temu, po niewyleczzonej grypie. Od tamtego czasu już kilka razy miał przetaczaną krew, co pomagało na dłuższy czas.

“

Lekarz dodał, że mój lekarz rodzinny jest głupi, wypisując mi takie skierowanie. I to mnie zdenerwowało najbardziej.

– Jeśli szpital ma problemy z krwią, której brakuje w województwie, to mógł mi to powiedzieć. Mam znajomych, którzy by

ją oddali – mówi mężczyzna. – Do tego wszystkiego lekarz ze szpitala w Kutnie, choć mnie nie przyjął na oddział, nie chciał mi oddać skierowania opisanego przez lekarz z Łęczycy. Nalegałem, by dokument skserował, jeśli jest mu potrzebny, tak jak to zrobili w Łęczycy, a skierowanie mi oddał. Niestety, dokumentu nie dostałem. Byłem zdenerwowany i zbyt słaby, aby dalej walczyć z doktorem.

Pan Józef ze szpitala dostał oddzielny dokument, na którym potwierdzono, że odmówiono mu przyjęcia do szpitala, gdyż zdaniem lekarza szpitalnego nie było takiej potrzeby. **str. 4**

Żychlin | Uhonorowano zasłużonego działacza sportowego

Tablica na ŻDK już przypomina Gajewskiego

W piątek, 24 kwietnia, na ścianie Żychlińskiego Domu Kultury, w 5. rocznicę śmierci śp. Andrzeja Gajewskiego, zainstalowano tablicę upamiętniającą sylwetkę tego sportowca, społecznika, trenera w podnoszeniu ciężarów, który przez kilkadziesiąt lat trenował kolejne pokolenia dzieci i młodzieży. Symboliczną wstęgę zerwała Zofia Gajewska, wdowa po sportowcu.

Miejsce wybrano nieprzypadkowo, gdyż właśnie w piwnicach Żychlińskiego Domu Kultury od połowy lat 90-tych znajdowała się sala treningowa.

– Obiecałem, że tablica pamięci Andrzeja Gajewskiego zostanie umieszczona – mówił na skromnej uroczystości burmistrz Grzegorz Ambroziak, który znał społecznika jeszcze jako dziecko, później jako burmistrz. – Ważne, by tablica przypominała o wielkim człowieku tym, którzy znali Andrzeja oraz żeby była symbolem dla przyszłych pokoleń, że był wśród nas człowiek, który kochał ciężary i kochał młodzież.

Na skromną uroczystość przysłała najbliższa rodzina pana Andrzeja: wdowa Zofia, córka Małgorzata Tomaszewicz z mężem Andrzejem oraz wnuczka Milena. Była też dyrektor ŻDK Magdalena Rzeźnicka oraz radny Józef



Tablicę pamiątkową poświęconą społecznikowi i trenerowi w podnoszeniu ciężarów, Andrzejowi Gajewskiemu, uroczystie odsłoniła Zofia Gajewska, wdowa po mężu.

Kowalski, który od kilku lat systematycznie przypominał o potrze-

bie upamiętnienia Andrzeja Gajewskiego. **str. 3**

Pacyna | Wójt przegrał trzecią sprawę Znów zapłaci gmina

Po raz trzeci przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie toczyła się sprawa o nieudzielenie informacji publicznej przez wójta gminy Pacyna Krzysztofa Woźniaka.

Po raz trzeci wójt przegrał sprawę z Marią i Mirosławem Wodzyńskimi. Kolejny raz koszty procesu, tym razem w wysokości 340 zł, poniesie gmina Pacyna.

Wniosek o udzielenie informacji publicznej dotyczący budowy lub przejęcia wodociągu w Modelu państwo Wodzyńscy złożyli do urzędu w sierpniu 2014 roku.

Nie doczekali się kompletnej odpowiedzi, otrzymali tylko zdawkową odpowiedź. Dlatego 7 listopada 2014 roku mieszkańcy znów zaskarżyli wójta na bezczynność do WSA.

Przewodniczący WSA Janusz Walawski wraz ze składem sędziowskim uznali, że bezczynność miała miejsce, ale rażącego naruszenia prawa nie było. Sąd zobowiązał wójta do udzielenia odpowiedzi na pytania zadane przez państwo Wodzyńskich: w którym roku, za jaką kwotę i z jakich środków gmina wybudowała sieć

wodociągową w miejscowości Model.

Wyrok w tej sprawie zapadł 8 kwietnia 2015 roku i nie jest prawomocny.

– Nie wiem ile razy mamy udowodnić wójtowi, że łamie prawo, ile razy gmina będzie ponosić niepotrzebne koszty? Ale my nie odpuscimy i będziemy egzekwować wszystkie prawa mieszkańców do dostępu do informacji publicznej – podkreśla Maria Wodzyńska. – Jesteśmy cierpliwi, mamy czas, poczekamy, a swoje wyegzekwujemy. Skoro nie uzyskujemy odpowiedzi na pisma dotyczące informacji publicznej, to mamy podejrzenia, że urząd ma coś do ukrycia. **dag**

Żychlin | Majowy weekend. Plakat z błędną datą

Koncerty z okazji uchwalenia konstytucji 3 Maja

W tym roku obchody uchwalenia konstytucji 3 Maja będą obchodzone w Żychlinie wyjątkowo atrakcyjnie. Zaplanowano kilka koncertów.

Będą utwory Edith Piaf w wykonaniu francuskiej aktorki i piosenkarki oraz koncert „Szlagiery wszech czasów: opera-operetka-musical”. 27 kwietnia na stronie Urzędu Gminy Żychlin i Żychlińskiego Domu Kultury zamieszczono plakat, na którym zapraszano się mieszkańcy gminy. Niestety, organizator popełnił gafę, podając na plakacie błędną datę uchwalenia konstytucji 3 Maja. Podano 1971-2015, zamiast 1791-2015.

■ **2 maja – o godz. 18.00** w Żychlińskim Domu Kultury odbędzie się koncert utworów Edith Piaf w wykonaniu francuskiej piosenkarki Iris Munos przy akompaniamencie Mateusza Urbaniaka.

■ **3 maja** – uroczystości rozpoczyna się mszą świętą o godz. 12.15 w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Żychlinie; **godz. 13.15** – uczestnicy mszy przemaszerują do Żychlińskiego Domu Kultury;

godz. 13.30 rozpocznie się koncert w wykonaniu zespołu melodii i chóru Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Największą atrakcją będzie koncert wieczorny, który rozpocznie się o godz. 18.00 w Żychlińskim Domu Kultury. Na scenie

wystąpi żychlinianin, tenor Aleksander Zuchowicz z przyjaciółmi. W koncercie wystąpią też Patrycja Krzeszowska – sopran, Olga Maroszek – kontralt, Aleksander Zuchowicz – tenor, Anna Liszewska – fortepian. W programie utwory operowe, operetkowe i musicalowe.

Wstęp na wszystkie imprezy jest wolny. Wejściówki na koncerty można odebrać w sekretariacie ŻDK.

We wtorek rano z plakatu informującego o uroczystościach 3 Maja znajdującego się na stronie Urzędu Gminy Żychlin zniknęła cała błędnie podana data 1971-2015, ale pozostała na plakacie zamieszczonym na stronie Żychlińskiego Domu Kultury. **dag**

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**

Telefon redakcyjny **796 455 333**

e-mail: **zychlin@lowiczanie.info**

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Kutno | 29-latek zastrzelony na Komendzie Powiatowej Policji

Strzelanina na komendzie, policjant ma postawione zarzuty

Do tragicznych w skutkach wydarzeń doszło w czwartek 23 kwietnia, ok. godz. 14.30, na Komendzie Powiatowej Policji w Kutnie. W trakcie przesłuchania zginął 29-letni mieszkaniec Kutna. Padły trzy strzały z broni policyjnej, z czego dwa śmiertelne, w głowę.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że w trakcie przesłuchania podejrzanemu rzucił się na 34-letniego funkcjonariusza, chcąc mu odebrać broń. Doszło do szamotaniny i strzałów. Pomieszczenie, w którym przesłuchiowano mężczyznę, nie miało monitoringu. Prokuratura postawiła 34-letniemu policjantowi zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci i niedopełnienia obowiązków służbowych. Policjantowi grozi kara 5 lat pozbawienia wolności.

Jak wynika z ustaleń, 29-latek został przywieziony do KPP w Kutnie przez 34-letniego funkcjonariusza – informuje Krzysztof Kopania, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łodzi. – Około godz. 13.00 w pokoju policjanta rozpoczęło się przesłuchanie. Najpierw dowiedziony mężczyzna przesłuchany został w charakterze podejrzanego

– przedstawiono mu zarzuty, następnie w innej sprawie krótko przesłuchano go jako świadka. Jak się dowiedział NŁ, zarzuty dotyczyły kradzieży w warunkach recydywy.

Ok. godz. 14.30 – po zakończeniu ostatniego z przesłuchań, obecni na piętrze pracownicy KPP w Kutnie usłyszeli z pomieszczenia, gdzie miało miejsce przesłuchanie, dwa następujące bezpośrednie po sobie strzały, a po upływie czterech do siedmiu sekund, kolejny strzał z broni służbowej. Na korytarzu komendy pojawili się inni funkcjonariusze, zadzwoniono po pogotowie, ale przesłuchiwanego mężczyzna leżał już martwy w kałuży krwi. Funkcjonariusz był trzeźwy.

Tragedia w cztery oczy

Na ciele funkcjonariusza nie było śladów obrażeń, co sugerowałoby walkę. W pomieszczeniu, w którym przesłuchiowano 29-latkę nie było monitoringu. Zdarzenia odbywały się w cztery oczy. 34-letni policjant wydziału dochodzeniowo-śledczego pracował w policji kilkanaście lat. Denat był już karany, w lutym wyszedł na wolność. Nie cieszył się w środowisku dobrą opinią, sięgał po narkotyki.



Zarzuty dotyczyły kradzieży w warunkach recydywy.

Z pierwszych informacji wynikało, że to podejrzanemu rzucił się na funkcjonariusza, próbując mu wyrwać broń.

W pomieszczeniu nie było widać śladów walki, choć szamotanina nie jest wykluczona – podkreśla Krzysztof Kopania, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łodzi. Dokonane ustalenia nie pozwalają na miarodajne wyciągnięcie wniosków co do przebiegu zdarzenia, a także

z czyjej ręki i w jakiej kolejności padły poszczególne strzały. W pokoju przesłuchań odnaleziono trzy łuski. Jeden z pocisków trafił najprawdopodobniej w ścianę i rykoszetem w sufit.

Po zdarzeniu policjant, w szoku, trafił do szpitala w Kutnie, gdzie jest pod obserwacją policyjnych psychologów. Policjanta pilnują funkcjonariusze Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji. Policjant został zawieszony w czynnościach, ma też sądowy zakaz opuszczania kraju.

Kluczową sprawą będą wyniki badań kryminalistycznych i balistycznych.

Prokuratura już postawiła funkcjonariuszowi zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci oraz niedopełnienie obowiązków służbowych.

Policjant złamał procedury związane z posiadaniem i użytkowaniem broni służbowej – wyjaśnia Krzysztof Kopania. – Ma on obowiązek zachowania szczególnej ostrożności, aby broń nie dostała się w nieuprawnione ręce. Pistolet powinien być zabezpieczony i niezaładowany, ale to wszystko będziemy ustalać.

Dorota Grąbczewska



Pojazdy na miejscu zdarzenia.

Bielawy | Kolizja na skrzyżowaniu Obrażenia nie były poważne

Wyglądało groźnie, na szczęście obyło się bez poważniejszych konsekwencji. 25 kwietnia w Bielawach, na skrzyżowaniu ulicy Parzew (droga wojewódzka) z mniejszą drogą, zderzyły się VW Golf i Skoda Octavia.

Winny był 49-letni kierowca Golfa, który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. Skodą podróżowały dwie kobiety, obie to mieszkanki powiatu łowickiego. Kierująca ma 46, a pasażerka 52 lata. Kobiety doznały lekkich ob-

rażeń i zostały zabrane do szpitala. Na szczęście, po przebadaniu okazało się, że urazy nie są poważne i można było zwolnić poszkodowane do domu, dlatego też zdarzenia zostało zakwalifikowane jako kolizja.

Sprawca był trzeźwy, nie uniknął jednak mandatu.

Na miejscu interweniowały dwa zastępy JRG Łowicz oraz jeden OSP Bielawy (w sumie 12 ratowników), a także policja i pogotowie.

TOMASZ MATUSIAK

Marianka | Wypadek na prostym odcinku drogi

Brawura i alkohol prawdopodobną przyczyną

25-letni mieszkaniec powiatu łowickiego miał bardzo groźnie wyglądający wypadek na drodze wojewódzkiej 584 w Mariance, 26 kwietnia. Badania przeprowadzone przez policjantów wykazały, że prowadził pod wpływem alkoholu.

Do zdarzenia doszło przed godziną 15.45. Kierowca poruszał się Mazdą 323 na zgierskich numerach rejestracyjnych i prawdopodobnie poruszał się zdecydowanie zbyt szybko. W pewnym momencie stracił kontrolę nad pojazdem, który w wyniku tego uderzył w drzewo, a następnie został przewrócony na bok. W wyniku zdarzenia od samochodu odpadło koło, zniszczona została cała przednia część samochodu.

Interweniujący na miejscu strażacy wyciągali poszkodowa-



Kompletnie zniszczony samochód, już po postawieniu go na kołach.

nego przez przednią szybę. Była też obawa, że w samochodzie

mogła przebywać inna osoba, która mogła opuścić pojazd po

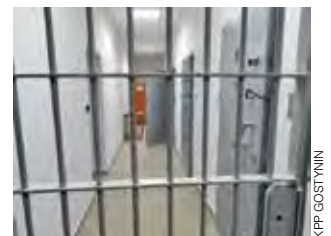
wypadku, jednak po przeszukaniu otoczenia nie znaleziono nic, co mogłoby na to wskazywać.

Poszkodowany trafił do szpitala w Łowiczu. Jak poinformowała nas rzecznik KPP w Łowiczu, asp. Urszula Szymczak – kierowca był nietrzeźwy, pierwsze z przeprowadzonych badań wykazało w jego organizmie 1,04 mg/dm³ alkoholu.

Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Jedną z osób, która widziała go tuż po zabraniu do szpitala, mówiła nam, że pozostał przytomny. Niewątpliwie będzie miał jednak problemy natury prawnej – grozi mu do dwóch lat pozbawienia wolności.

Na miejscu zdarzenia interweniowały 2 zastępy JRG Łowicz, 3 policji i Zespół Ratownictwa Medycznego.

tm



Za przemoc domową, także psychiczną, można trafić za kraty.

i zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych.

– Nie toleruj przemocy w rodzinie! – w imieniu policji apeluje st. sierż. Dorota Słomkowska z KPP w Gostyninie. – Jest to przestępstwo ścigane przez prawo. Reaguj, ponieważ przemoc domowa rzadko jest incydentem jednorazowym. Jeżeli wobec sprawcy nie podejmie się natychmiastowych, stanowczych działań, przemoc się powtórzy.

tm

Bedno | Łatają dziury w drogach Nakładek w 2015 nie będzie

Wybrana przez Starostwo Powiatowe w Kutnie firma Fa-Bud z Pniewa, na zlecenie zarządu powiatu kutnowskiego, rozpoczęła łatanie pozimowych dziur od gminy Bedno. Jednak można się spodziewać, że nie wszystkie dziury zostaną załatane.

– Na prośbę wójta Krzysztofa Kołacha, ze względu na Powiatowy Przegląd Piosenek Biesiadnych (odbył się 26 kwietnia), łatanie dróg zaczęliśmy od tej gminy – mówi Zdzisław Trawczyński, wicestarosta kutnowski. – Nie-

stety, w tym roku nie zrobimy 2 nakładek na drogach w gminie Bedno, w zamian za nakłady poniesione przez gminę w poprzednich latach. Ilość środków na inwestycje drogowe w tym roku jest ograniczona.

Z kolei Mirosław Ruciński, dyr. wydziału drogownictwa w Starostwie w Kutnie przyznaje, że w ramach przetargu na łatanie dziur w drogach powiatowych, bardzo prawdopodobne jest, że nie wszystkie dziury w gminie Bedno zostaną teraz załatane.

dag

Żychlin Zerwany przewód

W sobotę rano, od 6.00 do 7.00, strażacy z OSP Żychlin zabezpieczali ul. Narutowicza w Żychlinie, na której leżał zerwany przewód energetyczny. Czekano, aż Zakład Energetyczny odłączy prąd, by przewód mógł być usunięty z jezdni.

Gmina Bedno | W Pleckiej Dąbrowie płonął samochód Ratowali strażacy ze Śleszyna i Kutna

W niedzielę nad ranem, o godz. 3.20, strażacy z Kutna zostali zaalarmowani o pożarze samochodu osobowego Audi 80 na drodze krajowej. Do akcji gaśniczej ruszyli strażacy z JRG Kutno i OSP Śleszyn. Akcja trwała półtorej godziny. Zakończyła się o godz. 4.55. Spaliła się

komora silnika. Najprawdopodobniej przyczyną pożaru była utrata izolacyjności przewodów elektrycznych.

Niektórzy pytają, dlaczego do akcji nie wyruszyła jednostka OSP Plecka Dąbrowa, która przecież posiada samochód gaśniczy i była najbliższej.

– OSP Plecka Dąbrowa nie należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, a więc jest mniej mobilna od innych jednostek. Dyżurny zadysponował OSP Śleszyn, która należy do KSRG – tłumaczy Zdzisław Pęgowski, rzecznik PSP w Kutnie.

dag

Aktualności

Żychlin | Na półtora tygodnia przed maturami

Ostatni dzień w szkole

24 kwietnia uroczyste żegnały się ze szkołą klasy maturalne w Zespole Szkół w Żychlinie. Szkołę ukończyły w tym roku dwie klasy liceum ogólnokształcącego i jedna klasa technikum o profilu informatycznym.

ALEKSANDRA GLUSZCZ

zychlin@lowicznanin.info

Na uroczyste zakończenie roku, poza maturzystami, nauczycielami, przybyli także ich rodzice, na czele z przewodniczącą Rady Rodziców Ewą Jankowską oraz zaproszeni goście: radni powiatowi z terenu Żychlina: Andrzej Karniszewski i Marek Jędrzejczak, wicestarosta Zdzisław Tarwczyński, dyrektor ŻDK-u Magdalena Rzeźnicka-Modrzejewska oraz Zbigniew Gałązka – obecnie zastępca burmistrza Żychlina, a dawniej uczeń żychlińskiego technikum.

Podczas uroczystości wręczono najlepszym absolwentom nagrody książkowe. W liceum takie wyróżnienia za bardzo dobre wyniki w nauce i wzorowe zachowanie otrzymali: Michalina Galińska, Monika Tomczak, Patrycja Dziegielewska, Aleksandra Adamczyk, Anna Zawierucha i Aneta Dobińska. W technikum natomiast Dawid Justyński. Rodzice w/w absolwentów otrzymali listy gratulacyjne, wręczone przez dyrektora szkoły i wychowawców. Najlepsi uczniowie



Grupa pożarnicza dziękuje i wręcza prezenty absolwentom z klasy IV technikum.

otrzymali również książki ufundowane przez burmistrza. Wyróżnień było wiele, między innymi

za udział w konkursach przedmiotowych, sportowych, aktywne uczestnictwo w kółku che-

micznym czy szkolnym klubie wolontariusza. Nie zabrakło podziękowań ze strony uczniów dla nauczycieli oraz pięknych kwiatów. Pewnym zaskoczeniem dla uczniów IV technikum, Konrada Zadeckiego i Mateusza Garbosia, były podziękowania od grupy pożarniczej z klasy pierwszej. Maturzyści, którzy jednocześnie są strażakami OSP, sprawowali opiekę i dzielili się wiedzą z młodszymi kolegami. Również przedstawiciele samorządu szkolnego dziękowali absolwentom: Mamy nadzieję, że za tym wszystkim będziecie trochę tęsknić. I za nami – młodszymi kolegami, z którymi nie raz dzieliliście się wiedzą, tą naukową, jak i tą na temat nauczycieli i szkolnych obyczajów. To wy na własnej skórze wypróbowaliście i przekazaliście młodszemu pokoleniu do kogo się uśmiechnąć, do kogo zrobić smutne oczy, a kto i tak nie przełoży sprawdzianu. Jesteśmy wdzięczni za tę wiedzę, za każdy uśmiech i pomoc – żegnała maturzystów Aleksandra Kowalska z klasy I LO.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna. Zebrani obejrzeli montaż „A droga trwa...” i wysłuchali koncertu zespołu Unnamed, złożonego z tegorocznych maturzystów. ■

Żychlin | Uhonorowano zasłużonego działacza sportowego

Tablica na ŻDK już przypomina Gajewskiego

dokończenie ze str. 1

Z gratulacjami przyszedł też radni: Elżbieta Tarnowska – przewodnicząca rady, Anna Wrzesińska – radna i prezes Towarzystwa Miłośników Historii Żychlina, Ewa Stańczak, Elżbieta Sikora i Michał Kowalik.

Przy słodkim poczęstunku wspomniano sportową działalność Andrzeja Gajewskiego, który z podnoszeniem ciężarów był związany ok. 50 lat. Zmarł w wieku 62 lat. Szkolenie żychlińskiej młodzieży zaczynał w komórce znajdującej się w podwórku przy ulicy 29 Listopada. Początkowo ciężary stanowiły koła lokomotywy. Później treningi były w pomieszczeniu po warsztacie stolarskim.

– Byłem dzieckiem, przechodziłem na podwórko, gdzie mieszkała babcia i pamiętam, jak starsi koledzy trenowali podnoszenie ciężarów z panem Andrzejem – wspomina burmistrz.

Na początku lat 90-tych powstał sformalizowany klub „Zapora”, a w połowie lat 90-tych klub dostał salę treningową w ŻDK

– Mąż był wtedy bardzo zadowolony – wspomina pani Zofia. – Mówił, że tutaj, w ŻDK, ma jak w raj. Ciepłutko, przestrzeń, sprzęt, który zdobywał z wielkim uporem.

– Dziadek pasją do podnoszenia ciężarów potrafił zarazić wszystkich w rodzinie – opowiada wnuczka Milena Tomaszkiwicz. – Ja też jako dziecko podnosiłam ciężary, babcia chodziła na treningi i pomagała jak mogła. Wujek Przemek też trenował podnoszenie ciężarów, był nawet 3-krotnym mistrzem Polski.

Józef Kowalski wspominał Mistrzostwa Polski LZS w podnoszeniu ciężarów, które w połowie lat 90-tych odbywały się w Żychlinie. To była dwudniowa impreza z wielką pompą. Później było wiele imprez rangi wojewódzkiej w podnoszeniu ciężarów. Przyjeżdżali sportowcy z województwa łódzkiego.



Pasją do podnoszenia ciężarów potrafił zarazić wszystkich w rodzinie

– Wiele razy woziłem teścia do Warszawy, gdzie załatwiał jakieś formalności w Polskim Związku Podnoszenia Ciężarów. – Pamiętam, że kiedyś pojechaliśmy, by klub dostał najnowocze-



W uroczystości odsłonięcia tablicy poświęconej Andrzejowi Gajewskiemu uczestniczyli (od lewej): Zofia Gajewska – wdowa, Andrzej Tomaszkiwicz – zięć, Milena Tomaszkiwicz – wnuczka, Małgorzata Tomaszkiwicz – córka oraz Anna Wrzesińska – radna i prezes TMHZ, Magdalena Rzeźnicka – dyrektor ŻDK, burmistrz Grzegorz Ambroziak, Elżbieta Tarnowska – przewodnicząca rady i Józef Kowalski – radny.

śniejsze sztangi do podnoszenia ciężarów. Długo przekonywał związkowych działaczy, że jest taka potrzeba. Pieniądże na sztangę pozyskał od jednego z kutnowskich banków.

Potrafił znaleźć sponsorów, którzy wspierali działalność klubu. Przez wiele lat klub „Zapora” w Żychlinie wspierali Bracia Urbanek z Łowicza oraz firma Zachorscy z Kutna.

Podczas wspomnień o działalności Andrzeja Gajewskie-

go okazało się, że nawet najbliższym jest trudno określić lata, w których były ważne wydarzenia. Na szczęście wdowa po sportowcu posiada w domu wiele dokumentów, dyplomów, wycinków prasowych z imprez i sukcesów. Anna Wrzesińska, prezes TMHZ, zaproponowała, by rodzina przekazała dokumenty, które towarzystwo opracuje, by pamiętać o Andrzeju Gajewskim przetrwała dla następnych pokoleń. **Dorota Grabczewska**

Gmina Bedlno | PKS

Autobus aż do końca czerwca

Autobus PKS na trasie z Woli Kałkowej do Kutna o godz. 6.30 będzie kursować do końca roku szkolnego.

Tym samym wizja, że z dniem 30 kwietnia przewoźnik wstrzyma kursowanie autobusu dowożącego dzieci do szkół średnich w Kutnie, zostaje odłożona o dwa miesiące. Jak mówi nam prezes PKS Kutno, Radosław Marek, to efekt porozumienia się z gminą Bedlno.

O pilną interwencję wójta gminy Bedlno Krzysztofa Kołach w sprawie zawieszenia kursów autobusu PKS od 30 kwietnia, apelował na sesji 31 marca radny Cezary Jaros. – Autobus jest jedynym środkiem komunikacji zbiorowej umożliwiającym 12 dzieciom z miejscowości: Wola Kałkowa, Dąbrówka, Orlów, Mirosławice oraz Szewce Nadolne dojazd do szkół średnich w Kutnie – mówił radny. – PKS chce z dniem 30 kwietnia zakończyć kursowanie autobusu na tej linii, gdyż kurs jest nieopłacalny. Gdyby gmina dołożyła 3 tys. zł, to przewoźnik byłby gotowy przedłużyć kursowanie autobusu do końca roku szkolnego.

PKS od września utrzymywał kurs, choć był on nieopłacalny. Z moich rozmów z prezesem PKS wynika, że gdyby wykupiono 17 biletów miesięcznych, autobus mógłby chodzić. Początkowo rodzicom udało się spełnić ten warunek, ale teraz część uczniów dojeżdża swoimi samochodami. Gdyby PKS dostał skromne dofinansowanie, nie musiałby likwidować linii.

– Znamy problem i prowadzimy z PKS negocjacje, aby ten problem rozwiązać – mówił 31 marca wójt Krzysztof Kołach. – Zmiana systemu dowożenia uczniów do szkół, inna organizacja transportu, rozwiąże ten problem. Wójt 31 marca dostał od radnych wstępną zgodę na zmianę organizacji dowozu dzieci do szkół; likwidację szkolnych gimbusów na rzecz ogłoszenia konkursu na transport publiczny na terenie gminy. – Porozumieliśmy się z wójtem gm. Bedlno i do końca roku szkolnego zawieszenie kursów jest nieaktualne. Autobus będzie chodzić jak dotychczas – powiedział nam 23 kwietnia prezes PKS Radosław Marek. – Jeśli gmina ogłosi konkurs na transport publiczny przystąpimy do niego. **dag**

Pacyna | Kontrola PIP w Urzędzie Gminy Są nieprawidłowości, kontrola rozszerzona

W ubiegłym tygodniu zaczęła się kontrola w Urzędzie Gminy w Pacynie. Państwowa Inspekcja Pracy oddział w Płocku sprawdza zasadność wypłaty ekwiwalentu za niewykorzystany urlop na koniec poszczególnych kadencji. Już wiadomo, że zakres kontroli zostanie rozszerzony. Kontrolę przeprowadza osobiście kierownik oddziału w Płocku Państwowej Inspekcji Pracy, Ewa Wojtałowicz.

Na koniec kadencji 2010-2014 wójt Krzysztof Woźniak odebrał ekwiwalent za 23 dni niewykorzystanego urlopu, czyli 7,1 tys. zł. Na koniec kadencji 2006-2010 odebrał ekwiwalent urlopowy za

68 dni w wysokości 23 tys. zł. – Ponieważ kontrolerka z Płocka w trakcie kontroli stwierdziła dużo różnych nieprawidłowości, zdecydowała o poszerzeniu zakresu kontroli – informuje Maria Kacprzak, rzecznik PIP w Warszawie. – Wykonana zostanie kompleksowa kontrola dotycząca urlopów wypoczynkowych, gdyż jest dużo zaległości urlopowych. Nie jest wykluczone, że kontrola obejmie inne obszary działalności. Kontrola trochę potrwa, a szczegółowe informacje będą mogły przekazać dopiero po jej zakończeniu i podpisaniu protokołu pokontrolnego. **dag**

Bedlno | Spotkanie z autorem książek Bohaterem Pan Kuleczka

23 kwietnia, na zaproszenie Gminnej Biblioteki Publicznej i GOK, do Bedlno przybył autor książek dla dzieci, Wojciech Widłak. Na spotkanie z autorem książek, których bohaterem jest pan Kuleczka, przyjechało ok. 100 uczniów z klas 0-IV ze wszystkich szkół z gminy Bedlno.

Wojciech Widłak był dziennikarzem, informatykiem, sprzedawcą. W młodości nie myślał, że będzie pisarzem. Teraz z pasją pisze książki dla dzieci. Wydał ich już ponad 20. Potrafił zainteresować dzieci swoimi opowieściami, bowiem nie był to monolog, tylko dialog z młodymi słuchaczami. Przyjechał z pacynkami kaczki Katastrofy i muchy Bzyk, Bzyk. On czytał fragment swojej książki,



Wojciech Widłak.

młodzi asystenci z pacynkami naśladowali zachowania bohaterów, a słuchacze musieli w odpowiednim momencie reagować, tworząc wspólnie mini widowisko. **dag**

Aktualności

Gmina Żychlin | Lekarz rodzinny wskazał przetoczenie krwi, szpital w Kutnie odmówił

Z lekarzem ze szpitala nie ma dyskusji

dokończenie ze str. 1

Wrócił do swojego lekarza rodzinnego. Teraz bierze już trzecią serię zastrzyków z żelazem.

Skierowanie powinno wrócić do pacjenta

Anna Leder, rzecznik Narodowego Funduszu Zdrowia w Łodzi, podkreśla, że pomimo iż pacjent otrzymał informację o odmowie przyjęcia do szpitala, to skierowanie wypisane przez lekarza rodzinnego powinien oddać pacjentowi. Rzecznik twierdzi, że skierowanie powinno być opisane i tam wpisana odmowa przyjęcia do szpitala, a dokument powinien wrócić do pacjenta.

– Pacjent może złożyć skargę do Łódzkiego OW NFZ lub wyjaśnić ją z przełożonym lekarza, który odmówił zwrotu oryginału skierowania i dokument trzymać – informuje Anna Leder.

Skierowanie odebraliśmy po wielu problemach

Pomimo osłabienia, pan Józef pojechał z nami do szpitala w Kutnie, aby skierowanie odzyskać (bez jego obecności byłoby to niemożliwe). Na wstępie usłyszeliśmy, że pomoc ambulatoryjna była pacjentowi udzielona i skierowanie zostało wpięte do dokumentacji szpitalnej, a pan Józef skierowania nie dostanie.



DOROTA GRABCZEWSKA

Józef Jankowski z Grabowa jest zaskoczony i zbulwersowany postawą lekarzy z kutnowskiego szpitala Samorządowego w Kutnie, którzy odmówili mu przetoczenia krwi i nie oddali skierowania do szpitala, do którego nie został przyjęty.

Oświadczylimy, że NFZ dał nam wykładnię prawną, że skierowanie powinno wrócić do pacjenta, w przeciwnym razie bę-

dzie skarga do NFZ. To od razu pomogło. Sekretarka SOR zaczęła szukać w archiwum dokumentacji Józefa Jankowskie-

go. Niestety, dokumentacji nie było. Poproszono nas, by zgłosić się do SOR za 3 godziny, a pani w tym czasie poszuka skierowania jeszcze raz. Tym razem kobieta posłała nam na rękę i oświadczyła, że pacjent nie musi przyjeżdżać drugi raz, a dokument przekaże nam.

Zmęczony podróżą pan Józef wrócił do domu. Po południu okazało się, że skierowanie się okazało. Szpital nam je oddał. I cóż w nim wyczytaliśmy, a co może chciał ukryć szpital? Otóż na skierowaniu lekarka ze szpitala w Łęczycy opisała liczne schorzenia pacjenta. Poinformowała, że pacjent nie został przyjęty do szpitala ze względu na brak miejsc, ale dopisała, że pacjent zgłosił się do szpitala w Kutnie. To oznacza, że jeden lekarz, w Łęczycy, widział podstawę do przyjęcia chorego do szpitala, a drugi lekarz, w Kutnie, nie dostrzegł takiej potrzeby.

– Kończąc już trzecią serię zastrzyków z żelazem (łącznie 30 sztuk). Kosztowały mnie 180 zł, do tego córka co drugi dzień wozi mnie na zastrzyk kilka kilometrów. Czuję się nieco lepiej, ale to i tak nie jest to, jak powinno być. Wciąż jestem osłabiony – mówi pan Józef. – Skierowanie włączyć do swojej historii choroby, na wypadek kolejnych komplikacji zdrowotnych.

Dorota Grąbczewska

Którzy stomatolodzy mają kontrakty z NFZ. str. 9



Bartek Michalak z klasy IIb SP 2 podczas profilaktycznego przeglądu zębów.

Żychlin | Aż 72 proc. dzieci ma próchnicę

Badano także dzieci z żychlińskiej SP2

Aż 72 proc. dzieci w wieku 5-13 lat z województwa łódzkiego jest dotkniętych próchnicą – tak wynika z podsumowania II edycji programu „Chroń Dziecięce Uśmiechy”, przeprowadzonego na podstawie przeglądu bezpłatnych badań stomatologicznych.

Organizatorami badań były: firma Wrigley's i Polski Czerwony Krzyż, a partnerami merytorycznymi: Polskie Towarzystwo Stomatologiczne, Polskie Towarzystwo Stomatologii Dziecięcej i Grupa Lux Med.

Kilka dni temu ukazał się raport badania stomatologicznego przeprowadzonego jesienią. 77 proc. to i tak lepiej niż średnia z pięciu województw (łódzkiego, mazowieckiego, podlaskiego, pomorskiego i zachodniopomorskiego), w których aż 73 proc. dzieci z podstawówek ma problemy z próchnicą. To też lepiej niż w I edycji projektu, kiedy to próchnicę stwierdzono u 76 proc. dzieci z województw: warmińsko-mazurskiego, opolskiego i świętokrzyskiego, lubelskiego i podkarpackiego.

Mimo to wnioski są alarmujące i dowodzą, że próchnica w Polsce stanowi wciąż bardzo poważny problem.

Akcję darmowego przeglądu stomatologicznego przeprowadzono w październiku 2014 roku także w SP 2 w Żychlinie. Badaniami objęto aż 320 dzieci. 12 stomatologów dokonywało przeglądu uzębienia u dzieci oraz wypełniało ankiety przez dwa dni. Pytano m.in. o to: jak często i jak długo dziecko myje ząbki, jak często zmienia szczoteczkę do zębów, czy chodzi do stomatologa, czy używa też innych preparatów do higieny jamy ustnej.

W województwie łódzkim przeglądów dokonano w 4 podstawówkach. W pięciu województwach w ramach II edycji akcji przebadano 8.600 dzieci z 26 szkół. Niestety, nie ma wyników poszczególnych szkół

biorących w akcji. Są tylko wyniki zbiorcze dla województwa.

– Średnio na jedno dziecko przypadają 3 zęby z próchnicą, aż 35 proc. dzieci natomiast ma 4 lub więcej zębów z próchnicą, które częściej atakują zęby mleczne. Poprzez naszą akcję chcemy realnie wpływać na zmianę tych niepokojących statystyk – mówi Katarzyna Stepińska, Kierownik Działu Programowego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Z raportu dowiadujemy się, że 28 proc. dzieci w wieku 5-13 lat ma wypełnienie w zębach stałych, a wady zgryzu ma połowa dzieci (w woj. łódzkim 55 proc., w zachodniopomorskim 41 proc.) Za to próchnica jest wyższa w woj. zachodniopomorskim – 80 proc. i pomorskim – 76 proc.) – taki stan rzeczy potwierdza zasadność prowadzenia programów profilaktycznych oraz budowania świadomości w zakresie prawidłowej higieny jamy ustnej.

Dane pokazują, że nieco ponad trzy czwarte dzieci szczotkuje zęby co najmniej dwa razy dziennie. Niestety, aż 46 proc. dzieci w ogóle nie korzysta z dodatkowych akcesoriów do higieny jamy ustnej, takich jak płyny do higieny jamy ustnej, nici dentystyczne, czy bezczukrowa guma do żucia.

Wyniki pokazują, że próchnica w znacznie mniejszym stopniu występuje u dzieci, które regularnie szczotkują zęby i wymieniają szczoteczki.

Podczas darmowego przeglądu każdy z rodziców dziecka chodzącego do SP 2 i przedszkola otrzymał informację o stanie uzębienia swojego dziecka i zalecenia, w tym wskazania, by odwiedzić ortodontę. Nauczyciele otrzymali materiały dydaktyczne, by przeprowadzali lekcje o higienie jamy ustnej. Mają przekonać dzieci i rodziców jak ważna jest higiena jamy ustnej, by później cieszyć się zdrowymi zębami. Każde dziecko otrzymało też szczoteczkę do zębów, pastę i gumy do żucia.

Organizatorzy akcji sugerują, by w szkołach wprowadzić obowiązkowe przeglądy stomatologiczne. dag

DOROTA GRABCZEWSKA

REKLAMA

KAMPANIA EDUKACYJNA NBP

CUKIERNIA MIŚ ZAPRASZA



Przyjemności, na które Cię stać

ŻYCHLIN, PL. 29 LISTOPADA

291353



Z Aspirantem Fortuna DO ŚWIATA FINANSÓW

Z bankowości wirtualnej, kart płatniczych i mobilnych aplikacji finansowych korzystają coraz młodszy. Już nawet dzieci mogą używać kart płatniczych albo specjalnych breloczków z mikroprocesorem do płacenia za drobne sprawy.

Nie należy się jednak spodziewać – jak mówi ekspert Narodowego Banku Polskiego – że pieniądze papierowy i bilon zupełnie wyjdą z obiegu w ciągu najbliższych kilkunastu lat, co wieszczą niektórzy. Badania pokazują, że 82 proc. transakcji Polacy wciąż opłacają gotówką, a kartami płatniczymi – tylko 16,5 proc. Liczba płatności kartami stale rośnie: banki wydały już 36 mln kart płatniczych, a w 2014 r. statystyczny Polak wyjął kartę z portfela 48 razy. To pięć razy mniej niż w Skandynawii, gdzie np. Szwedzi płacą kartą aż 250 razy w roku.

O internetowych bankach, płatnościach bezgotówkowych, pieniądzu wirtualnym świecie, a także o zagrożeniach czyhających na nieostrożnych lub łatwowiernych internautów przeczytasz już za dwa tygodnie w dodatku „Z Aspirantem Fortuna do świata finansów”, który ukaże się w naszej gazecie.



Narodowy Bank Polski

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

29320

Bedlno | Objazd dróg gminnych

Drewniane mosty w fatalnym stanie

Przed sesją 31 marca, radni z gminy Bedlno dokonali objazdu dróg gminnych, powiatowych oraz zobaczyli stan drewnianych mostów przez rzekę Bzurę. Wójt Krzysztof Kołach pokazał też radnym betonowo-stalowy most wybudowany przez rzekę pod Łowiczem – jaki w przyszłości chciałby wybudować w gminie Bedlno.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowiczanie.info

Gmina Bedlno, jak żadna inna w okolicy, może się pochwalić, że drogi gminne wprawdzie wąskie, ale w większości są asfaltowe lub utwardzone destruktem i znajdują się w dobrym stanie. Niestety, zimą jest nagminne podorywanie dróg przez rolników. Wprawdzie w trakcie objazdu radni wskazywali na konieczność utwardzenia dróg będących dojazdami do pól, ale nawet te drogi, w porównaniu z innymi gminami, wyglądają bardzo dobrze.

W najgorszym stanie były odcinki dróg powiatowych m.in. w Szewcach Owsianych, w pobli-

żu skrzyżowania z Młogoszynom i Krzyżanowem oraz Plecka Dąbrowa przez Annetów do Franciszkowa. Ponadto dziurawy jest też 200 m odcinek drogi w sąsiedniej gminie, w kierunku Soboty, będący dojazdem do drogi krajowej 92. W tej sprawie wójt chce wystąpić do wójty sąsiada, by drogę wyremontowano.

Dwa lata temu gmina Bedlno na remont dróg powiatowych wydatkowała ok. 900 tys. zł z własnego budżetu. W zamian starostwo powiatowe miało wykonać na terenie gminy Bedlno dwa wskazane odcinki dróg za powiatowe pieniądze. Niestety, w ubiegłym roku się to nie udało. Wójt Krzysztof Kołach podkreślał, że po świętach będzie rozmawiać na ten temat z nowymi władzami powiatu.



O budowie takiego betonowo-stalowego mostu, jak ten pod Łowiczem, myśli wójt Krzysztof Kołach.

Potrzebne co najmniej dwa nowe mosty

Jednak nie stan dróg, a stan drewnianych mostów przez Bzurę spędza sen z powiek wójtowi. Gmina Bedlno, jak żadna inna, ma ich na swoim terenie aż 13. Jeden jest własnością prywatną.

Dwa kolejne są mostami betonowymi, w ciągach dróg powiatowych. Pozostałych 10 mostów to własność gminy. Naprawa drewnianych mostów jest kosztowna. Poza tym, teraz, gdy po nich przejeżdżają ciężkie ciągniki z przyczepami o dużej ładowno-

ści, degradacja następuje szybko.

W trakcie objazdu radni zobaczyli drewniany most znajdujący się w najgorszym stanie, który od roku jest wyłączony z ruchu. Znajduje się w Orłowie. Rzeczywiście, drewniane słupy w ¾ są

spróchniałe, poręcze zabezpieczające też są uszkodzone. Tam nie ma już nawet co remontować, trzeba postawić nowy most.

– Systematycznie ustawiamy znaki informujące, że jest zakaz przejazdu po moście, ale oznakowania wciąż giną – wyjaśniał Krzysztof Kołach. – Budowa nowych mostów jest kosztowna, ale musimy podjąć się zadania. Chciałbym w tej kadencji wybudować dwa mosty przez Bzurę; w Orłowie oraz w Gosławicach.

Wójt dokonał już rekonesansu w ościennych gminach. – Pod Łowiczem wybudowano most wiszący, bez słupów, betonowo-stalowy, z elementów z odzysku z Agencji Mienia Wojskowego, który kosztował ok. 350 tys. zł – informował.

By przekonać radnych, że to solidna budowla, pojechaliśmy pod Łowicz, by obejrzeć most, który w przyszłości mógłby zostać wybudowany w gminie Bedlno.

Betonowo-stalowy most, oparty na skarpach rzeki (bez betonowych filarów), z umocnionymi kamieniami zboczami rzeki, wygląda naprawdę solidnie. ■



Na terenie naszych gmin jest problem z odbiorem dużych opon od ciągników, kombajnów, ładowarek. Obok Zakładu Wulkanizacji w Żychlinie, przy ulicy Dobrzeleńskiej, jest góra opon, które właściciel systematycznie przekazuje firmie zawożącej opony do cementowni. Ale to nie rozwiązuje problemu globalnie.

Region | Co robić z oponami od ciągników, kombajnów i ciężarówek

Opony zalegają, inni palą

We wszystkich czterech gminach naszego regionu: Żychlin, Bedlno, Oporów i Pacyna rolnicy narzekają, że mają problemy z pozbyciem się dużych opon od ciągników, kombajnów i samochodów ciężarowych. Firmy, które odbierają odpady komunalne, nie zabierają dużych opon.

– Płacimy za śmieci i oczekiwaliśmy, aby wszystkie opony były odbierane przez firmę śmieciową, ale tak nie jest – pisze do nas jeden z mieszkańców gminy Pacyna.

Za gospodarkę śmieciową w gminie Pacyna odpowiada Związek Gmin Regionu Płockiego, który w przetargu wyłonił wykonawcę firmę Veolia z Tomaszowa Mazowieckiego, która zleciła odbiór odpadów firmie Tönsmeier z Kutna.

Podobny problem jest również w gminach powiatu kutnowskiego, gdzie odbiorcą odpadów komunalnych jest Tönsmeier.

– Wygraliśmy przetargi na odbiór śmieci komunalnych z gospodarstw domowych. W ramach tej umowy odbieramy, ale tylko opony od samochodów osobowych – wyjaśnia Wiesława Sawlewicz, prokurent Tönsmeier. – Opony od samochodów ciężarowych, ciągników, kombajnów nie są odpadem komunalnym. To odpady powstające w wyniku działalności gospodarczej firm lub działalności rolników i umowa nie obejmuje ich odbioru. Gabarytowo duże opony możemy odebrać, ale na podstawie indywidualnej umowy. Utylizacja opon ciągnikowej to wydatek 50 zł. Do tego należałoby doliczyć koszt transportu, przeładunku i magazynowania.

Jak mówi nam Wiesława Sawlewicz, opony od samochodów osobowych są przez firmę odbierane, składowane i ostatecznie do firmy, która z kolei zawozi je do cementowni. Małe opony bez problemu wchodzi do pieca cementowni, duże zaś trzeba najpierw rozdrobnić, dlatego koszt ich utylizacji jest wyższy.

W Żychlinie przy ulicy Dobrzeleńskiej widać stertę opon przy Zakładzie Wulkanizacyjnym. Zapytaliśmy właściciela firmy, Krzysztofa Zakrzewskiego, jak radzi sobie z oponami.

– Nasi klienci często zostawiają stare opony, również od samochodów ciężarowych, ładowarek, czy ciągników – mówi pan Krzysztof. – Nie raz bywa, że rolnik sobie sam zmieni opony, ale pyta, czy można je u nas zostawić. Szanujemy klientów i przyjmujemy takie

opony. Wszystkie są później zabierane od nas przez firmę Re-com Mazowsze z Sannik i trafiają do cementowni Górażdże.

Jednak proekologiczne działania przedsiębiorcy z Żychlina nie rozwiązuje problemu. Wielu rolników, mając problem z pozbyciem się opon i wysokimi dodatkowymi opłatami za utylizację, samemu spala opony, choć to nic z ekologią nie ma wspólnego. Nie raz możemy zobaczyć czarne dymy unoszące się w różnych miejscowościach.

Przypomnijmy, że firma Krol-Spoż z Płocka zabiegała o wybudowanie w Dobrzeleńce zakładu utylizacji opon. Firma opracowuje teraz projekt techniczny instalacji. Dopiero wówczas jeszcze raz ma on być poddany analizie ekspertów. Jeśli decyzja będzie pozytywna i będzie stwierdzone, że zakład nie zagraża zdrowiu i życiu ludzi, gmina Żychlin wyda warunki środowiskowe, by przedsięwzięcie było realizowane. Być może wówczas rozwiążą się problemy z utylizacją opon. dag

Gmina Oporów | Droga Gołędzkie-Pobórz

Asfalt zostanie położony jeszcze w tym roku

Mieszkańcy Gołędzkiego doczekają się wreszcie równej drogi bez dziur, po której będą mogli bezpiecznie jeździć. Podczas posiedzenia Zarządu Powiatu Kutnowskiego, 21 kwietnia, zapadła decyzja, że na tucznium nasypnym w styczniu tego roku zostanie ułożona warstwa asfaltu. Prac można się spodziewać w lipcu lub sierpniu.

– Wprawdzie mamy niewiele środków na remonty dróg powiatowych, ale zdecydowaliśmy, że w pierwszej kolejności pokryjemy warstwą asfaltu drogę Gołędzkie-Pobórz – informuje Zdzisław Trawczyński, wicestarosta kutnowski. – Prace zostaną wykonane jednak nie wcześniej niż latem, w czasie wakacji.

Na tuczeń zostaną ułożone dwie warstwy asfaltu, co oznacza

że jezdnia zostanie podniesiona, a to z kolei wymusza wykonanie poboczy. Zrobione zostanie ok. kilometr drogi. Szacunkowy koszt to ok. 200 tys. zł. Na więcej nakładów asfaltowych zarówno w gminie Oporów, Bedlno, jak i Żychlin, w tym roku raczej nie ma co liczyć, choć niektóre drogi na pewno tego wymagają.

– Pojawia się szansa, że w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich będzie możliwość aplikowania o środki na tzw. skomunikowanie z autostradą – dodaje wicestarosta. – Dofinansowanie wyniosłoby ok. 60 proc. Czekamy, aby projekt został ogłoszony. Wtedy pojawiłaby się szansa, aby warstwą asfaltu pokryć odcinek drogi wzdłuż autostrady za Podgajewem, w stronę Mnichu Południe. dag

REKLAMA

PRODUCENT

okien i drzwi SIB Łowicz

z widokiem na przyszłość

WIOSNA W OKNACH – MEGA RABATY

Energooszczędny profil w pełnej gamie kolorów
- 6-cio komorowy Veka Alphasine o szerokości ościeży 9 cm z klinem docieplającym

NOWOŚĆ: pakiet 3-szybowy z powłokami niskoemisyjnymi CLIMATOP LUX
– szyba o dodatnim bilansie energetycznym

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu
ul. Kaliska 103, tel. 46/837 41 38, fax 46/837 47 98,
sib@sib.lowicz.pl www.sib.lowicz.pl www.sklep.sib.lowicz.pl

OKNA Z SIB-U na profilach VEKA NAJWYŻSZEJ KLASY RAL A

Historia | Aleksandra Głuszczyk przypomina Bogusława Ustaborowicza

Zapomniany żychliński bohater

Niewiele żychlinian wie, że w naszym mieście urodził się członek słynnego batalionu Szarych Szeregów „Parasol” – Bogusław Ustaborowicz odznaczony między innymi krzyżem Virtuti Militari. Pamięć o nim w Żychlinie jest niewielka, nie jest on honorowym obywatelem naszego miasta, wiedza o nim nawet wśród żychlińskich harcerzy nie jest zbyt duża, nie wspominając o mieszkańcach.

W XVIII tomie Kutnowskich Zeszytów regionalnych w grudniu 2014 roku ukazał się jednak Zarys biografii Bogusława Ustaborowicza z Żychlina, opracowany przez Elżbietę Świątkowską, Karola Koszadę, Urszulę Weber-Król (prezes żychlińskiego Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży „Blisko Dziecka”). Może to spowodować, że postać ta stanie się nam bliższa. Bogusław Ustaborowicz, pseudonim „Żar”, urodził się 1 stycznia 1922 roku w Żychlinie. Był synem Wincentego Ustaborowicza, właściciela dwóch cegielni: Izabelin i Raków oraz Marii z domu Czernielewskiej. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Żychlinie. W klasie IV wstąpił do harcerstwa, do 133 Mazowieckiej Drużyny Harcerskiej. W 1938 roku objął IV Mazowiecką Drużynę Harcerzy w Państwowym Gimnazjum Męskim im. Księcia Józefa Poniatowskiego w Łowiczu. Był jej drużynowym.

We wrześniu 1939 roku trzykrotnie próbował zaciągnąć się do wojska, ale napotkane oddziały nie przyjmowały ochotników z braku wyposażenia i z powodu niejasnej sytuacji panującej w wojsku. Zaciągnął się do miejscowej Milicji Obywatelskiej, pełnił tam służbę do 17 września tj. do momentu zajęcia Żychlina przez okupanta niemieckiego. Od pierwszych dni okupacji samodzielnie zorganizował na-



Rodzina Ustaborowiczów. U góry od lewej: Lidia (siostrzenica Bogusława), rodzice; poniżej od lewej: Helena (siostra), Urszula Weber-Król (siostrzenica Bogusława), Janina (siostra) i Bogusław Ustaborowicz.

śluch radiowy i rozdawał okolicznym mieszkańcom ręcznie pisane komunikaty o sytuacji na frontach wojny.

W czasie wystawiania przez władze okupacyjne zastępczych dowodów osobistych zgłosił się do urzędu gminnego jako pomocnik przy wypełnianiu formularzy. Dzięki tej pracy udało mu się zdobyć sporą ilość osteploowanych dokumentów in blanco, które okazały się bardzo pomocne w późniejszej pracy konspiracyjnej.

Wiosną 1940 roku rodzinę Ustaborowiczów wysiedlono do

oboju do Łodzi, z którego zdołał uciec do Warszawy. Wkrótce w stolicy znalazła się cała jego rodzina. Bogusław działał czynnie w konspiracji i jednocześnie uczył się na tajnych kompletach. 17 października 1941 roku, podczas zbierania informacji na temat warsztatów remontowych Luftwaffe na Mokotowie, Bogusław Ustaborowicz został aresztowany i osadzony na Pawiaku. Był tam świadkiem wielu strasznych scen. Gestapowcy wymyślali najróżnorodniejsze tortury dla więźniów. Jednego dnia na wyrzuconą z kotłowni za-

rzucą się szlakę koksową wypędzono batami kilkudziesięciu więźniów. Inicjatorem i głównym reżyserem tego widowiska był niejaki Franz Bürkl. Więźniowie mieli zwęglone ręce, poparzone kolana i nogi. Ustaborowicz nie przypuszczał wtedy, że to właśnie on przyczyni się do uwolnienia Pawiaka od hitlerowskiego sadysty. Dzięki usilnym staraniom rodziny i przyjaciół został zwolniony z Pawiaka 21 listopada 1942 roku i przewieziony do więzienia na Mokotowie, skąd wkrótce wyszedł na wolność. Pobyt na Pawiaku nie odwrócił Bogusława Ustaborowicza od działalności konspiracyjnej. Nawiązał nowe kontakty, w 1943 roku zgłosił się do służby w oddziałach partyzanckich, ale został skierowany na intensywne szkolenie do zadań specjalnych – miał być cichociemnym.

Tuż przed planowanym wyjazdem do Londynu Bogusław poznał porucznika Aleksandra Kunickiego ps. Rayski – szefa komórki wywiadu AK do zadań specjalnych, który nakłonił go do pozostania w Warszawie. Rayski szukał bowiem więźnia z Pawiaka, który mógłby rozpoznać Franza Bürkla. Między innymi dzięki niemu przeprowadzono siłami pododdziału Kedywu Agat udany zamach na Bürkla. Został zastrzelony na Marszałkowskiej 7 września 1943 roku.

Od sierpnia Ustaborowicz rozpoczął służbę w słynnym Batalionie Szturmowym „Parasol”. To z nimi brał udział w akcjach bojowych przeciwko wysokim funkcjonariuszom SS i policji niemieckiej. 26 lutego 1944 roku, w kilka miesięcy po zamachu na Bürkla, ponownie aresztowano Ustaborowicza. Zakuto go w kajdany i osadzono w celi izolacyjnej na oddziale. Poddany został wielogodzinnym prze-



Ustaborowicz nie przypuszczał wtedy, że to właśnie on przyczyni się do uwolnienia Pawiaka od hitlerowskiego sadysty.

śluchaniom i torturom. Z końcem lipca 1944 roku, w obliczu nadciągającej armii radzieckiej, więźniów Pawiaka przewieziono do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen. W miarę zmieniania się sytuacji na froncie więźniów przewożono do kolejnych obozów pracy.

Z jednego z obozów mieli być wywiezieni na pełne morze, załadowani na barki i zatopieni. Ofensywa zachodnia nie pozwo-



Bogusław Ustaborowicz pseudonim „Żar”, po wojnie.

liła Niemcom na wykonanie tego planu, transport został skierowany do obozu koncentracyjnego w Bergen-Belsen.

To z tego obozu został uwolniony przez pancerne oddziały armii angielskiej dnia 15 kwietnia 1945 roku. Do Polski nie mógł wrócić, gdyż dostał wiadomość o aresztowaniu kolegów z AK. Wyjechał na Zachód, studia inżynierskie skończył już w USA. Polskę i Żychlin odwiedził dopiero 1956 roku. Zmarł w Chicago 8 kwietnia 2000 roku w wieku 79 lat.

Córka przywozila jego prochy do Polski. Pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim Wojskowym – w kwaterze AK „Parasola”, gdzie leżą jego koledzy harcerze.

– Mimo że do końca życia na nadgarstkach miał tzw. obwarunki (pamiątkę po kłopotach rąk na Pawiaku), koncentrował się na tym co dobre, był człowiekiem czynu i wielkiego serca, wspierał ludzi i instytucje, był zasłużonym działaczem polonijnym – podkreśla autorka wspomnień i siostrzenica Bogusława – Urszula Weber-Król. ■

Żychlin | Wycieczka do arboretum w Rogowie Dla sympatyków ogrodu

Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, oddział w Żychlinie organizuje 30 maja wycieczkę do arboretum w Rogowie koło Koluszek.

Koszt wyjazdu to ok. 40 zł. Przygotowano 50 miejsc w samochodach, które rozeszły się jak ciepłe bułeczki, bo chętnych było więcej niż miejsc. W programie wycieczki jest zwiedzanie arboretum, Muzeum Lasu i Drewna oraz ognisko z kiełbaskami (te

trzeba zabrać ze sobą). W ramach ceny biletu jest przejazd, zwiedzanie arboretum z przewodnikiem, bilety wstępu, parking i ubezpieczenie.

Arboretum w Rogowie w powiecie brzezińskim należy do Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. To jeden z największych tego typu ogrodów w Polsce. Położony jest w dawnym siedlisku leśnym i ma charakter parku leśnego. Arboretum po-

stało w 1923 roku, dziś zajmuje powierzchnię 53,76 ha.

Na jego obszarze znajdują się jedno z najbogatszych i najciekawszych kolekcji drzew i krzewów Europy Środkowo-Wschodniej. Na terenie arboretum znajduje się 1,5 ha ogród skalny oraz alpinarium z systemem stawów i strumieni.

W arboretum można też kupić sadzonki kilkudziesięciu drzew i krzewów oraz nasiona. **dag**

Żychlin | Gminne eliminacje do konkursu recytatorskiego Czworo uczniów pojedzie na finał

Izabela Lewandowska z SP w Grabowie i Julia Suder z SP 2 będą reprezentować gminę Żychlin w kategorii klas I-III natomiast Piotr Wódka z SP 1 i Gabriela Pszczółkowska z SP 2 w kategorii klas IV-VI, podczas finału konkursu recytatorskiego „Pięknie być człowiekiem”, który odbędzie się 23 maja w Książnicy Płockiej.

W tegorocznej edycji eliminacji do konkursu recytatorskiego w młodszej kategorii wiekowej prezentowało się 16 osób, zaś w kategorii klas IV-VI – 10 osób. W tym roku nie było gimnazjalistów, bowiem 21 kwietnia, w dniu przesłuchań rozpoczęły się egzaminy gimnazjalne. Część recytatorów nie przyszła z powodu choroby.

W tym roku przesłuchania odbywały się w sali konferencyjnej urzędu. Młodsze dzieci prezentowały po dwa wiersze, zaś starsze wiersz i prozę. W tym roku należało wybierać wiersze ks. Jana Twardowskiego lub papieża Jana Pawła II. Dopuszczono też wykonanie wierszy innych autorów, ale tematyką związane z twórczością księży.

– Dzieci były dobrze przygotowane do recytacji – mówi Piotr Czerbniak, przewodniczący komisji konkursowej, pracownik biblioteki. – Wśród wykonawców byli i tacy, którzy w konkursie brali udział po raz kolejny. Niektórych zjadła trema, inni dosko-



Recytatorzy konkursu „Pięknie być człowiekiem”. Od prawej: Amelka Rostonek, Zofia Lewandowska (III miejsce), Iza Lewandowska (I miejsce) – wszyscy z SP w Grabowie oraz Gabriel Cieślak, Damian Kaszuba, Martyna Korowajska, Zosia Petera (III miejsce), Szymon Klimczak (wyróżnienie) – wszyscy z SP 2 oraz Wiktoria Lewaniak SP Grabów i do dopingujący koleżankę Szymon Wójciak z SP Grabów.

nale sobie poradzi. Nauczyciele dobrze dobrali repertuar.

Jury zdecydowało przyznać I miejsce w kategorii klas I-III – Izabeli Lewandowskiej z SP w Grabowie. Recytowała wiersze ks. Jana Twardowskiego „Dłaczego” oraz „Obiecanki”.

II miejsce przyznano Julii Suder z SP 2 za wiersz ks. Jana Twardowskiego „W klasie” i wiersz Jana Pawła II „Dzieci”. III miejsce przyznano Zosi Lewandowskiej z SP w Grabowie.

Wyróżnienia przyznano: Aleksandrowi Furmanowi z SP 2, Antoninie Kowalskiej z SP 2 i Kiedzie Stępnik z SP 2.

W starszej kategorii wiekowej klas IV-VI najlepiej zdaniem

jury zaprezentował się Piotr Wódka z SP 1, który recytował wiersz ks. Jana Twardowskiego „Podziękowanie” oraz fragment prozy „O owocu i liście stokrotnym”.

Drugie miejsce przyznano Gabrieli Pszczółkowskiej z SP 2 za wiersz ks. Jana Twardowskiego „Kąkol i złończy” oraz fragment jego prozy „Pokochać świat”. Trzecie miejsce zajęła Zosia Petera z SP 2.

Wyróżnienia przyznano: Małgorzacie Gajda z SP 1, Szymonowi Klimczakowi z SP 2 i Jakubowi Tomczak z SP 1.

Wszyscy uczestnicy konkursu recytatorskiego otrzymali dyplomy i nagrody książkowe. **dag**

REKLAMA

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA



zaprasza do nowej siedziby w Łowiczu

ul. Katarzynów 44

Tel. 46 811 21 88, e-mail: lowicz@ins-el.com.pl
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30-16.30, sobota 8-12

Żychlin | Pieniądze pomiędzy organizacje podzielone

Kto, ile i na co dostał?

Urząd Gminy w Żychlinie ogłosił wyniki konkursu na realizację zadań publicznych przez organizacje pożytku publicznego. Do podziału było 198 tys. zł, zapotrzebowanie było dużo wyższe. Niektórzy otrzymali kwoty, o jakie wnioskowali, innym dotacje zmniejszono. Niektóre wnioski odrzucono uznając, że nie spełniają wymogów oceny merytorycznej.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowicznanin.info

■ **Na wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej i sportu** przeznaczono kwotę 56 tys. zł. Dotację w wysokości 19.500 zł dostanie **Stowarzyszenie Przyjaciele Dwójki**, choć wnioskowało o 21.800 zł. – Pieniądże wykorzystamy na przewozy dzieci na zawody sportowe, planujemy też zakup koszulek i pilek oraz cykl 9 różnych turniejów. Z tej kwoty będą też zakupowane puchary i medale, nagrody – mówi Jacek Filiński ze stowarzyszenia.

Volley Team Żychlin otrzyma 16.000 zł (wnioskował o 16.786 zł). Stowarzyszenie planuje organizację cyklu 8 turniejów w piłkę siatkową i piłkę plażową dla szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich. – Zależy nam na promowaniu siatkówki w Żychlinie, preferujemy zdrowy styl życia – mówi nam Piotr Wojciechowski, prezes Volley Team.

Stowarzyszenie Pomocy Szkole Adaś dostanie 20.500 zł, choć wnioskowało o 23.930 zł. Pieniądże będą przeznaczone na zawody sportowe, wyjazdy, zakup sprzętu sportowego oraz dodatkowe zajęcia sportowe. Dotacji nie dostanie **stowarzyszenie „Skakanka”**, które wnioskowało o 3.750 zł. Zdaniem komisji oceniającej wniosek, nie był on rekomendowany do dofinansowania po ocenie merytorycznej. Stowarzyszenie planowało wyjazdy na hipoterapię i warsztaty w Oporowie.

■ **Na szkolnictwo wyższe, edukację, oświatę i wychowanie** zabezpieczono kwotę 25.000 zł, podczas gdy zapotrzebowanie wyniosło ponad 45 tys. zł.

Towarzystwo Miłośników Historii Żychlina otrzyma 5.000 zł (wnioskowało o 17.497 zł). – W tym roku przypada 75 rocznica zbrodni katyńskiej i 5 rocznica katastrofy smoleńskiej, dlatego nasze działania zmierzają do podkreślenia tamtych wydarzeń – mówi Anna Wrzesińska, prezes stowarzyszenia. – Już ogłosiliśmy konkurs literacki o tematyce katyńskiej, będzie też lekcja edukacyjna dla uczniów szkół żychlińskich poświęcona tym zagadnieniom wraz z pogadanką o wojnie i fragmentem filmu. W ramach przyznanych środków planujemy też publikację książkową Krzysztofa Dziedzica, który opublikuje listę nazwisk 16 żychlinian zamordowanych w Katyniu. 27 września planujemy też inscenizację na temat zbrodni katyńskiej. Niestety, nie dostaliśmy pieniędzy na budowę pomnika katyńskiego.

Stowarzyszenie Pomocy Szkole Adaś dostanie 7.000 zł, choć wnioskowało o 9.610 zł. – Za te pieniądze kupimy roboty do zajęć z mechatroniki oraz na wycieczkę do Centrum Kopernik w Warszawie – mówi Katarzyna Fabiszewska, wiceprezes stowarzyszenia.

Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Gminy Żychlin 13.000 zł, choć wnioskowało o 18.000 zł. Pieniądże są przeznaczone w ramach projektu Centrum Rozwoju dzieci i Młodzieży na organizację różnorodnych zajęć rozwijających zainteresowania i pasje najmłodszych.

■ Zgodnie z oczekiwaniami 7.500 zł przeznaczono na **prowadzenie punktu informacyjno-konsultacyjnego dla osób uzależnionych i ich rodzin** przez **Stowarzyszenie Rodzinnego Klubu Abstynenta**. Stowarzyszenie dostało też 12.500 zł na prowadzenie programów psychoterapii osób uzależnionych. Na działania profilaktyczne, organizację choinki dla dzieci z najsłabszych rodzin PCK dostanie 6.000 zł.

“

27 września planujemy inscenizację na temat zbrodni katyńskiej.

Niestety, nie dostaliśmy pieniędzy na budowę pomnika katyńskiego.

■ Ku zaskoczeniu nie zostaną w pełni wykorzystane pieniądze na **pomoc dzieciom z rodzin dysfunkcyjnych**. Urząd przeznaczył na to zadanie 17 tys. zł. Wpłynęła tylko jedna oferta ze **Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Gminy Żychlin**, które prowadzi świetlicę środowiskową. Wnioskowało ono o kwotę 14.035 zł – i tyle dostanie. Jak mówi dziś prezes stowarzyszenia, Matylda Jakubowska-Czaja, oferta była przygotowywana przez członków stowarzyszenia, który dokonując wyliczeń w projekcie, nie doszacował wszystkich pozycji związanych z prowadzeniem świetlicy środowiskowej. Teraz stowarzyszenie będzie się kłopotać, skąd wziąć pieniądze na zakup nowej wykładziny do świetlicy.

■ **Na realizację pozalekcyjnych zajęć sportowych** urząd zabezpieczył 13 tys. zł. I taką kwotę otrzyma **Stowarzyszenie Przyjaciele Dwójki**. – W ramach przyznanych środków będą zajęcia pozalekcyjne głównie dla dzieci z klas I-III oraz częściowe wynagrodzenie dla nauczycieli oraz będzie 8 darmowych wyjazdów na basen wraz z wejściówkami i z nauką pływania – dodaje Jacek Filiński.

Odrzucono w całości wniosek **Ratownictwa Wodnego RP, oddział w Kutnie**, który chciał organizować naukę pływania.

■ **Na zadanie polegające na organizacji różnych form wypoczynku dla dzieci i młodzieży** UG zabezpieczył kwotę 22 tys. zł.

Wniosek **Towarzystwa Miłośników Historii Żychlina** opiewający na kwotę 4.547 zł został odrzucony po ocenie formalnej. Stowarzyszenie chciało zorganizować „wakacje z historią”

w ramach których wnioskowano o dofinansowanie wianków dworskich oraz wycieczkę do Katynia.

Pieniądże w wysokości 12.000 zł otrzyma za to **stowarzyszenie „Skakanka”**, które wnioskowało o 14.300 zł. – Planujemy wypoczynek letni dla 40 dzieci z Żychlina nad morzem. Pojedziemy do Niechorza w sierpniu – mówi Ewelina Kornatowska, prezes stowarzyszenia. – Ponieważ dostaliśmy mniej, niż sądziliśmy, oprócz wpłat dzieci będziemy szukać jeszcze sponsorów.

Kolejnych 10.000 zł, czyli kwotę o jaką wnioskowano, dostanie **ZHP Hufiec Żychlin** na obóz harcerski.

■ W zakresie **udzielania pomocy społecznej rodzinom w trudnej sytuacji życiowej** urząd przeznaczył 13.000 zł. W tym roku o te środki zabiegały dwie organizacje na kwotę 2-krotnie wyższą. Ostatecznie Stowarzyszenie Aktywizacji Bezrobotnych Regionu Żychlińskiego miało przyznane 7.000 zł, choć wnioskowało o 13.000 zł, a **Polski Komitet Pomocy Społecznej**, zarząd w Łodzi 6.000 zł, choć wnioskował o 12.890 zł. Ostatecznie wiadomo, że Stowarzyszenie Aktywizacji Bezrobotnych zrezygnowało z przywozu i rozdawania żywności, zaś całą kwotę otrzyma PKPS. To ono w tym roku weźmie na swe barki trud dożywiania najbardziej potrzebujących w Żychlinie. Pomoc dostawać będzie ok. 1000 rodzin.

Z kolei **Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym** otrzyma 8.000 zł na rzecz osób niepełnosprawnych. Pieniądże będą przeznaczone na zorganizowanie Dnia Godności.

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów oddz. w Żychlinie otrzyma 4.984 zł na działalność na rzecz osób w wieku emerytalnym. Pieniądże będą przeznaczone jako częściowe dofinansowanie wyjazdu na 2-dniowe wycieczkę 30.06-1.07 do Ojcowskiego parku Narodowego „Szlakiem Orlich Gniazd” dla 46 osób.

■ **Na wypoczynek dzieci i młodzieży** urząd zabezpieczył 13.000 zł. O dotację ubiegały się dwa stowarzyszenia, które wnioskowały łącznie o 22.000 zł. I tak **Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym** dostanie tylko 4.000 zł, a wnioskowało o 10.000 zł. Dofinansowanie miało obniżyć koszty wyjazdu nad morze do Władysławowa.

Stowarzyszenie Pomocy Szkole Adaś otrzyma 9.000 zł, choć wnioskowało o 12.200 zł. Pieniądże będą przeznaczone na dofinansowanie 7-dniowego pobytu 20 osób w Lubaniu (woj. Dolnośląskie), skąd będą wypady do Pragi i do Drezna.

Oczywiście ostateczne zatwierdzenie programów nastąpi dopiero, gdy stowarzyszenia dokonają korekt swoich projektów do kwoty zatwierdzonej przez urząd. W przeciwnym razie umowa na dofinansowanie nie zostanie podpisana. ■

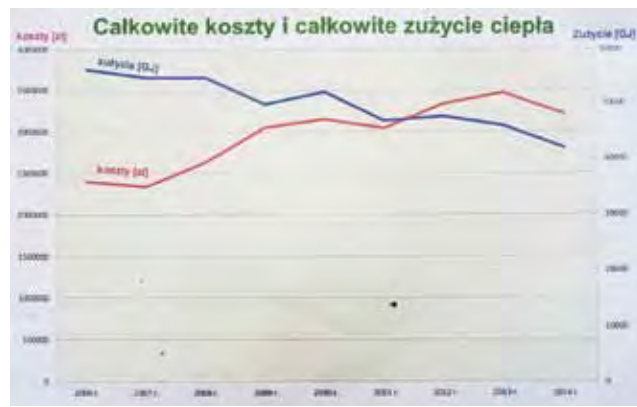
Żychlin | Spółdzielnia rozliczyła koszty ogrzewania

579 tys. zł do zwrotu dla lokatorów

Spółdzielnia Mieszkaniowa przy ulicy Łąkowej rozliczyła koszty centralnego ogrzewania i ciepłej wody za 2014 rok. Wyjątkowo ciepła zima sprawiła, że w tym roku będą duże zwroty nadpłaconych zaliczek.

Do zwrotu jest 579 tys. zł. Dlatego spółdzielnia rozłożyła zwrot należności na trzy miesiące: kwiecień, maj i czerwiec. Ci, którzy rok temu dostali zwrot pierwszy, w tym roku dostaną jako ostatni.

– To pierwszy rok, gdy spadło zarówno zużycie ciepła jak i spadły koszty – przyznaje Piotr Jarosz, prezes spółdzielni. – To oznacza, że zakład wytwarzający ciepło (Kogeneracja) zarobił mniej. Teraz ciekawe, jak to wpłynie na ustalenie stawek od września 2015 roku i jak do tego podejście Urząd Regulacji Energetyki, który zatwierdza taryfy.



Wykres kosztów i zużycia ciepła na przestrzeni lat pokazuje, że koszty z roku na rok systematycznie rosły. Miniony rok był pierwszym, gdzie mniejsze zużycie ciepła skutkowało mniejszymi wydatkami na jego zakup.

Z wykresu zużycia GJ i kosztów na przestrzeni lat doskonale widać, że zużycie ciepła wyrażone w GJ w spółdzielni systematycznie od roku 2006 spada, zaś koszty systematycznie rosną. Dopiero rok 2014 jest pierwszym rokiem,

gdy wraz z drastycznie mniejszym zużyciem energii spadły też koszty. W 2014 roku spółdzielnia zużyła 42.050,37 GJ, z czego na centralne ogrzewanie – 30.943,18 GJ, a na ciepłą wodę 11.107,19 GJ. W spółdzielni jest 1.385 mieszkań. – Zwroty są na wszystkich 26 budynkach, gdzie nie ma podzielników ciepła, a mieszkańcy są rozliczani z metra kwadratowego – dodaje prezes. – W 7 budynkach, w których są podzielniki, jest różnie. Indywidualne różnice wynikają ze wskazań licznika. Tam, gdzie są podzielniki ciepła ludzie muszą bardzo pilnować i uważać. Otwarcie okna bez zakręcenia kaloryfera skutkuje większymi wskazaniami podzielnika, gdyż ciepło jest dostarczane w większej ilości.

Jak informuje prezes, w tym roku najwyższy zwrot to 1.600 zł, zaś największa niedopłata to nawet ponad 2.000 zł.

dag



Prezes Piotr Jarosz podkreśla, że większość mieszkańców otrzyma zwroty nadpłaconych przedpłat.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Żychlin | Wyłączono centralne ogrzewanie

Dyspozycja poszła w poniedziałek

W poniedziałek, 27 kwietnia Spółdzielnia Mieszkaniowa przy ulicy Łąkowej, największa w Żychlinie, która ma 1385 lokali oraz Spółdzielnia Mieszkaniowa Wspólny Dom wydały dyspozycje do spółki Kogeneracja, by zakręcić centralne ogrzewanie. Kaloryfery stopniowo zaczynają się ochładzać.

Przed rokiem centralne ogrzewanie wyłączono 22 kwietnia 2014, po świętach wielkanocnych. Ciepło włączono 2 października 2014 r. Stosunkowo krótki okres

grzewczy oraz łagodna zima sprawiły, że dopłat do ciepła w żadnej ze spółdzielni nie ma. W Spółdzielni Mieszkaniowej przy Łąkowej są duże zwroty.

W roku 2013, gdy grzano niemalże do połowy maja, a centralne uruchomiono już w połowie września, rachunki za ciepło były wyższe. Wielu mieszkańców musiało dopłacać do centralnego ogrzewania.

– Na dworze jest wystarczająco ciepło. Kaloryfery i tak się zakręca, okna otwiera, gdyż w do-

mach jest za gorąco – mówi Zofia P. z osiedla Traugutta. – Emerytury nie są za duże, więc każda oszczędność jest potrzebna.

Pierwsza część sezonu grzewczego 2015 była dla lokatorów sprzyjająca. Nie było siarczystych mrozów, więc i koszty ogrzewania będą niższe. Nie wiadomo, jaka będzie druga część sezonu grzewczego, od jesieni. Zwykle bywa, że największe wydatki na ogrzewanie mieszkań są ponoszone w miesiącach styczni i luty.

dag

REKLAMA

OKNA

VEKA

SALAMANDER

INDUSTRIALNE PRODUKTY

bluEvolution

ZIELONA PROMOCJA na drzwi -20%

• Porta • DRE • Polskone • Erkado • Delta • Gerda • KMT • Wikęd

DRZWI

system KBE

Energooszczędne systemy • Veka • Salamander • BluEvo

ROLETY

ZIELONA PROMOCJA na osłony okienne

• rolety zewnętrzne • wewnętrzne • plisowane • moskitiery

RABAT -50%

Salon Okien i Drzwi ■ salamander@op.pl

🏠 Łowicz ul. Świętojańska 1 📞 507 360 894

OKNA DRZWI

299493

Żychlin | Marianna Rybicka gościła w swej starej szkole, SP1

Wezwanie dla uczniów: zaproście dziadków!

Z ogromnym zainteresowaniem uczniów spotkało się wtorkowe spotkanie, 21 kwietnia, Marianny Rybickiej z dziećmi ze Szkoły Podstawowej nr 1. Po spotkaniu długo jeszcze oblegali oni panią Marię, wypytując ją o różne rzeczy dotyczące wojennej historii grodu nad Słudwią.

Padły kolejne nazwiska ich babć i prababć, które są w wieku pani Marii i które mogły chodzić z nią do szkoły – do SP1. Z kolei pani Maria przekazała dzieciom zaproszenia dla ich rodzin, z listą nazwisk osób wysiedlonych z ulicy Pomorskiej i 3 Maja w dniach 21-23 kwietnia 1940 roku. Zapraszała wszystkich na spotkanie, które ma się odbyć dzisiaj, 23 kwietnia, o godz. 12.30, w Żychlińskim Domu Kultury.

Maria Rybicka była najstarszym dzieckiem Mariana Nowickiego i Zofii (z domu Lewandowskiej). Wraz z rodzicami i rodzeństwem mieszkała w domu przy ulicy Pomorskiej. Urodziła się 20 października 1935 roku w Częstochowie, podczas rodzinnej pielgrzymki na Jasną Górę. Dziś ma 80 lat. Jest lekarzem pediatrą, lekarzem sportowców i rehabilitantem. Wraz z wnukiem Mateuszem, który skończył rehabilitację, prowadzi gabinet rehabilitacyjny. W poniedziałek wnuk jej towarzyszył. Maria Rybicka jest członkiem Stowarzyszenia Dzieci Wojny w Płocku, gdzie mieszka, a od kilku miesięcy członkiem Towarzystwa Miłośników Historii Żychlina.

Prostym językiem opowiadała uczniom z SP1 swoje losy 5-letniego dziecka, które zostało wysiedlone 21 kwietnia 1940 roku z Żychlina, podobnie jak 163 inne

rodziny z tych ulic. Opowiadała o przeżyciach, lęku i głodzie dziecka, jakim wówczas była.

W bydłych wagonach

– Gdy zaczęła się wojna, mój ojciec Marian pracował w młeczarni w Żychlinie – wspominała. – Pamiętam dzień, w którym Niemcy kazali całej rodzinie się spakować, gdyż zostają przesiedleni. Matka na szyi przywiązała mi garnuszek, który okazał się bardzo przydatny, bym przeżyła, bo miałam w co nabrać wody, czy dostać gorącą zupę.

Pani Maria w czasie wysiedlenia miała tylko 5 lat. Została wywieziona w nieznane wraz z rodzicami, 3-letnią wówczas siostrą Zofią i 5-miesięcznym bratkiem Wojtkiem oraz dziadkami: Ewą i Leonardem Lewandowskimi. Najpierw na ciężarówkach zostali przewiezieni na plac w centrum Żychlina, a następnie do obozu przesiedleńczego w Łodzi.

– Mój dziadek Leonard Lewandowski był bardzo chory, nie chodził. Na wyjazd założył najlepsze futro, które Niemcy mu zabrali. Jego strach przed rozstrzelaniem przez Niemców (zabijali słabych i chorych), był tak duży, że zaczął chodzić i chodził do końca okupacji. Mama wiedząc, że Niemcy zabierają wszystko, co cenne, wsadziła złote pierścionki i łańcuszki do mojej pończoszki i tak



Dzieci z SP 1 jeszcze długo rozmawiały z Marią Rybicką, po spotkaniu. Chciały wiedzieć, jak wyglądała po wojnie ich szkoła, czy kobieta zna ich dziadków i pradiadków.

uratowaliśmy jedyny majątek, który później ułatwił nam przeżycie.

Najprawdopodobniej w obozie wybuchła epidemia i wszystkich chorych, w tym i rodzinę Nowickich, przewożono wagonami dla bydła do Bochni, do szpitala. – To była straszna podróż, bez wody, bez sanitariatu, niemal w ciemnościach. Przez szpary pomiędzy deskami widziałam dużo wody i żółte kacze. Gdy po wojnie jechałam z Płocka do Żychlina,

w okolicach Suserza, na łąkach też kwitły kacze i zawsze mi przypominały o tamtych trudnych chwilach z czasów wojny.

Ale w szpitalu w Bochni pani Maria nareszcie mogła nacieszyć się odrobiną wolności. – Pamiętam bosą, w deszczu, biegłam po betonowych płytach wokół szpitala. Jakaż to była radość z odrobiny wolności – wspomina pani Maria. – Po latach tam wróciłam, aby przekonać się, czy wspomnienia

5-letniej dziewczynki, zapisane w pamięci, są rzeczywiste.

Męczeńska śmierć ojca

Młodsza siostra Zofia chorobę przechodziła bardzo ciężko. Nie było wtedy odpowiednich lekarstw. Konsekwencją było trwałe kalectwo głuchoty i ślepoty na jedno oko i wady drugiego oka. Najmłodszy braciszek zmarł 24 czerwca 1940 roku w Bochni. Po leczeniu szpitalnym zamieszkali w Moszczenicy, w rodzinie Jana Maja. Następnie powędrowali do Małszyc pod Łowiczem, zamieszkali u państwa Stachowiczów. Ojciec pani Marii pracował w łowickiej młeczarni i działał w ruchu oporu.

– 29 stycznia 1942 roku Niemcy brutalnie pobili mojego ojca i matkę, zrobili rewizję w domu. Jako 7-letnie już dziecko byłam przerażona. Rodziców przewieziono do gestapo w Kutnie, katowano. Mamę po kilku miesiącach wypuszczono, zaś ojca skatowano na śmierć razem ze Zbigniewem Szymańskim z Żychlina, który był też czynny w podziemiu w Żychlinie. Marię i Zosię zaopiekowali się sąsiedzi, a później babcia. – Pamiętam ciasteczka z dziurką, jakiego piekła moja ciocia, były pyszne – opowiadała pani Maria. Jej wnuczek częstował małych słuchaczy z klas IV-VI z SP1 ciasteczkami z dziurką. – Widziałam pokazo-

we egzekucję na 10 mieszkańcach Żychlina, gdy strzelano im w głowę. Ten obraz na trwałe zapisał się w mojej pamięci. Nawet gdy byłam już lekarzem i słyszałam szcęk narzędzi chirurgicznych, to przed oczyma miałam tę egzekucję i huk wystrzałów.

Jak Pani mogła z tym żyć?

Po wojnie pani Maria wraz z mamą i niepełnosprawną Zofią wróciły do Żychlina. 1 września 1945 roku Maria zaczęła się uczyć w IV klasie w SP1. W Żychlinie skończyła też jednolatkę. Zdała maturę i dostała się na studia lekarskie w Łodzi. – Nie było łatwo. Jako córka żołnierza AK nie miałam łatwo. Nie dostałam stypendium, nie miałam akademika, ale nie poddałam się, skończyłam studia lekarskie – opowiada kobieta.

– Jak Pani mogła żyć po tych wszystkich okrucieństwach, jakie pani widziała i przeżyła w czasie II wojny światowej? – pytał jeden z uczniów.

– Jakoś musiałam się pogodzić z faktem, że straciłam wiele osób, które kochałam, że widziałam straszne rzeczy, choć nie kryję, że niektóre obrazy natrętnie wracają do dziś. Nie przez przypadek wybrałam zawód lekarza, chciałam i chcę pomagać innym, zwłaszcza niepełnosprawnym osobom – tłumaczyła dzieciom, które opowieści słuchały z ogromnym zaciekawieniem.

dag

Żychlin | Koniec projektu „Biblioteka przyjazna uczniowi”

Szkolny mistrz czytelnictwa

Biblioteka szkolna w Zespole Szkół nr 1 w Żychlinie z dniem 30 kwietnia kończy projekt „Biblioteka przyjazna uczniowi”.

Uwieńczeniem działań trwających od 28 listopada 2014 roku będzie wyjazd 29 kwietnia grupy 46 gimnazjalistów z klas IIIa-e, Id, Ilc i e, do Biblioteki Narodowej w Warszawie i udział w 2-godzinnych warsztatach.

W planach jest też zwiedzanie ogrodów na dachu biblioteki uniwersyteckiej oraz warszawskiej starówki.

Przedostatnim działaniem w ramach projektu było rozstrzygnięcie konkursu czytelnictwa „Szkolny Mistrz Czytelnictwa”. Reprezentanci klas, 17 osób, pisało test ze znajomości szkolnych lektur. Z tej próby zwycięsko wyszła Julia Antczak z kl. IIIa, która uzyskała tytuł Szkolnego Mistrza Czytelnictwa. W konkursie literackim „Moja pani z biblioteki” wygra-

li: Adam Berliński z klasy Ic, Jan Lipski – kl. Id, Julia Banasiak – Ilc, Hubert Darowski – Id, Adam Wiśniewski – Id – twórcy wierszy oraz Magdalena Plewa i Patrycja Kwiatkowska z klasy Ilc, uczestniczki konkursu plastycznego. Nagrody książkowe ufundowane przez Radę Rodziców najlepszym wręczał Łukasz Antczak, dyrektor szkoły.

W trakcie realizacji projektu, od 28.11 do 30.04.2015 r., przeprowadzono konkurs recytatorski „Igrzyska poetyckie”, związany z wierszami patro-



Julia Banasiak z klasy Ilc gimnazjum odbiera nagrodę z rąk dyrektora Łukasza Antczaka za zajęcie III miejsca w konkursie literackim.

na szkoły Adama Mickiewicza, było wspólne czytanie „Oskara i Róży” przez babcię i wnuków

w ramach zadania „czytanie łączy pokolenia”, było też ogólnopolskie wybieranie najlepszych lektur młodzieżowych, była wizyta i pogadanka z Agnieszką Mikołajczyk z Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Łodzi, oddział w Kutnie oraz konkurs Szkolny Mistrz Czytelnictwa.

–W trakcie trwania projektu grupa uczennic z naszej szkoły zebrała 200 podpisów innych uczniów z prośbą o zakup do biblioteki nowości książkowych – mówi Sylwia Mańk-Chrulska, bibliotekarka. – Petycja trafiła do dyrektora. Ten z kolei przekazał ją burmistrzowi, który wychodząc naprzeciw potrzebom młodzieży, przekazał 1.500 zł na zakup lektur. 76 egzemplarzy

książek już kupiliśmy. Teraz muszą być wprowadzone do księgozbioru. Mam też listę młodzieży, która zapisała się, by przeczytać poszczególne pozycje.

Lidka Ambroziak i Magda Plewa wręczyły podziękowania dyrektorowi szkoły, wybierając się też z podziękowaniami do burmistrza.

dag

„(...) Pewna siebie, czytana Trzyma książkę na kolanach Zawsze miła uśmiechnięta Wita chłopców i dziewczęta Dla każdego książkę ma I każdemu radę da każdy tutaj znajdzie wsparcie W naszej pani bibliotekarce”

– fragment wiersza Jana Lipskiego z kl. Id.

REKLAMA

nagrobki granitowe
ZPHU M. Kubiak
Wiskienica Dolna 41
608-409-643; 600-438-181

MECENAS.EU
MARCIN ŚWIESZKOWSKI
ADWOKAT
Kancelaria Adwokacka adw. Marcin Świeszkowski
ZMIENIŁA SIEDZIBĘ
i mieści się przy ul. Nowej 8 lok. A
tel/fax 46 837 37 14 mail: kancelaria@mecenas.eu
www.mecenas.eu

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY
Postaw na jakość, solidność i terminowość
„KOPER” sp. jawna
Piłasków 18; 99-400 Łowicz
tel. 46 837 14 50 tel. 46 837 13 58
kom. 509 481 799
Dostawa do klienta

PROJEKTOWANIE WNĘTRZ
PPHU MEBEL PROJEKT
MP mebel projekt
ul. Napoleńska 12
99-400 Łowicz
tel./fax 46 837 35 18
tel. kom. 608 64 33 08
www.mebelprojekt.com
Producent mebli:
kuchennych, biurowych, szaf wnękowych
sklepowych, aptecznych... itp.
Usługi stolarskie:
formatowanie
oklejanie...

BETONIARNIA WITUSZA
oferuje w sprzedaży:
tel. 602-426-020

- beton towarowy
- bloczki betonowe
- pustaki
- płyty JOMB, MON, MEBA

POLSKI WĘGIEL DYSTRYBUCJA
MIAŁ W HURCIE
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI, NAJLEPSZY W OKOLICY!!!

typ węgla	rozmiar	cena
ekoMiał	24 - 36 mm	od 468 zł
Miał Niszwart	22 - 23 mm	od 388 zł
Miał	24 - 36 mm	od 430 zł

PUNKT SPRZEDAŻY MIAŁU
Jackowice 101a, 99-440 Zduny
(były GS przy torach kolejowych)
tel. 885 220 120

Żychlin | Profesjonalizm i fachowość wygrywa w walce o pacjenta

Denta Medica rozwija skrzydła

Centrum Stomatologiczne Denta Medica znajdujące się przy ulicy Dobrzeleńskiej, w budynku dawniej „Nadziei” rozwija się w błyskawicznym tempie. Z leczenia zębów mogą korzystać tylko prywatni pacjenci, gdyż Narodowy Fundusz Zdrowia w Łodzi od 2011 roku wciąż nie podpisał kontraktu na usługi stomatologiczne. Okazuje się jednak, że najnowocześniejszy sprzęt, w jaki jest wyposażone centrum oraz fachowa obsługa lekarzy stomatologów, przyciągają pacjentów, którzy płacą za usługę.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowicznanin.info

W grudniu 2013 roku Denta Medica zaadaptowała dwa pomieszczenia wydzierżawione od starostwa. Zorganizowała w nich dwa nowoczesne gabinety stomatologiczne wyposażone w laser stomatologiczny, cyfrowy rentgen do wykonywania zdjęć punktowych i panoramicznych umożliwiających pełną diagnostykę radiologiczną, lampę do wybielania zębów, kamerę wewnątrz-ustną oraz najnowocześniejszą metodę znieczulania polegającą na nałożeniu maseczki na twarz z podtlenkiem azotu, posiada też nowoczesny sprzęt do sterylizacji narzędzi stomatologicznych.

Po roku Denta Medica zorganizowała kolejny gabinet dentystyczny również z rentgenem

na miejscu oraz uruchomiła pracownię protetyki, w której można zrobić nowe protezy lub naprawić uszkodzone.

Zaletą centrum jest kompleksowa obsługa stomatologiczna. Przyjmowani są zarówno pacjenci dorośli, jak i dzieci. Wykonywane jest nie tylko leczenie zębów, ale też chirurgiczne ich usuwanie (do niedawna mieszkańcy Żychlina skazani byli na jeżdżenie po kilkadziesiąt kilometrów do innych ośrodków). Od niedawna robione są też implanty oraz protezy, bowiem uruchomiono gabinet protetyki, w którym pracuje Miłosz Klin, mieszkający w Żychlinie.

Mankamentem jest tylko fakt, że z tak nowoczesnego sprzętu i fachowej obsługi nie mogą korzystać biedniejsi pacjenci w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia.

– Nie mam wpływu na decyzje NFZ, ale wciąż inwestujemy z nadzieją, że kiedy wreszcie



Miłosz Klin w pracowni protetyki w przychodni Denta Medica.

STOMATOLODZY Z NASZEGO TERENU WSPÓŁPRACUJĄCY Z NFZ:

- Prywatny Gabinet Stomatologiczny – M. Kisiel – Żychlin, ul. Marchlewskiego 5
- Prywatny Gabinet Stomatologiczny Katarzyna Godula-Gałązka – Żychlin, ul. Krasickiego 25
- Prywatny Gabinet Stomatologiczny Anna Lewandowska – Żychlin, ul. Marchlewskiego 1
- Prywatny Gabinet Dentystyczny Małgorzata Warczak – Oporów 16a
- Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Ars-Medica” Poradnia Stomatologiczna – Bedno 31
- Prywatny Gabinet Stomatologiczny Ewa Piechocińska-Gotąb – Bedno 55



Wciąż inwestujemy z nadzieją, że kiedy wreszcie kontraktowanie zostanie uruchomione, to będziemy zabiegać o kontrakt.

kontraktowanie zostanie uruchomione, to będziemy zabiegać o kontrakt, by leczyć zęby też u ludzi mniej zamożnych – mówi Michał Rotsztein, współwłaściciel firmy.

Ostatnie kontraktowanie na usługi stomatologiczne na lata 2011-2014 było w 2011 roku. Jesienią 2014 roku NFZ w Łodzi nie podpisał następnego konkursu na usługi stomatologiczne.

– Skorzystaliśmy z zapisu art. 23 ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach zdrowotnych z 22 lipca 2014 roku, które umożliwiło przedłużenie dotychczasowych umów do 30.06.2016 roku. Pacjenci z usług stomatologicznych korzystają w gabinetach jak dotychczas – informuje Anna Leder, rzecznik prasowy ŁOW NFZ. ■

Żychlin

Dzień Godności z disco polo

Warsztaty Terapii Zajęciowej w Żychlinie w tym roku będą świętować jubileusz 15-lecia powstania. Uroczystości zaplanowano wraz z obchodami Dnia Godności Osób Niepełnosprawnych z Upośledzeniem Umysłowym, który odbędzie się 17 maja na placu parafialnym w Żychlinie.

Kosztorys imprezy wyliczono na 11,6 tys. zł. Kwotę 8 tys. zł przyznał Urząd Gminy w Żychlinie. – O 3,2 tys. zł wnioskowaliśmy do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kutnie, ale w tym roku nie dostaliśmy nic – mówi Elżbieta Woźniak, kierownik WTZ. – Teraz mamy potężną dziurę finansową. Będę prosić sponsorów o pomoc. Gmina dała pieniądze na atrakcje, ale brakuje na poczęstunek dla niepełnosprawnych i na jubileuszowy tort.

Dziś w WTZ jest 30 niepełnosprawnych osób z gminy Żychlin, Bedno i Oporów, w warsztatach pracuje 12 osób, z czego 5 osób od początku powstania warsztatów (3 terapeutów, psycholog i kierownik). – Wygospodarowaliśmy 8 tys. zł, które przeznaczamy na wypłatę nagród jubileuszowych dla pracowników, w zależności od stażu pracy – dodaje kierownik Woźniak.

Na imprezie zaplanowano koncerty zespołów disco polo: D-Bomb oraz Standard. Występować też będą inne zaproszone WTZ. Tradycyjnie będzie zabawa fantowa.

dag

REKLAMA



Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar
- galeria stołów i krzeseł
- narożniki
- kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy
- meble systemowe

Największy wybór mebli w regionie!

KUCHNIE OD:
499 zł

STUDIO
KUCHENNY
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR

SEGMENTY OD:
899 zł

Łowicz, ul. Blich 32c
Kutno, ul. Józefów 7

SUPER
OFERTA
wypoczynków

NAROŻNIKI OD:
889 zł

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Punkt zapalny

Łowicz | Kontrowersje wokół filmu „Cudotwórcy” Tomasza Świątkowskiego

Dwa w jednym, czyli dziwne podróże z Bożym Ciałem w tle

Gdy w listopadzie ubiegłego roku na premierze filmu „Cudotwórcy” w reżyserii Tomasza Świątkowskiego, zorganizowanej w kinie Fenix, nie było Macieja Malangiewicza, dyrektora ŁOK, koproducenta filmu, nie odbiło się to szerokim echem. Ot, w natłoku obowiązków może nie znalazł czasu – można było pomyśleć... Teraz, gdy po kilku miesiącach w sieci wypłynął inny film Świątkowskiego, zawierający wiele elementów wskazujących na to, iż kręcony był w tym samym czasie co „Cudotwórcy”, dyrektor Malangiewicz przyznaje, że wtedy, na premierę, nie przyszedł celowo, w geście protestu. I przerywa milczenie. – Czuję się oszukany – mówi. Reżyser odpycha zarzuty twierdząc, że ma prawo tego samego dnia pracować nad dwoma projektami jednocześnie.

WOJCIECH WALIGÓRSKI

wojciech.waligorski@lowiczanie.info

Na listopadową premierę dyr. Malangiewicz nie przyszedł, bo nie chciał firmować produkcji, którą współorganizował, a która okazała się czymś innym, niż miała być. Na ekranie pokazano film „Cudotwórcy”, a osiem miesięcy wcześniej on, Maciej Malangiewicz, podpisywał z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego umowę na dofinansowanie filmu pt. „Cudotwórcy – film dokumentalny o Bożym Ciele w Łowiczu”. Z ostatecznej wersji drugi człon tytułu trzeba było usunąć, bo o Bożym Ciele w filmie nie znalazło się niemal nic.

A miało być tak dobrze... Dyrektor przyznaje, że pomysł na film nie był jego. Z prośbą o napisanie wniosku na dofinansowanie takiej produkcji przyszli doń Tomasz Świątkowski i Artur Michalak, szef ratuszowej promocji. Dlaczego ratusz sam nie występował o dotację, dlaczego nie robił tego na własną rękę Świątkowski – Malangiewicz nie wie. Wie, że sam potrafi pisać dobrze udokumentowane wnioski o dotację na przedsięwzięcia kulturalne, dla ŁOK stworzył ich

wiele. Nie miał specjalnego przekonania do pomysłu, ale dobrze wspominał współpracę ze Świątkowskim przy realizacji filmu o zamordowanym przez UB Janku Piwowarczyku, więc w końcu zebrał się w jeden dzień, jak wspomina, stworzył wniosek i złożył go w ministerstwie. Starania zakończyły się sukcesem, wniosek otrzymał w kwalifikacji 92,3% możliwych do zdobycia punktów, zmieścił się w pierwszej dziesiątce z liczby 400 rozpatrywanych. Umowę podpisano w marcu 2014 roku.

Kłopotliwy wkład własny

Pierwsze kłopoty zaczęły się, gdy trzeba było do 70 tysięcy złotych ministerialnej dotacji dorzucić wkład własny. Dyrektor uważał, że skoro ratusz miał taki pomysł, to ratusz weźmie ten wydatek na siebie. Mylił się, promocja dała tylko 10 tysięcy. Koniec końców drugie 10 dorzucił sam Świątkowski, ŁOK dał 9 tysięcy.

Zdjęcia ruszyły przed rokiem, w kwietniu 2014. Film miał być kręcony u kilku wybranych twórców ludowych i podczas samej uroczystości Bożego Ciała w Łowiczu. ŁOK pełnił funkcję wiodącego producenta, Maciej Malangiewicz przytacza kwoty, jakie wypłacał: Tomaszowi

Świątkowskiemu 30 tys. zł za reżyserię i 10 tys. za scenariusz, nadto jego firmie Electric Films 11,5 tysiąca za wynajem sprzętu. Do tego operatorowi kamery 15 tysięcy, twórcy muzyki 6 tysięcy, 3 tysiące za nagranie dźwięku, 4 tysiące za montaż, 3 tysiące kierownicze produkcji.

Zdjęcia zakończyły się w samo Boże Ciało, 20 czerwca. Od razu potem Tomasz Świątkowski miał rozpocząć tzw. postprodukcję: montaż, udźwiękowienie itp. Tłoczenie płyty i jej promocja były po stronie ŁOK. Premierę planowano na 16 października, gotowy film miał zostać dostarczony przez Świątkowskiego do ŁOK w początkach września, Malangiewicz zaznacza, że terminy były sztywno zapisane – więc gdy reżyser się spóźnił, był już serio zaniepokojony. Ostatecznie bardzo surową, jak ocenia, wersję filmu otrzymał pod koniec września.



Zdjęcia z Bożego Ciała stanowią ok. 4 minut całego, 50-minutowego filmu.

Znikające Boże Ciało

– I jakbym obuchem w łeb dostał – wspomina ten dzień. Zdjęcia z Bożego Ciała stanowiły ok. 4 minut całego, 50-minutowego filmu. Większość stanowiły ujęcia zrealizowane w gościnie u twórców ludowych. Film był o nich, nie o Bożym Ciele. Malangiewicz był zaszokowany. Twierdzi, że w rozmowie ze Świątkowskim usłyszał, iż film musi zostać taki, jakim jest, bo to jest jego wizja reżyserska. Argumenty, że to jest oszukiwaniem ministerstwa, które dało pieniądze na coś innego, na dokument o słynnym święcie w Łowiczu, nie robiły na reżyserze wrażenia. – To jest zgodne ze scenariuszem – miał odpowiadać. Sam Świątkowski zaprzecza, by w ogóle takie rozmowy miały miejsce. – Nigdy nie było ze strony dyrektora uwagi o Bożym Ciele – mówi. – W ogóle na ten temat nie rozmawialiśmy, zresztą wtedy były już tylko maile, rozmawialiśmy wyłącznie przy ich pomocy, nie było innej formy komunikacji

Dyrektor wspomina, że wtedy pomyślał, iż od początku Boże Ciało było tylko przykrywką dla właściwego zamysłu reżysera. Nie mógł już jednak nic na to poradzić, bo większość pieniędzy zdażył już Tomaszowi Świątkowskiemu wypłacić. Pod-

jął tylko decyzję, by skrócić tytuł do jednego słowa „Cudotwórcy” i poprosił Magdalенę Bartosiewicz z łowickiego muzeum, by stworzyła na potrzeby filmu tekst o twórcach ludowych z naszego terenu. Wywiązała się z zadania świetnie.

Pozostało mu wywalczyć w ministerstwie zgodę na przesunięcie terminu premiery, bo 16 października był już nierealny. – Ublagałem na 28 listopada, bo do 30 listopada musiałem rozliczyć projekt – wspomina. Na premierę nie przyszedł, a w datowanym tego dnia mailu do reżysera napisał: „Gratuluję dobrego samopoczucia i życzę wielu sukcesów we współpracy z kolejnymi „nawinymi”.

Konsternacja w ministerstwie

Najtrudniejszą rozmowę miał mieć jednak jeszcze przed sobą. Już po premierze, na przełomie roku, zadzwoniła do niego dyrektorka departamentu kultury ludowej w ministerstwie kultury Dorota Żąbkowska. Była już po obejrzeniu filmu. – Panie Maćku, co Pan zrobił? – pytała zdumiona. – Tam nie ma o Bożym Ciele! Pan nas oszukał. Ekspert ocenił wniosek bardzo dobrze sądząc, że o Bożym Ciele będzie! – Zażądała pisemnych wyjaśnień i zagroziła, że jeśli będą niewystarczające, trzeba będzie zwracać dotację.

Malangiewicz zdołał załagodzić sytuację. Powołał się na okoliczność, że akurat na to Boże Ciało przyjechał do Łowicza prezydent Komorowski, że szedł w procesji i dlatego funkcjonariusze BOR nie wyrazili zgody na filmowanie w jego najbliższym otoczeniu ani z drona. W jego

ocenie w niewielkim tylko stopniu utrudniało to Świątkowskiemu kręcenie filmu, bo przecież procesja to dziesiątki sztandarów, setki ludzi w strojach ludowych, tysiące zwykłych uczestników, to twarze, gesty, obyczaje – dziesiątki pól obserwacji, których BOR nie ograniczał.

Wyjaśnienia przyjęto, dotacja nie została cofnięta, ale ocena dyrektorki Żąbkowskiej była podobna, jak jego własne odczucie. – Niech już Pan nie składa w najbliższej przyszłości żadnych wniosków, bo nie przejdą w naszym dziale – oznajmiła zimno.

Poczuł się jak zbity pies – a nie wiedział, że będzie mu pisane poczuć się jeszcze gorzej.

Dyrektor: po prostu lewizna

W sobotę 21 marca obejrzał w Internecie nakręcony przez Tomasza Świątkowskiego film z cyklu „Bliśkie podróże po Polsce”, tym razem nakręcony z Beatą Rokicką w Nieborowie. Rokicka była ubrana tak samo jak podczas zdjęć do filmu o Bożym Ciele, wokół niej były te same dzieci, wywiad z nią przeprowadzała Katarzyna Słoma, która była kierownikiem produkcji filmu „Cudotwórcy”, ten sam był też operator. Te same więc były dni zdjęciowe. Na tym nie koniec: ta sama była nawet, w pewnych fragmentach, muzyka. Malangiewicz wynotował, w których: w 2 minucie filmu, w 3,5 min., 4,30 min, 5,40 min i 7,20 min.

Reasumując, jego zdaniem była to klasyczna „lewizna”, bo realizowana:

– w dniach zdjęciowych do filmu „Cudotwórcy”, za które zapłacił ŁOK

REKLAMA

www.szkielkalowicz.pl

Restauracja Szkiełka

Łowicz ul. św. Floriana 11

• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób • catering

tel. 602 574 891

www.dworek-nieborow.pl

Dworek Biała Dama

Nieborów Al. Legionów Polskich 2

(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)

• restauracja • pokoje gościnne • konferencje

tel. 510 060 922

• wesela • komunie • przyjęcia

www.lowicz-polonia.pl

Restauracja Polonia

Łowicz, Stary Rynek 4

Zapraszamy zainteresowanych organizację imprez okolicznościowych w 2015 r., 2016 r.

tel. 502 011 666

RODZYNKI

ORZECHY

FASOLE

ZIARNA

Zapraszamy do sklepu w Łowiczu:

ul. Krakowska 21/2

• na przeciwko poczty

U Pana Tadeusza w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Goławskiej

→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

Wiktopolia

www.wiktopolia.pl

Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

- Wesela
- studniówki
- imprezy okolicznościowe



Kadr z filmu „Bliskie podróże po Polsce” – Beata Rokicka.



A to kadr z filmu „Cudotwórcy”. Oba filmy autorstwa Tomasza Świątkowskiego.

– z użyciem muzyki, za której skomponowanie zapłacił ŁOK

– na sprzęcie filmowym wynajętym za pieniądze dla „Cudotwórców”

– z udziałem operatora zdjęć, z którym umowę podpisał i któremu za filmowanie „Cudotwórców” zapłacił ŁOK.

– Jestem strasznie zawiedziony – mówi Maciej Malangiewicz. – Włożyłem w ten film całe serce. Wreszcie Łowicz będzie miał film o swej uroczystości – miałem nadzieję...

Tomasz Świątkowski: Od początku to miał być film także o twórcach

Ocena faktów przedstawiona przez twórcę filmu różni się jednak diametralnie od tego, co mu zarzuca dyrektor ŁOK. Po pierwsze Tomasz Świątkowski twierdzi, że od samego początku miał pomysł na film, który niejako dwutorowo pokaże i Boże Ciało, i ludzi, którzy w czasie tego święta prezentują swe umiejętności – ludowych twórców z Łowickiego. – Uważałem za dobry pomysł to, by w jednym filmie pokazać tak dużo: i największe święto regionu, i twórców ludowych – mówi.

Do wystąpienia o pieniądze na realizację namówiła go, jak wspomina, Katarzyna Słoma, obecna dyrektor powiatowego Centrum Kultury i Informacji na Starym Rynku, z którą wcześniej współpracował na planie filmów ze wspomnianego cyklu „Bliskie podróże po Polsce” i którą, jak podkreśla, bardzo ceni. Ona

miała mu powiedzieć, że ministerstwo kultury prowadzi nabór wniosków i lada moment minie termin ich składania. Poszedł więc z tym pomysłem do Artura Michalaka, szefa wydziału promocji w ratuszu. Jak opowiada, tamten skierował go do ŁOK mówiąc, że to jest placówka, która zajmuje się upowszechnianiem kultury. Do dyrektora Malangiewicza zaniósł, jak to określa – „duże partie opisu tego projektu”. I poprosił, by to ŁOK złożył wniosek.

Nie mógł – choć mógł

Dlaczego nie uczynił tego samodzielnie? – Nie mogłem tego złożyć sam – mówi w rozmowie z NŁ. – To był program dla instytucji kultury – dodaje. Zapytany ponownie, czy na pewno nie mógł, pewien już nie jest. – Są programy dla firm producenckich i takie, które obejmują wyłącznie stowarzyszenia i instytucje kultury. Już nie pamiętam, ale byłem przekonany, że nie mogę złożyć wniosku.

Prawda jest inna, jak sprawdziliśmy, program MKiDN „Dziedzictwo kulturowe”, priorytet kultura ludowa, wymienia wśród wnioskodawców także podmioty prowadzące działalność gospodarczą. Innymi słowy Tomasz Świątkowski mógł samodzielnie występować o dotację na film, wtedy odpowiadałby za wszystko sam. Wolał inaczej. – Projekt złożył Malangiewicz – przyznaje, ale od razu podkreśla: – Ode mnie dostał pomysł na ten film,

ja go stworzyłem, to jest mój projekt.

Artur Michalak wspomina, że zdecydował, by prosić dyr. Malangiewicza o napisanie wniosku, gdyż wiedział, iż Tomasz Świątkowski nie ma w tej dziedzinie doświadczenia, a pomysł wydawał się mu godny uwagi.

Jak to miało wyglądać

I projekt, taki jakim był, istotnie harmonijnie przeplatał wątek Bożego Ciała z przedstawianiem sylwetek twórców. Jak opisał Tomasz Świątkowski w tzw. treatmentie, czyli zarysie fabuły, koncepcji filmu, miał on ukazywać, jak wczesnym rankiem trwają w Łowiczu przygotowania do procesji, kończy się budowa ołtarzy, a wśród pracujących przy rozstawianiu na Nowym Rynku straganów są ludowi twórcy. Przyjechali wcześniej rano, przygotowują swe stoiska, potem szykują się do udziału w procesji. Idą w niej, wpleceni w tłum wiernych. W tym czasie kamera oddala się od orszaku, zaczyna się retrospek-

cja: wizyty w ich warsztatach, miejscach pracy, prezentacja ich sylwetek, ich pasji. Potem kamera miała wracać z procesją do katedry, by następnie przenieść się na trójkątny rynek, gdzie zaczyna się jarmark. Pewne jest, że w zamyśle Świątkowskiego, zapisanym i przesłanym Malangiewiczowi, Boże Ciało miało zasadnicze znaczenie, obraz święta stanowił jeden z dwóch głównych elementów tkanki filmu.

W rzeczywistości stało się inaczej. O Bożym Ciele mamy w „Cudotwórcach” ledwie cztery minuty, na około 50 minut filmu. Tomasz Świątkowski temu nie zaprzecza, ale tłumaczy to na dwa sposoby. Po pierwsze podkreśla, że to święto tam jest obecne i ważne, bo stanowi klamrę spinającą całość – nim się film zaczyna i nim kończy. – To jest kluczowa sprawa narracyjna – mówi. – Nie zgodzę się, że Boże Ciało jest wyautowane. Ono funkcjonuje. To nie jest kwestia minut, by coś odpowiednio ważyło – podkreśla.

Twórcy nie dopisali

Z drugiej strony Świątkowski nie zaprzecza, że wyszło nie tak, jak było planowane. – Absolutnie nie przewidywałem, że to zajmie tak mało miejsca – mówi. – Bardzo liczyłem na to, że z Bożego Ciała będzie dużo. Dlaczego więc nie było? Znowu podaje dwa powody. Po pierwsze, jak wspomina, na procesji nie dopisali sami twórcy ludowi. Szły w niej tylko Anna Stanisławska i Małgorzata Kosińska,

na pierwszą z nich liczył zresztą, że pojawi się wcześniej i się nie doczekał, potem do Łowicza dotarli jeszcze tylko Adam Głuszek i Grażyna Gładka, inni, o których kręcił film, nie pojawili się w ogóle.

Tłum i tłumaczenie

Po drugie przyznaje, że dawno sam nie był na Bożym Ciele i nie przypuszczał, że tak trudne będzie poruszanie się w tłumie z kamerą. – Nie przypuszczałem, że będzie tak ogromny ścisk – opowiada. – Nie mogłem się przecisnąć z kamerą. Chodził w tłumie z operatorem i dźwiękowcem, pomocnik dźwigał statyw. Ich grupa z trudem torowała sobie drogę w tłumie – i w rezultacie sfilmowała bardzo niewiele. Reżyser wini za to w części także ograniczenia, jakie narzucali BOR-owcy ochraniający obecnego na procesji prezydenta Komorowskiego.

Czy jednak nie powinien był przewidzieć tego i zatrudnić na ten jeden dzień zdjęciowy jeszcze kilku operatorów? W rozmowie z NŁ przyznał, że aby dobrze zarejestrować przebieg Bożego Ciała, trzeba całego sztabu ludzi. Czy nie należało więc tak zrobić, by filmować jednocześnie w wielu miejscach? Zapytany o to Świątkowski odpowiada zdecydowanie: – Nie! To nie miał być reportaż, nie chodziło o relację oświatową, droga reporterska to nie był pomysł na ten film! Co z tego, że miałbym więcej ujęć, ale bez bohaterów? – pyta. – To nie jest kwestia ilości materiału,

tylko jego jakości. Na Bożym Ciele twórcy nie dopisali.

I wraca do miejsca tych twórców w filmie. Według niego fakt, że tak bardzo zdominowali oni „Cudotwórców” jest zrozumiałe samo przez się. – Wszystko zależy od nośności dramatycznej materiału: czy ma on swój wyraz, napięcie – wtedy ten wątek się rozwija. To jest typowe działanie reżysera dokumentalnego – mówi. Uważa, że materiał, jaki nakręcił u twórców, w ich domach i pracowniach, był dużo ciekawszy niż to, co się udało sfilmować na Bożym Ciele, stąd taka a nie inna decyzja i taki a nie inny kształt filmu.

Na ostatnią chwilę

Ograniczenie scen nakręconych podczas Bożego Ciała do kilku zaledwie minut w całym filmie nie wyczerpuje, jak wspomnieliśmy, zarzutów dyr. Malangiewicza wobec Tomasza Świątkowskiego. Według niego, nie dość, że stworzył on film nie o tym, o czym miał być, to jeszcze pracował nad nim dłużej niż było zaplanowane, przez co okazała się niemożliwa jego premiera w przewidzianym w programie terminie 16 października i z ledwością zdążono z premierą na 28 listopada, na dwa dni przed terminem rozliczenia projektu z ministerstwem. Co więcej, jak się okazało, film pokazywany na premierze różnił się od tego, który krótko wcześniej dostał ŁOK do nagrania na płytach DVD. →

REKLAMA

SKUP WŁOSÓW

Posiadasz włosy o długości 35 cm lub dłuższe? **Sprzedaj Nam swoje włosy!**

Chętnie je od Ciebie kupimy!

Płacimy gotówką od ręki nawet **3500 zł!!!**

tel. 536 296 535

www.skupwlosow.lowicz.pl

Łowicz, ul. Stanisławskiego 20

Masz długie włosy? Chcesz zarobić? Sprzedaj je Nam!

FOTOART BORECKI

zapraszamy na kurs **fotografii kreatywnej**

w Głownie i w Łowiczu

zgłoszenia do 30 kwietnia przyjmują

Łowicz, Zduńska 4a | Głowno, ul. Zgierska 5

468374150, 501213061 | Kawiarnia „Czarny kot” 791-610-687

full info 501213061

MK MEBLE

zmień wnętrze

meble na wymiar • kuchnie • szafy • garderoby • meble łazienkowe • drzwi przesuwne • zabudowy wnęk • biurka • elementy nietypowe

• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA

www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

DOTACJE

Nowoczesne technologie grzewcze!

Łowicz, ul. Jana Pawła II 177/179
tel. 606-290-514, 602-482-617
Skierniewice, ul. Wyszyńskiego 20
www.ecotherm.com.pl

ECO-THERM Sp. z o.o.

OFERTA SPECJALNA! z nowym programem dotacji – oferta ważna do 3.06.2015 r.
NA NIEMIECKIE POMPY CIEPŁA

Aktualności

**Mieszkańcy Bobrownik
wzięli się sami
za sprzątanie lasu. str. 16**

Świątkowski nie przeczy, że się spóźnił, ale nie uważa, by wiele zaważyło. – Mój montażysta wyjechał na dłuższy urlop, to nam zdezorganizowało pracę – mówi. Maciej Malangiewicz zaś usłyszał z jego ust inne tłumaczenie: że ów montażysta był chory. I nam, i jemu reżyser mówił też, że kolejne opóźnienia wyniknęły z choroby jego samego, także z choroby autora muzyki.

Malangiewicz twierdzi, że Świątkowski miał oddać ostateczny film, w slangu filmowym „taśmę matkę”, do 30 września, by ŁOK miał 10 dni na wytyczenie jej na DVD tak, by umożliwić premierę 16 października. – Ustaliliśmy, że na początku września zobaczą kopię roboczą – wspomina. Nie zobaczył. Usłyszał od Świątkowskiego, że termin trzeba będzie przesunąć, reżyser potwierdza, że go o tym poinformował. – Nie znam filmu, który byłby skończony w terminie – mówi dziś Świątkowski. – Zawsze się to przesuwają i zawsze wszyscy idą sobie na rękę, bo sprawa z produkcją filmową jest skomplikowana.

Wersję filmu z „brudnym” – jak to sam określił – dźwiękiem i bez napisów reżyser zaferował ŁOK-owi dopiero w połowie października.

Co znaczy „dzień zdjęciowy”

Scenarzysta i reżyser w jednej osobie nie przeczy też, iż wykorzystał dni, w których kręcił „Cudotwórców”, na pracę także nad innym filmem. Twierdzi, że pracował równolegle, bo zabrały się dwa tematy. W czasie pracy nad projektem o Bożym Ciele i twórcach nakręcił 2 inne krótkie filmy ze swego cyklu „Bliskie podróże po Polsce”: z Beatą Rokicką w roli głównej i o obyczajach wielkanocnych. – Nie pracuje się od rana do nocy na jednym projekcie. Gdy kończymy zdjęcia z Rokicką np. o 15-tej, to nie możemy zrobić do krętki z Rokicką i Słomą po południu? – pyta. – Dlaczego nie możemy wykorzystać młodzieży, która już tam była? Czy nie możemy jeszcze godziny poświęcić na zdjęcia z Katarzyną Słomą, bez szkody dla nikogo? Nie można stwierdzić, że na krzywe ryło wykorzystywaliśmy sprzęt. Bo dzień zdjęciowy nie liczy się zegarowo, nie trwa od rana do nocy. Dzień zdjęciowy może trwać 3 minuty! Dlaczego nie mogę wykorzystać potem mojego kolegi, by kręcić coś innego? – kontynuuje.

Podobnie argumentuje w sprawie wykorzystanego w kolejnym odcinku „Bliskich podróży...” materiału muzycznego. Uważa, że skoro licencja kompozytora na

wykorzystanie jego muzyki do „Cudotwórców” była jednorazowa i skoro on poprosił go o zgodę na wykorzystanie jej do innego filmu i tę zgodę nieodpłatnie otrzymał, to nie ma sprawy.

O srokach, sławie i pieniądzach

A jednak: za muzykę tę zapłacił ŁOK, bez tych pieniędzy by nie powstała. Za pracę operatora też zapłacił ŁOK, Świątkowski, gdyby nie projekt „Cudotwórców”, musiałby operatora do „Bliskich podróży” wynająć. A tak – nie musiał. Taki jest tok myślenia dyr. Malangiewicza i tak formułuje on swoje zarzuty. – Dlaczego robił to na sprzęcie wynajętym przez ŁOK? – pyta. – Dlaczego użył muzyki, za której skomponowanie zapłacił ŁOK? I podsumowuje: Jeśli podpisał umowę z ŁOK, to winien dochować wszelkiej staranności jej wykonania i skupić się na niej, a nie łapać kilka srok za ogon, co w rzeczywistości miało miejsce ze szkodą dla głównego zadania.

Świątkowski, nie zgadzając się z tymi zarzutami, przytacza inny argument. Do „Cudotwórców” wplótł nakręcony samemu fragment procesji w lany poniedziałek. Znalazł się on w odcinku „Bliskich podróży” poświęconym obyczajom wielkanocnym, a w „Cudotwórcach” dlatego, że uznał, iż dobrze współgra z tematem filmu. Kręcił te sceny osobiście, amatorską kamerą, więc za nie na pewno ŁOK nie płaciłby – a trafiły do filmu o Bożym Ciele, wzbogacając go.

I, podkreśla Świątkowski, za filmy z cyklu „Bliskie podróże po Polsce” nie bierze on żadnych pieniędzy. Urząd Miejski, na którego stronie są one umieszczane, nie płaci ich twórcom. Potwierdził to nam naczelnik wydziału promocji Artur Michalak. – Jakże mogę mieć więc wyrzuty sumienia, skoro ja za to nic nie dostaję? – mówi reżyser. – Gdybym ja to sprzedawał... Ale tu jest jeden beneficjent: Urząd Miejski. To jest moja dobra wola dla miasta.

Artur Michalak jest oszczędny w słowach. – Ten film ma w sobie wartość jeśli chodzi o kulturę ludową – podkreśla. – Zarzut ministerstwa, że za mało w tym Bożego Ciała... Cóż, ja też myślałem, że będzie go więcej. Chodziło nam o pokazanie zaangażowania twórców w to święto, brakuje mi tego w tym filmie. Nie w pełni jest to to, o co chodziło – dodaje.

Dyrektor Malangiewicz widzi to ostrzej. Jego opinia o filmie jest drugocząca. Nie ukrywał po jego obejrzeniu, że poza fajnymi fragmentami z Konopczyńskimi, Małgorzatą Kosińską i Brzozowskimi, reszta to materiał, używając eufemizmów, bardzo kiepskiej jakości. Za 100 tysięcy tenże Urząd Miejski powinien był mieć świetny materiał o Bożym Ciele. Dostał coś słabego i nie na temat, niewiele brakowało, by trzeba było oddawać dotację, a ŁOK zszargał sobie przez to opinię w ministerstwie, o następne dotacje na jakiegokolwiek przedsięwzięcia będzie trudno. – Tylko Tomasz Świątkowski wzbogacił się o 50 tysięcy i sławę, bo nakręcił inne filmy, a ja o kłopoty – mówi dyrektor. ■

Łowicz | Robert Winnicki o Polsce i Ruchu Narodowym

Winnicki: Polska nie jest traktowana poważnie

Robert Winnicki, lider Ruchu Narodowego, działającego od grudnia jako oficjalna partia polityczna, przyjechał do Łowicza 26 kwietnia. Organizatorami spotkania było koło Ruchu Narodowego w Łowiczu, a salę udostępniła pijarska szkoła.

Spotkanie trwało blisko dwie godziny. Przyszło na nie kilkanaście słuchaczy w różnym wieku, od nastolatków po emerytów. Prowadzącym był Wojciech Jabłoński – szef wrocławskich struktur ruchu, pochodzący z Łowicza i wciąż aktywnie współpracujący z tutejszym kołem. Mówił jednak głównie Robert Winnicki.

Dużo miejsca poświęcił współczesnej polityce zewnętrznej Polski, omawiając, jak wyglądają obecnie, a jak jego zdaniem powinny wyglądać stosunki zagraniczne naszego kraju z poszczególnymi sąsiadami. Uznał, że Polska powinna za wszelką cenę dążyć do unormowania stosunków z Rosją, nawet wiedząc, że nigdy nie będą one zbyt przyjazne. Uważa, że Polskę w rozgrywkach mocarstw można porównać do pionka na szachownicy wykorzystywanego po to, by atakować wieżę, jaką jest Rosja. Krytycznie wypowiadał się na temat działań polskich polityków względem Białorusi czy Ukrainy. Zauważył, że w pierwszym przypadku od przeszło 20 lat Polska próbuje wspierać opozycję, która i tak jest bardzo słaba, w dodatku nie jest Polakom przychylna. W kwestii Ukrainy za błąd i naiwność uznał bezinteresowne opowiadanie się za jedną ze stron konfliktu. – Polska powinna rozmawiać z obiema stronami, bo nie mamy jeszcze pewności, która zwycięży, a kiedyś trzeba będzie z jedną z nich budować stosunki dyplomatyczne – mówił prelegent. – Można było poprzeć którąś ze stron, ale stawiając jej warunki, takie jak



Wojciech Jabłoński (od lewej), a obok niego główny prelegent spotkania – Robert Winnicki.

deklarację współpracy politycznej, jak pierwszeństwo w zawieraniu umów czy wyrażenie potępienia banderyzmu, UPA i zbrodni ludobójstwa na Polakach.

Winnicki uznał, że Polska powinna być wobec kryzysu na Ukrainie niczym żydowskie banki w XIX wieku, które podczas wojny prusko-francuskiej równomiernie wspierały obie strony.

Przekonywał, że w polityce zagranicznej nie ma miejsca na wdzięczność, za to powszechna jest niewdzięczność, czego Polska wielokrotnie doświadczała. Jego zdaniem obecne klasy polityczne w Polsce wciąż nie stawiają innym warunków, przez co nie są traktowane poważnie. – Na przykładzie Państw Grupy Wyszehradzkiej widać, że Polska jest wszędzie traktowana mniej poważnie niż Słowacja, Czechy czy Węgry, czyli państwa, które względem konfliktu na Ukrainie zachowały się racjonalnie, które o polityce myślały długofalowo – przekonywał.

Robert Winnicki przybliżył też główne punkty programu wy-

borczego Mariana Kowalskiego, kandydata Ruchu Narodowego na prezydenta RP, postulując m.in. wprowadzenie systemu prezydenckiego w Polsce, zwiększenie odpowiedzialności indywidualnej przywódców za losy kraju, powiększenie armii zawodowej do min. 200 tys. ludzi czy wprowadzenie obowiązkowego szkolenia wojskowego dla wszystkich chcących uchodzić za pełnoprawnych obywateli.

Po wystąpieniu lider Ruchu Narodowego chętnie odpowiadał na pytania z sali. Pytano go o różne zagadnienia – jego wizję społeczeństwa, stosunek do Kościoła, wybory prezydenckie czy o Janusza Korwin-Mikkego.

Winnicki mówił, że nie ma recepty na szybkie zbudowanie od razu społeczeństwa zaangażowanego i świadomego, dlatego wzorem dawnej Narodowej Demokracji chce pracować od podstaw, przez lata. Dodął, że jego zdaniem niemożliwe, ale też niekonieczne jest zaangażowanie w sprawy polityczne całego narodu, ważniejsze jest stworzenie w jego obrębie zorganizowanych struktur, które będą nadawać ton kierunkom rozwoju, niekoniecznie stanowiąc przy tym większość.

Na pytanie o stosunek do religii katolickiej i Kościoła Robert Winnicki odparł, że pod tym względem w ruchu narodowym

nie zmieniło się nic od 1927 roku, kiedy Roman Dmowski opublikował rozprawę „Kościół, naród i państwo”. Ruch Narodowy nie narzuca członkom wiary, bo ta jest kwestią indywidualną, wymaga jednak pełnego szacunku i zrozumienia dla ścisłego powiązania polskości z katolicyzmem, wymaga też przestrzegania katolickiej doktryny w kwestiach bio-etycznych. Dodął, że Ruch Narodowy utożsamia się z tradycjonalistyczną doktryną Kościoła, jednocześnie obawiając się prób jej zmieniania. Powiedział nawet, że wśród wysokich rangą duchownych jest, głównie w świecie zachodnim, wielu „heretyków”.

Odnosnie ewentualnego poparcia dla innych niż Marian Kowalski kandydatów na prezydenta powiedział, że dopóki w walce o urząd jest ich kandydat, nie będzie mówił o szansach na poparcie dla innych. Szybko jednak dodał, że poparcie dla Bronisława Komorowskiego czy Magdaleny Ogórek w ogóle nie wchodzi w grę, w przyszłości mógłby się zastanawiać nad ewentualnym poparciem dla Andrzeja Dudy, ale kilkakrotnie podkreślił, że jego zdaniem różnica między PO i PiS jest niewielka. Co do Janusza Korwin-Mikkego, Robert Winnicki powiedział, że ceni jego inteligencję, dowcip i wierność przekonaniom, w ogóle jednak nie traktuje go jako polityka, a jedynie happenera i celebrytę, niezdolnego do utworzenia politycznych struktur, czego kolejnym przykładem może być porzucenie i rozbitcie KNP w momencie, gdy to ugrupowanie zaczęło odnosić pierwsze sukcesy.

Robert Winnicki po raz pierwszy gościł w Łowiczu w charakterze oficjalnym. Zapowiedział jednak, że będzie się tu jeszcze pojawiał. **tm**

REKLAMA

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

OKNA DRZWI ROLETY BRAMY

PROMOCJA NA WIOSNĘ wysokie rabaty

Zapraszamy do punktu handlowego firmy

SOVAROL Partner handlowy: **EKO-PLAST**

Łowicz, ul. Powstańców 4c, tel: 793 003 072

Powiat łowicki | Powstaje nowa grupa działania

LGD Łowickie – czy ułatwi pozyskiwanie pieniędzy?

Starosta Krzysztof Figat i ośmioro wójtów z powiatu łowickiego rozmawia na temat utworzenia nowej Lokalnej Grupy Działania, czyli stowarzyszenia, które będzie pozyskiwało środki unijne na dotacje do realizacji projektów na obszarach wiejskich. Roboczo przedsięwzięcie nazwano „LGD Łowickie”, ale oficjalna nazwa pozostaje jeszcze kwestią otwartą.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Warunkiem utworzenia LGD jest zwartość terytoriów objętych jego działaniem (każda z gmin członkowskich musi przylegać terytorialnie do przynajmniej jednej z pozostałych), a także liczba mieszkańców – minimum 30 tys. Wstępnie zainteresowane utworzeniem stowarzyszenia są gminy powiatu łowickiego, za wyjątkiem miasta Łowicza, które jest gminą zbyt dużą, by wejść do tego typu struktury, i gminy Łyszkowice, która nie jest zainteresowana. Jeśli żadna ze wstępnie zainteresowanych gmin się nie wylamie, warunek zwartości terytorialnej będzie zachowany, podobnie jak warunek liczby ludności – będzie ok. 40 tys. mieszkańców.

Większość wójtów jest do pomysłu przekonana, wątpliwości ma jeszcze wójt gminy Nieborów Andrzej Werle, a także tamtejsi radni. – Decyzja jeszcze nie zapadła, rozmawiam z radnymi, decyzyj podejmujemy pewnie w ciągu tygodnia – mówił nam Andrzej Werle 20 kwietnia.

Innym problemem może być czas, którego jest bardzo mało. Do końca maja można zgłaszać do Urzędu Marszałkowskiego wnioski o sfinansowanie kosztów przygotowania strategii do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, co może kosztować ok. 70 tys. zł. Aby nowa LGD mogła o to wystąpić, musi być już formalnie zarejestrowanym stowarzyszeniem, ze statutem i zarządem. Do tego czasu zainteresowane gminy musiałyby podjąć uchwały w sprawie przystąpienia do powstających

struktur i jednocześnie wystąpienia z tych LGD, do których należą, czyli z LGD „Gniazdo” (Chąšno, Zduny, Kocierzew Południowy, Łowicz, Nieborów, Kiernozia) oraz LGD „Polcentrum” (Domaniewice, Bielawy). Gotowa strategia, zgodna ze strategiami rozwoju poszczególnych gmin (jeśli te takową dysponują), musi być do końca sierpnia przedłożona do Urzędu Marszałkowskiego, w którym będzie oceniana – od tego zależy, czy stowarzyszenie otrzyma pieniądze na jej realizację. Pieniądzy w programie nie ma aż tyle, by wszystkie stowarzyszenia dysponujące strategią mogły mieć pewność, że środki otrzymają. W razie powodzenia przyjmowanie wniosków będzie

mogło rozpocząć się najwcześniej pod koniec tego roku.

Wójt gminy Łowicz Andrzej Barylski przyznaje, że czasu nie jest dużo, ale jego zdaniem nie znaczy to, że nowa LGD stałaby od razu na straconej pozycji. – Zaczyna się nowa perspektywa finansowa, na nowych zasadach – mówił w rozmowie z nami. – Uważam, że jeśli się zarejestrujemy, to będziemy mieli takie same szanse jak wszystkie inne LGD. Także te istniejące do tej pory muszą przygotować strategię od nowa. Nie chcę się wypowiadać w imieniu wszystkich, ale ja sam uważam, że jest to dobry pomysł. Współpraca z wójtami w obrębie powiatu zawsze układała nam się dobrze, myślę, że nie byłoby zbędnych



Takie przedsięwzięcie powinno być starannie przygotowane.

nieporozumień, jak to czasami miało miejsce w „Gnieździe”.

Podobnego zdania jest Dariusz Reczulski, wójt gminy Chąšno. – Każda z Lokalnych Grup Działania w nowym rozdzianu środków będzie miała równe szanse, dlatego trzeba wypracować jak najlepszą strategię – mówił w rozmowie z nami. – Obszary wiejskie powiatu łowickiego mają szczególne walory i swoistą odrębność kulturową, czego wyeksponowanie może być naszym mocnym atutem.

Jedynym z wójtów w naszym powiecie, który zdecydowanie odrzucił propozycję, jest Adam Ruta, sprawujący władzę w gminie Łyszkowice, która zaledwie miesiąc temu przystąpiła do LGD „Gniazdo”. – Uważam, że pomysł powołania LGD w obrębie powiatu łowickiego jest bardzo dobry, ale jeszcze bardziej spóźniony – mówił nam Adam Ruta. – Takie przedsięwzięcie powinno być starannie przygotowane, opracowane różne warianty i możliwości, a na to nie ma już w tej chwili czasu. Dlatego też wolę postawić na „Gniazdo”, które jest sprawdzone, które odpowiednio wcześniej rozpoczęło przygotowania do nowej perspektywy finansowej. ■

Łyszkowice | Powstaje nowe koło gospodyń

Mają pomysły i chęć działania

Gospodynie domowe z Łyszkowic, wzorem koleżanek z innych miejscowości w gminie, postanowiły zorganizować się w koło. Na razie mają za sobą pierwsze spotkania integracyjne, już niebawem mają zacząć działać.

Na razie spotkania miały charakter nieformalny, chodziło przede wszystkim o bliższe poznanie się i podzielenie oczekiwaniami. Pojawiło się na nich kilkanaście pań, pełnych zapału i pomysłów. Zawiązująca się właśnie struktura ma z założenia regularnie działać przy Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu.

– Jesteśmy na etapie poszukiwania chętnych i konsolidacji

– mówiła nam inicjatorka i nieformalna przewodnicząca powstającego koła Małgorzata Supera. – Na razie nie chcemy się rejestrować jako formalne stowarzyszenie, po prostu będziemy się spotykać w GOKiS, korzystając ze wsparcia dyrektora, który jest naszej inicjatywy bardzo życzliwy. W zależności od zainteresowania i kalkulacji finansowych, rozważymy w przyszłości taką rejestrację.

Panie wyznaczyły sobie na razie kilka zadań, które będą sprawdzianem organizacyjnym. Nie chcą się na razie tymi planami chwalić, aby nie zapełnić, możemy jednak zdradzić, że przygotowują dla najmłodszych i ich rodzin niespodziankę na Dzień Dziecka. Wzorem dla nich są inne działające w gminie

koła. – Obserwujemy, jak działają inne Koła Gospodyń Wiejskich w gminie i widzimy, że idzie im bardzo dobrze – mówi Małgorzata Supera. – Jednym z przykładów może być koło w Starych Grudkach, które powstało dopiero półtora roku temu, a już jest prężnie działającą organizacją. Mamy bardzo dobrą pozycję wyjściową, bo możemy korzystać z doświadczenia tych dłużej istniejących kół, które bardzo dobrze współpracują między sobą w kole gminnym.

W gminie Łyszkowice istnieje już Koło Gospodyń Wiejskich w Stachlewie, Kalenicach, Wrzeczkach, Polesiu, Czatolinie, Uchaniu/ Trzciance (jedno koło) i w Starych Grudkach, wspól-

tm

REKLAMA



Szef Utrzymania Ruchu

Nr ref.: UR-NL/04/2015

Takeda zatrudnia około 30,000 pracowników w prawie 70 krajach. Jesteśmy globalnym partnerem w dążeniu do poprawy zdrowia ludzi na całym świecie. Opracowujemy innowacyjne leki, aby pomagać pacjentom pokonywać choroby i dawać im szansę na jak najwięcej cennych chwil życia. Nieustannie tworzymy nowe rozwiązania w obszarze profilaktyki i terapii. Wspieramy naszych pracowników, pomagając im rozwijać swój potencjał. Poszukujemy osób posiadających odpowiednie umiejętności i doświadczenie, zdolnych wspierać nas w poprawie jakości tego, co najcenniejsze: życia.

Takeda Pharma Sp. z o.o., z siedzibą w Łyszkowicach, zajmuje się produkcją, dystrybucją oraz obrotem hurtowym produktów leczniczych i suplementów diety.

Aktualnie poszukujemy kandydatów na stanowisko Szef Utrzymania Ruchu, miejsce pracy: Łyszkowice.

Zakres obowiązków:

- Kierowanie pracą grupy automatyków
- Nadzór nad utrzymaniem maszyn w ruchu produkcyjnym
- Planowanie zakupów części zamiennych
- Nadzór nad dokumentacją maszyn i urządzeń
- Analiza przyczyn i skutków awarii oraz kontrola nad wykonaniem napraw
- Współpraca z serwisem zewnętrznym
- Sporządzanie raportów dotyczących awaryjności parku maszynowego
- Zatwierdzanie procedur dotyczących obsługi maszyn
- Weryfikacja, określenie stanu technicznego maszyn
- Nadzór nad prowadzeniem przeglądów okresowych maszyn
- Modernizacja urządzeń
- Nadzorowanie i zarządzanie kosztami utrzymania ruchu oraz wyposażenia produkcyjnego

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- Ciekawą pracę w środowisku międzynarodowym
- Możliwość rozwoju i doskonalenia zawodowego
- Dobrą atmosferę pracy
- Pakiet socjalny (opieka medyczna, dofinansowanie posiłków w stołówce zakładowej, ubezpieczenie grupowe)

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe techniczne
- Minimum 5-letnie doświadczenie w pracy w dziale utrzymania ruchu, w tym 2 lata jako szef zespołu/grupy
- Wiedza z zakresu automatyki i pneumatyki
- Podstawowa znajomość programowania sterowników PLC
- Znajomość specyfiki eksploatacji urządzeń i maszyn linii technologicznych
- Znajomość narzędzi Lean Manufacturing będzie dodatkowym atutem
- Dobra znajomość języka angielskiego (w tym technicznego)
- Umiejętność planowania i ustalania priorytetów
- Umiejętność organizacji pracy własnej i podległego personelu
- Umiejętność szybkiego podejmowania decyzji
- Umiejętność szybkiego i efektywnego rozwiązywania problemów

Prosimy o przesyłanie CV i listu motywacyjnego na podany poniżej adres mailowy, w treści maila wpisując numer referencyjny ogłoszenia: katarzyna.szafarowicz@takeda.com. Termin nadsyłania zgłoszeń: 18.05.2015 r.

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych zawartych w aplikacji o pracę dla celów niezbędnych dla obecnego i przyszłych procesów rekrutacyjnych przez Takeda Pharma Sp. z o.o. z siedzibą: Al. Jerozolimskie 146 A, 02-305 Warszawa”.

Administratorem danych jest Takeda Pharma Sp. z o.o. z siedzibą: Al. Jerozolimskie 146 A, 02-305 Warszawa. Dane zawarte w aplikacji o pracę przetwarzane są w celach związanych z prowadzeniem bieżących oraz przyszłych rekrutacji (po uzyskaniu zgody) i nie będą udostępniane innym podmiotom. Każdy kandydat do pracy ma prawo wglądu w swoje dane i możliwość ich poprawiania. Podanie danych jest dobrowolne, ale niezbędne do wzięcia udziału w procesie rekrutacji.

www.takeda.com.pl

299024



W obchodach Dnia Ziemi w Szkole Podstawowej w Nowych Zdonach wzięli uczniowie wszystkich jej klas.

Nowe Zduny | Szkoła Podstawowa Z myślą o Ziemi

22 kwietnia w Szkole Podstawowej w Nowych Zdonach odbyły się obchody Dnia Ziemi, w których wzięli udział uczniowie wszystkich klas. Już z samego rana dzieci z oddziału przedszkolnego i klas I-III wyruszyły na „Zielony Marsz”, podczas którego przypomnieli wszystkim mieszkańcom gminy o konieczności dbania o środowisko naturalne. Następnie uczniowie klasy IV B przedstawili inscenizację o tematyce ekologicznej, podczas której mogli dowiedzieć się, w jaki sposób zanieczyszczenia niszczą naszą planetę i co zrobić, aby temu zapobiec.

Z okazji Dnia Ziemi zorganizowano również dwa konkursy plastyczne. Pierwszy z nich pt. „Ziemia potrzebuje naszej pomocy” polegał na narysowaniu komiksu. W drugim uczniowie mieli za zadanie wykonanie „Ekologicznej zabawki”, wykorzystując do tego odpady nadające się do recyklingu. Dzieci podczas wykonywania prac wykazały się dużą pomysłowością. Powstały bowiem foliowe misie, pojazdy z gazet i plastikowych butelek. Organizatorami obchodów Dnia Ziemi były: Małgorzata Skonieczna – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej i Katarzyna Kruk – nauczycielka przyrody.

opr. mwk

RZUT OKIEM | ZDROWE CIASTKA

Sześciolatki z Przedszkola „Słoneczko” w Łowiczu przygotowywały podczas zajęć zdrowe ciastka. Samodzielnie odczytały przepis, odmierzając właściwą ilość płatków owsianych, soku i innych składników. Same też wymieszały je i uformowały. Ciastka bez dodatku cukru zostały upieczone w przedszkolnej kuchni.



PRZEDSZKOLE „SŁONECZKO”

Łowicz | Konferencja żywieniowa w ZSP nr 3

O zdrowym i świadomym odżywianiu

Wiele nawyków żywieniowych młodzieży kształtuje się w szkołach, warto więc dołożyć wszelkich starań, by były to nawyki dobre.

Dlatego też dyrektorzy placówek oświatowych, intendenci stołów i agenci szkolnych sklepików mogli poszerzyć swoją wiedzę z zakresu zdrowego odżywiania podczas konferencji zorganizowanej 16 kwietnia, z okazji Światowego Dnia Zdrowia.

Miejsce konferencji „Bezpieczne żywienie – zdrowy uczeń” nie było przypadkowe – to Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3, szkoła, którą dyrektor Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łowiczu Sławomir Mucha w przemówieniu otwierającym określił mianem „zagłębia gastronomicznego”, ponieważ szkoli ona specjalistów w dziedzinie technologii żywienia.

Przygotowano sześć wykładów na różne tematy związane z żywieniem, a wygłosili je: Karolina Gajda (SS-E w Warszawie i SGGW), Marek Dedoński (PSSE w Łowiczu), Jolanta Pokorska (Biblioteka Pedagogiczna w Łowiczu), Marzena Piwowar-Zrazek (WODN w Skierniewicach) i Agnieszka Edyta Dąbrowska (WODN w Skierniewicach). Oprócz ZSP nr 3, współorgani-

zatorami konferencji byli także: Powiatowy Państwowy Inspektor Sanitarny, WODN w Skierniewicach, Biblioteka Pedagogiczna w Łowiczu i PCK w Łowiczu.

Młodzież też się zaangażowała

Nim prelegenci rozpoczęli wykłady, uwagę gości zaangażowali uczniowie ze szkolnej grupy artystycznej „Roma”. Zaprezentowali program „Co nam w duszy gra?”, którego tematem były wewnętrzne rozterki i problemy młodzieży, prezentowane na tle zmieniających się pór roku. Śpiewem zachwyciły wszystkich Roksana Wieczorek, Agata Wołńska i Magdalena Kowalska, a ich koleżanki i koledzy z grupy zaprezentowali brawurowy układ taneczny.

Z kolei na zakończenie konferencji uczniowie ZSP nr 3 wykazali się też umiejętnościami, ściśle związanymi z tematyką wykładów, częstując gości przygotowanymi wcześniej surówkami.

Uczniowie II klasy TŻ Jakub Bieniek i Hubert Skalski przygo-



Jakub Bieniek i Hubert Skalski zaprezentowali całą paletę zdrowych i smacznych surówek.

towali instruktaż na temat przygotowywania surówek. Na tę okazję przejechali specjalnie z Warszawy, bo chociaż są uczniami ZSP nr 3, właśnie odbywają praktyki, pierwszy w Hotelu Westin, drugi w Hotelu Radisson Blu Sobi-

„przemycac” zdrową żywność, szczególnie warzywa, do naszej codziennej diety – mówił w rozmowie z NŁ Jakub Bieniek.

– Przygotowaliśmy prezentację multimedialną oraz praktyczną, czyli po prostu przygotowywanie surówek na żywo – dodał Hubert Skalski.

tm

Łyszkowice | Dzień Matematyki w podstawówce

Dwa konkursy i występy

Do kalendarza imprez Szkoły Podstawowej w Łyszkowicach już na stałe wszedł Dzień Matematyki. 17 kwietnia podczas takiego dnia zostały przeprowadzone i rozstrzygnięte dwa konkursy.

Do „Matematycznego origami” trzeba było przygotować się dużo wcześniej. Uczniowie mieli za zadanie wykonać prace z różnych figur geometrycznych metodą płaskiego origami. Wciąż można je oglądać na wystawie w szkolnym korytarzu. W kategorii klas I-III pierwsze miejsce zdobyła Zuzanna Kostrzewa z klasy II a. Drugie miejsce jury przyznało jej koleżance z klasy Oli Kraft, a trzecie – Martynie Fijałkowskiej z I c. W kategorii klas 4-6 jury najwyższej oceniło pracę Weroniki Wolskiej z klasy V a. Drugie miejsce zajęła Kasia



Uczennice klasy II a wcieliły się w rolę Indian.

Kowalska z klasy V b, a trzecie Maja Sukiennik z klasy IV b.

Drugim konkursem zorganizowanym podczas Dnia Mate-

matyki był „Mistrz rachunków”. Brali w nim udział wszyscy uczniowie szkoły, którzy zmagali się z różnego rodzaju zadania-

mi matematycznymi, dopasowanymi do wieku, sprawdzającymi szybkość i precyzję myślenia. Zwycięzcami okazali się: w klasach I – Patrycja Siatkowska, w klasach II – Honorata Polit, w klasach III – Kamil Pryk, w klasach IV – Dominik Szczepanowicz, w klasach V – Aleksandra Kutermankiewicz i w klasach VI – Dawid Kwęstarcz.

Przygotowano też część artystyczną wydarzenia. Uczennice klas piątych przekonywały o ogromnej roli matematyki w życiu człowieka. W przedstawieniu „Cyfromania” dzieci z klas pierwszych i drugich zachęcały innych do zabawy z matematyką. Ciekawostką była prezentacja multimedialna „Matematyka w muzyce”. Podsumowaniem dnia mogą być słowa refrenu piosenki o matematyce „Każdy do przyzna – matma to łatwizna!” śpiewanego przez chór klasy IV b ze wsparciem całej szkoły.

tm

REKLAMA

mfo małszyce

Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem, prowadzi rekrutację na stanowisko:

**OPERATOR MASZYN
POMOCNIK OPERATORA MASZYN**

Od kandydatów oczekujemy:

- minimum 2-letniego doświadczenia pracy w zakładzie produkcyjnym
- umiejętności czytania rysunku technicznego oraz obsługi urządzeń pomiarowych

W zamian oferujemy:

- zatrudnienie bezpośrednio u Pracodawcy
- możliwość rozpoczęcia pracy od zaraz
- pracę w szybko rozwijającej się firmie
- możliwość rozwoju zawodowego we współpracy z wiodącą firmą z branży stalowej

CV proszę składać osobiście w siedzibie firmy
Kożuszki Parcel 70A,
od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00
lub wysłać na e-mail: **brygadzysta@mfo.pl**

SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI KANDYDATAMI

298447

mfo małszyce

Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem, prowadzi rekrutację na stanowisko:

SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY

Od kandydatów oczekujemy:

- doświadczenia w telefonicznej obsłudze klienta min. 2 lata
- wykształcenia średniego
- uczciwości
- dyspozycyjności i elastyczności
- komunikatywności
- dobrej organizacji pracy własnej
- zaangażowania
- gotowości do podróży służbowych
- czynnego prawa jazdy kat. B
- znajomości języka obcego będzie dodatkowym atutem

W zamian oferujemy:

- pracę w szybko rozwijającej się firmie
- szkolenia
- możliwość rozwoju zawodowego we współpracy z wiodącą firmą z branży budowlanej
- wynagrodzenie na satysfakcjonującym poziomie i dodatki stosowne do osiągniętych wyników

Osoby spełniające wymienione kryteria, zainteresowane współpracą z międzynarodową firmą oraz poszukujące możliwości rozwoju zawodowego i osobistego, prosimy o przesłanie CV, listu motywacyjnego oraz zgodę na przetwarzanie danych osobowych na adres: **bsobolewski@mfo.pl** z zapisem w tytule **SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY**

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

298517

ZŁOM SKUP
owanie
POJAZDÓW

**KLIMATYZACJA
WULKANIZACJA
GAZY TECHNICZNE**

• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

Małszyce 35 tel. 502-432-182

298833

Warszawa | Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Rolniczych

Aż siódemka awansowała do finału w Olsztynie

12 uczniów z ZSP nr 2 na Blichu w Łowiczu oraz 5 uczniów Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie wzięło udział w okręgowych eliminacjach XXXIX Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowicznanin.info

Szóstka uczniów z Blichu i jeden ze Zduńskiej Dąbrowy awansowali do etapu centralnego, który zaplanowano na 29-30 maja na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Pojadą tam: Justyna Malejka, Kacper Wilk, Piotr Pietraszewski, Magdalena Koza, Bartłomiej Szwarocki, Mateusz Materek – z ZSP nr 2 oraz Dawid Andrzejczak z ZS CKR.

Etap okręgowy odbył się 17 kwietnia na SGGW w Warszawie, a startowało w nim 159 uczestników z województw: mazowieckiego i łódzkiego, którzy zostali wyłonieni podczas etapu szkolnego, w którym uczestników było aż 2.343. Jak dużym przedsięwzięciem jest ta olimpiada, świadczy również fakt, że rozgrywana jest w 9 blokach tematycznych: produkcja roślinna, produkcja zwierzęca, mechanizacja rolnictwa, ogrodnictwo, żywienie człowieka i gospodarstwo domowe, agrobiznes, leśnictwo, architektura krajozrazu. W każdym bloku uczestnicy mają do rozwiązania test oraz zadania praktyczne.

Justyna Malejka z Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego w bloku „Żywienie człowieka i gospodarstwo domowe” uzyskała najwyższy wynik – 111 pkt. na 120 możliwych. W zadaniu praktycznym miała wykonać domowy makaron i przygotować go do wysuszenia, sporządzić śniadanie dla dziecka 2-3-letniego (jej propozycja to kanapka z polędwicą wieprzową i ogórkiem, jogurt naturalny z pokrojonym jabłkiem oraz kakao), nakryć do stołu oraz zestawić właściwości i wartości odżywcze oleju rzepakowego, oliwy z oliwek i benecolu oraz wyjaśnić, który z wymienionych tłuszczów zalecany jest dla osób z chorobami układu krążenia.

Z zadaniami, także teoretycznymi, nie miała problemu i z awansu do zawodów centralnych jest

bardzo zadowolona. Teraz jednak skupiła się na przygotowaniach do matury, więc tematykę do olimpiady będzie zgłębiać dopiero po egzaminach maturalnych. Przygotowywała się pod kierunkiem Iwony Bogusiewicz-Kuś.

W bloku „Produkcja zwierzęca” z sukcesem startowała, przygotowany pod okiem Małgorzaty Kosiorek, Mateusz Materek z klasy III Technikum Mechanizacji Rolnictwa. W jego przypadku zadania praktyczne polegały na ocenie jakości mleka, dobrostanu chlewni oraz roli kolektora w dojarce. – Chyba nie było to dla mnie tak trudne, skoro w tym bloku zająłem pierwsze miejsce – mówi w odpowiedzi na nasze pytania. Dodaje też, że duży nacisk kładziony był na zadania praktyczne, które mu nie przysparzają dużych problemów, ponieważ wychował się w gospodarstwie rolniczym w Urzeczcu w gminie Zduny. Mateusz planuje z rolnictwem związać swoją przyszłość i planował to zrobić zaraz po ukończeniu szkoły średniej. Awans do etapu ogólnopolskiego trudnej zawodowej olimpiady zachęcił go jednak do dalszej nauki, więc rozważa to, czy pójść na studia.

Magdalena Koza zajęła miejsce II w bloku „Produkcja roślinna”, a Bartłomiej Szwarocki miejsce III w tej samej rywalizacji. Oboje są uczniami klasy II Technikum Agrobiznesu, a eliminacje szkolne przeszli, zdobywając identyczną ilość punktów. Jak nam podpowiedziała opiekująca się nimi nauczycielka Anna Kowalska, oboje uczą się bardzo dobrze, mają średnią 5,0, biorą też udział w innych olimpiadach.

W rozmowie w nami Magda przyznała, że dla niej ciekawsza jest teoria i potrzebuje znacznie więcej czasu, niż szkolni koledzy, na opanowanie praktyki. Ich praktyczne zadania polegały na rozpoznaniu: objawów niedoboru boru, siarki, manganu i magnezu u rzepaku, rozpoznaniu szkodników buraka cukrowego i podania sposobów ich zwalczania – w obu zadaniach na podstawie zdjęć, opi-



Wszyscy uczniowie ZSP nr 2 na Blichu w Łowiczu, którzy awansowali do finału Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych wraz z opiekunami.

saniu celu i sposobu pobierania próbek glebowych. Jak nam przyznał Bartek, dla niego zadanie dotyczące szkodników buraka cukrowego wcale nie było łatwe.

W bloku „Mechanizacja rolnictwa” awans do finału uzyskali maturzyści: Kacper Wilk (miejsce I) i Piotr Pietraszewski (miejsce III) – obaj z Technikum Mechanizacji Rolnictwa, wychowankowie Mariusza Szewczyka. Pocho- dzą oni z gospodarstw rolniczych, więc z maszynami rolniczymi są „oswojeni”. Kacper jest obecnie maturzystą, ale już w II i III klasie miał zapewnione indeksy na SGGW. Nie zamierza jednak z nich skorzystać, ponieważ wybiera się na Politechnikę Warszawską, aby tam studiować mechanikę i budowę maszyn i urządzeń. W jego ocenie to kierunek szerszy niż podobny wydział na SGGW, który ukierunkowany jest tylko na mechanizację rolnictwa. Piotrek ma podobne plany jak Kacper. Chciałby studiować na tej samej politechnice.

W etapie okręgowym w olimpiadzie udział wzięli: Jakub Bogusz z Technikum Mechanizacji

Rolnictwa, Martyna Jaros, Sandra Miłowska, Magdalena Dratwa, Sebastian Rosiak i Aleksandra Starzec z Technikum Agrobiznesu.

Dawid Andrzejczak z klasy II Technikum Architektury Krajozrazu w Zduńskiej Dąbrowie bardzo dobrze poradził sobie z zadaniami etapu okręgowego. Musiał w nich zaprojektować rabatę, która w połowie poddana jest ekspozycji słonecznej, a w połowie zacieniona. W zadaniu oceniano zręczność rysunku oraz odpowiedzi dobór roślin ozdobnych do każdej jej części. Kolejne zadania wymagały obliczenia metodą analityczną powierzchni figury, a ostatnie polegało na rozpoznaniu roślin ozdobnych, podaniu ich nazw zarówno polskich, jak i łacińskich.

Dawid przyznaje, że w ramach przygotowań do olimpiady musiał nadgonić ponad 2 lata program nauczania w swoim technikum. Włożył w to bardzo dużo pracy, ale rozbił to chętnie, ponieważ bardzo go interesuje ta tematyka. Chciałby za 2 lata podjąć studia na SGGW na Wydziale Architektury Krajozrazu, a potem założyć



Dawid Andrzejczak z ZS Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie odbiera dyplom za sukces w etapie okręgowym.

własną szkółkę roślin ozdobnych. – W mojej rodzinie nie ma takich tradycji, ale chciałbym je zapoczątkować – mówi. Pytany o finał olimpiady zapowiada, że chciałby w niej zdobyć indeks na studia, więc będzie o niego walczył.

Zdobył 54 pkt na 60 możliwych. Do olimpiady przygotowywał się po kierunku Agnieszki Piesik oraz Bożeny Budzyńskiej.

Pozostali uczniowie z ZS CKR zakończyli swój start na etapie

okręgowym. Byli to: Paweł Kozłowski – klasa II Technikum Rolniczego (zajął IV miejsce w bloku „Agrobiznes”), Kamil Kucharski z klasy IV Technikum Rolniczego (IV miejsce w „Mechanizacji rolnictwa”), Adam Głowacki z klasy III Technikum Rolniczego (miejsce V w „Produkcji roślinnej”) i Tomasz Kowalczyk z klasy III Technikum Weterynaryjnego (miejsce V w bloku „Produkcja zwierzęca”). ■

REKLAMA

ZBIORNIKI NA PALIWO
DWUPŁASZCZOWE
Pojemność od 1200 litrów do 5000 litrów z dystrybutorem

KOPER Pilaszków 18, 99-400 Łowicz
tel. 46 837 13 58, kom. 509 481 799

AUTO SZKOŁA
tel. 601-514-980 **JARO**
ZAPRASZA NA KURS
KAT. B, C, C+E

- Kwalifikacja wstępna
- Szkolenie okresowe
- Kurs ADR

Brzeziny, ul. Sienkiewicza 18

USŁUGI
geodezyjne
tel. 501-316-176

KREDYTY Biuro kredytowe
tel. 797 722 459

- kredyty gotówkowe do 250 tys.
- pożyczki z opóźnieniami w płatnościach
- kredyty konsolidacyjne - zmniejsz swoje raty
- kredyty dla osób bez zdolności kredytowej

Specjalna oferta dla ROLNIKÓW

Kredyty

- gotówkowe nawet do 120 miesięcy
- z opóźnieniami ▪ hipoteczne
- konsolidacyjne dla firm
- na zakup auta ▪ leasengi ▪ ze złym BIK-iem ▪ pod zastaw hipoteczny
- chwilówki - różnego rodzaju

NAWET DLA BEZROBOTNYCH
Przyjmujemy ogłoszenia o sprzedaży samochodów w e.gielda.samochodowa

ZAPRASZAMY
3-go Maja 9 w Łowiczu
tel. 504-515-182

BRAMY GARAŻOWE AUTOMATYKA

WIŚNIEWSKI **HÖRMANN**

eBramy.pl
KOŁO • Łowicz • tel. 606 88 43 93
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

OGRODZENIA

- betonowe • stalowe • bramy • siatki • balustrady
- słupki • podmurówki • panele ogrodzeniowe
- siatki leśne • słupki do sadów • palisady

TRANSPORT MONTAŻ
Producent **PPHU BETOMET** Rok zał. 1992 r.
Kolonia Łyszkowice 16, www.betomet.pl, e-mail: betomet@op.pl
tel. 46/838-88-71 lub 508-382-120

AGRO-BUD s.c.
OFERUJE W SPRZEDAŻY:

- **NAWOZY** ▪ materiały budowlane ▪ **PIASEK**
- opał ▪ pasze ▪ usługi transportowe

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Popów | Międzynarodowy Dzień Książki

Najciekawiej było w drukarni

Zarówno uczestnicząc w konkursie, jak i zgłębiając książki od strony technicznej, czyli poznając warsztat ich powstawania, uczniowie Szkoły Podstawowej w Popowie aktywnie włączyli się w czwartek, 23 kwietnia, w obchody Międzynarodowego Dnia Książki.

Do II Powiatowego Konkursu Polonistyczno-Historycznego „Polska Jagiellonów” przystąpiło 23 kwietnia 24 uczniów z 12 szkół powiatu łowickiego. Konkurs wymagał od zainteresowanych dużej wiedzy przede wszystkim z zakresu historii Polski za panowania Jagiellonów, jak też z zakresu literatury. Uczniowie musieli bowiem, przygotowując się do konkursu, przeczytać II tom „Krzyżaków” Henryka Sienkiewicza. Jego rozstrzygnięcie odbędzie się 14 maja.

Kolejnym tego dnia niecodziennym wydarzeniem, organizowanym w ramach dnia książki, był wyjazd klas IV-VI do Starej Drukarni w Łowiczu przy ul. Podrzecznej 2. To dawna drukarnia spółdzielni Łowiczanka, za-

kupiona i zmodernizowana przez Agnieszkę Krajewską. Nowoczesną produkcję właścicielka przeniosła do gmachu Syntexu, na Podrzecznej zorganizowała muzeum.

Uczniowie uczestniczyli w lekcji warsztatowej, podczas której zobaczyli historyczne maszyny drukarskie, urządzenia introligatorskie oraz wyposażenie zecerni. Poznali warsztat pracy zecera, drukarza i introligatora. Maszyny drukarskie cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem, tym bardziej, że uczniowie mogli własnoręcznie wykonać grafikę. Zainteresowani poznali też działania i wygląd perforówki, czyli maszyny do dziurkowania, bigówki, czyli maszyny do robienia zgieć,

nożyc introligatorskich, prasy introligatorskiej i wytłaczarki liter.

– Wyjechaliśmy z samego rana i około 2 godz. spędziliśmy w drukarni. Bardzo podobała mi się ta wycieczka, szczególnie dlatego, że mogliśmy wszystko dokładnie obejrzeć. Mnie osobiście najbardziej przypadła do gustu maszyna do robienia zgieć. Sama mogłam ją wypróbować i takie zgięcie zrobić – opowiadała nam Aleksandra Cieślak z kl. VI.

Wycieczkowiczów zaciekała także kolekcja bardzo starych, sięgających XIX wieku okładek dzieł, między innymi Henryka Sienkiewicza.

Jako że na piętrze budynku znajduje się „Galeria Starego Welnika”, w której znajduje się bogaty zbiór regionalnych strojów łowickich, uczniowie mieli możliwość przywdziania ich według własnych upodobań kolorystycznych.

– Uczniowie byli bardzo zainteresowani narzędziami, które oglądali w drukarni. Wszystkiego chcieli dotknąć, wszystko dokład-



Uczennice Szkoły Podstawowej w Popowie testują jedną z maszyn drukarskich w Starej Drukarni.

nie obejrzeć, wypróbować. Trzeba ich było dlatego bardzo pilnować. Myślę, że takie wycieczki są bardzo potrzebne uczniom, bo pobudzają ich zainteresowanie książką, mobilizują do czytania. Zauważyłam nawet wzmocniony ruch

w bibliotece szkolnej – z zadowoleniem powiedziała nam nauczycielka języka polskiego, Agnieszka Szymanik-Kosiorek.

Agnieszka Krajewska, właścicielka między innymi Starej Drukarni, która funkcjonuje jako

muzeum już od 2 lat, w rozmowie z nami przyznała, że odkad na początku marca rozesłała do szkół podstawowych zaproszenia do zwiedzania tego miejsca, pojawiły się już cztery chętne grupy. mm

Bobrowniki | Mieszkańcy sprzątali las i chcą to kontynuować

Dla przyrody i dla społeczności

Mieszkańcy Bobrownik poświęcili sobotnie popołudnie, 25 kwietnia, aby z okazji Dnia Ziemi, w czynie społecznym, posprzątać miejscowy las. Chcą zadbać o to, aby był on miłym miejscem dla spacerów. Pracy będzie z tym bardzo dużo, ale pierwszy krok został wykonany.

Trudno było zliczyć wszystkich sprzątających, bo działali oni w rozproszeniu na dużej powierzchni, często się zmieniali, w zależności od domowych obowiązków, bo sprzątanie trwało kilka godzin. Można śmiało powiedzieć, że zainteresowanie i zaangażowanie było duże. Sprzyjała też aura – sobotni poranek był wyjątkowo wiosenny. Worków pełnych butelek i opakowań po produktach spożywczych przybywało w szybkim tempie.

Pomysłodawczynią akcji była radna gminy Nieborów, Barbara Kostusiak. Wcześniej, chodząc od domu do domu, namawiała sąsiadów i sąsiadki do wzięcia udziału w sprzątaniu. – Li-

czę do tego, że zapoczątkujemy tym proces, który uczyni z lasu miejscem rekreacji, przyjazne zarówno mieszkańcom, jak i przyrodzie – mówiła radna w rozmowie z nami. – Będziemy się wzajemnie mobilizować i pilnować, ciesząc się, że angażuje się w to także młodzież.

Wszyscy uczestnicy deklarowali, że ich akcja nie jest jednorazowa i będzie jeszcze kontynuowana. Po wysprzątaniu terenu, wzdłuż już wydeptanej ścieżki, mają stanąć zakupione przez gminę ławeczki. W październiku, kiedy skończy się okres ochrony leśnej, mają też zostać wycięte uschnięte drzewa i chaszcze. Wszystkie działania radna podej-



Mieszkańcy Bobrownik mogą czuć się dumni z sobotniej akcji.

“

Uczestnicy deklarowali, że ich akcja nie jest jednorazowa i będzie jeszcze kontynuowana.

muje w porozumieniu z przedstawicielami gminy i leśnictwa. Przykład młodszych dawał najstarszy z mieszkańców urodzonych w samych Bobrownikach – Stanisław Jabłoński. – Na apel pani radnej trzeba było odpowiedzieć i przystąpić do działania! – mówił w rozmowie z nami. – Chcę, żeby w mojej miejscowości, w ogóle w całym moim kraju, było czysto i pięknie.

– Trzeba zacząć od tego, że takiej akcji nie powinno być – mówił natomiast inny z mieszkańców, Marian Kowalski. – Oczywiście w tym sensie, że te śmieci w lesie nigdy nie powinny się były pojawiać. Skoro jednak wielu ludziom wciąż brakuje kultury, musimy z tym walczyć, dlatego takie inicjatywy są potrzebne i ważne. tm

REKLAMA

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
/R(O)N(D)O/
Krzysztof Bandos
Łowicz, ul. Słowackiego 44
tel. 46/837-02-58, 502-278-722

ORGANIZUJE KURSY NA PRAWO JAZDY
→ kat. AM (motorower, quad)
→ kat. A1, A2, A, B, C, D

ROZPOCZĘCIE KURSU
30 KWIEŹNIA, GODZ. 15³⁰

SZAMBA
ZBIORNIKI BETONOWE
na ścieki domowe, przemysłowe, deszczówkę i gnojownicę
Telefon 791 519 606

mechanika POJAZDOWA
w zakresie: • naprawa zawieszek • sprzęgieł • hamulców • wymiana rozrządu • wymiana materiałów eksploatacyjnych typu: oleje, klocki hamulcowe, płyny chłodnicze i hamulcowe, tłumiki, haki holownicze • wymiana opon
SPRZEDAŻ CZĘŚCI MOTORYZACYJNYCH
Kalenice 99
tel. 607-065-164

złomowanie pojazdów
→ zaświadczenia do wydziału komunikacji
→ odbiór pojazdów
Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

Skarabeusz
... wsparcie domowego budżetu
POŻYCZKI GOTÓWKOWE
W DOMU U KLIENTA
801 501 155*
797 603 000
Zatrudnimy Doradców
www.skarabeusz.biz.pl

BLACHO-MAX
tel. 609-064-456, 603-688-060
blachodachówki
blachy trapezowe
od 14 zł - dostępne od ręki lub robione na wymiar
blachy płaskie od 50 zł
wieżby dachowe
dowóz towaru do klienta

AUTOKLIMA
„AUTO ELEKTRO”
Dominik Kierzkowski
Łowicz, ul. Blich 24
tel. 602 521 525
ELEKTRYKA SAMOCHODOWA

kamienny brunatny **WĘGIEL MIAŁ**
EKOGRÓZEK
azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUNY 84,
46/839-10-15
Chęśno II 43, 46/839-28-72

AUTO SZYBY
PRZYCIEMNIANIE SZYB
Łódź, ul. Inflancka 32
42 659 88 66
24h: 501 049 529

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
płacimy za każdy pojazd
bezpłatny odbiór w godz. 7-22
wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
Rząśno 13, 99-440 Zduny
tel. 602-123-360

części samochodowe używane
Stacja Demontażu Pojazdów
Rząśno 13
tel. 664-006-089

Łowicz i Sanniki | Młodzież z Trójki oraz z Sannik pojedzie na Rosswijające wakacje

Wygrali wakacje w czterogwiazdkowych hotelach

Grupa uczniów Gimnazjum nr 3 w Łowiczu oraz dwie grupy gimnazjalistów z Gimnazjum im. Książąt Mazowieckich w Sannikach znaleźli się w gronie zwycięzców ogłoszonego przez sieć drogerii Rossmann konkursu pod nazwą „Rosswijające wakacje”.

Nagrodami w konkursie są wyjazdy na 10-dniowe wakacje w czterogwiazdkowych hotelach dla 20 osób z każdej z grup. Podczas wakacji mają mieć zorganizowane ciekawe warsztaty z osobami znanymi ze świata sportu i mediów.

Przypominamy, że uczestnicy mieli za zadanie: wykonanie i udokumentowanie tzw. flash moba na temat higieny u nastolatków, rozwiązanie internetowego quizu na temat kosmetyków i higieny oraz wykonanie makiety ze zdrowym jedzeniem.

Informację o zwycięstwie młodzież, jak i opiekunowie, przyjęli z entuzjazmem. Konkurencja w konkursie była bowiem duża: z całej Polski zgłosiło się ponad 350 grup, a wyjazdy zaplanowano „jedynie” dla 50 z nich. W poniedziałek, 27 kwietnia, w Trójce pojawiła się ekipa, która na zlecenie organizatorów zrobiła zdjęcia i nagranie z grupą, która przystąpiła do konkursu i otrzyma nagrodę. Sanniki czekają dopiero na wizytę organizatorów.



W czasie happeningu w Łowiczu dziewczęta z Gimnazjum Nr 3 zatańczyły krótki układ choreograficzny.

– Kilka dni wcześniej rozmawialiśmy, że przykro byłoby, gdyby wygrała tylko jedna z grup. Gdy uczniowie dowiedzieli się o sukcesach, były łzy szczęścia i wzajemne gratulacje – opowiada koordynująca udział w konkursie grupy „Rossba-



– Młodzież sama znalazła informacje o konkursie, przedstawiła swoje pomysły i do mnie przyszli tylko po zgodę.

wionych” z Sannik, nauczycielka języka polskiego, Katarzyna Kołutowicz. Grupa ta przygotowała taneczny flash mob w sąsiedztwie sklepu Rossmann w galerii handlowej Wisła w Płocku. Ten flash mob pokazywał codzienną higienę wśród młodzieży. Na filmie gimnazjaliści dawali wskazówki co należy robić, aby wyglądać schludnie, zadbanie i czysto przez 24 godziny. – Również przez taniec, którego zamieściliśmy na filmie tylko fragmenty – dowiedzieliśmy się od uczestników.

Film przygotowany przez drugą grupę gimnazjalistów z Sannik „Health youth” przedstawiał higienę u nastolatków, czyli nieodłączny element codziennego życia. – W związku z tym posta-



„Rossbawieni” z Sannik przygotowali flash mob w galerii handlowej Wisła w Płocku.

nowiliśmy przypomnieć o tym wszystkim poprzez taniec. Każdy z nas dał z siebie 100%, a niekiedy nawet „połała się krew”. Były małe wypadki przy gołębieniu – wspominali gimnazjaliści. Grupa ta także zatańczyła w ramach flash moba w strojach sportowych w galerii Wisła. Zaśpiewali też, wchodząc do Rossmanna, piosenkę o myciu zębów. Działania tej grupy koor-

dynowała nauczycielka chemii, Agnieszka Górka.

20-osobowa grupa młodzieży z Gimnazjum nr 3 w Łowiczu zrobiła natomiast flash moba na Nowym Rynku – o którym obszernie w NŁ pisaliśmy – trafiając zresztą na kiepską, deszczową pogodę. Ku zaskoczeniu przechodniów, ubrani w piżamy i szlafroki, rozłożyli kilka pompowanych materaców na chod-

niku, czesali się, udawali, że się myją i wycierają, puszczali balony i tańczyli. Przez kilkanaście minut słychać było muzykę graną na żywo na gitarze elektrycznej przez Kubę Puszcza. Łowiczanie przystawali, pytali: O co tutaj chodzi?, w większości z uśmiechem i życzliwie patrzyli na nastolatków. Film z tego wydarzenia można obejrzeć do tej pory na naszym portalu Łowicznanin.info.

Warte podkreślenia jest to, że uczniowie sami wpadli na pomysł, że wezmą udział w konkursie, zmontowali grupę i znaleźli opiekuna – Marzannę Kotowicz. Przychylnym okiem do ich akcji podeszła dyrektor Zespołu Szkół przy ul. Grunwaldzkiej, Wioletta Puszcza, a oprócz niej pomocą służył także nauczyciel wf, Paweł Tomczak.

Podobnie było w Sannikach: – Młodzież sama znalazła informacje o konkursie, przedstawiła swoje pomysły i do mnie przyszli tylko po zgodę – mówi dyrektor sannickiego gimnazjum, Dariusz Wachowicz. – Przygotowywali się w czasie wolnym od zajęć. Tym większy jest to sukces – uważa.

Gimnazjaliści z łowickiej Trójki mają wyjechać na wakacje już 27 czerwca, zaś gimnazjaliści z Sannik później, bo 16 sierpnia. Konkretnie ośrodki wypoczynkowe, do których mają jechać, jeszcze nie zostały wskazane, ale prawdopodobne jest, że uczniowie z Łowicza pojedą do ośrodka w okolicach Warszawy, zaś dwie grupy z Sannik do małopolskich Raławic. mak

Brzeziny | Młodzież zapobiega pożarom

Bez awansu do centralnego finału

14 kwietnia w Brzezinach odbył się etap wojewódzki XXXVIII Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. To kolejny etap po szkolnym, gminnym i powiatowym, którego laureaci awansują do ogólnopolskiego finału.

Niestety reprezentanci powiatu łowickiego zakończyli w Brzezinach udział w konkursie.

W kategorii szkół podstawowych najwyższe miejsce – III – zajął Mateusz Kaszewski reprezentujący powiat łowicki, ale tylko zwycięzca w każdej kategorii awansował do finału.

W kategorii gimnazjów nie mieliśmy reprezentantów w finałowej piątce. Wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych nie poszczęściło się tym razem Dawidowi Kaszewskiemu z II LO w Łowiczu, który wcześniej wygrał konkurs w Łowiczu, a potem w powiecie łowickim. opr. mwk

REKLAMA

STAROSTA ŁOWICKI OGŁASZA

I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości

stanowiącej własność Skarbu Państwa

L.p.	Położenie i nr działki	Pow. m ²	Cena wywoławcza nieruchomości (brutto)	Wadium w zł (wniesione w pieniądzu)	Przeznaczenie w planie zagospodarowania	Godzina przetargu	KW
1.	gm. Nieborów, obręb Dzierżgów 66A dz. nr 220/2 i nr 221/4	2706	110 000 zł	11 000	Brak planu	10:00	LD10/0004418 44189/4

- Właścicielem nieruchomości jest Skarb Państwa.
- Minimalne postąpienie w przetargu nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej.
- Wadium pod rygorem niedopuszczenia do przetargu należy wpłacić na konto Starostwa Powiatowego w Łowiczu – Bank Spółdzielczy Ziemi Łowickiej w Łowiczu nr 85 9288 0001 0011 1924 2000 0050 najpóźniej w dniu 8 czerwca 2015 r.
- Za datę zapłaty wadium uważa się datę wpływu wymaganej kwoty na konto Starostwa.
- Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się oferenta, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.
- Przetarg odbędzie się w dniu 11 czerwca 2015 r. o godz. 10.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30 A pok. 19.
- Dodatkowe informacje w sprawie przetargu: 46/830-00-74.
- Warunki przetargu zawarte są w regulaminie przetargu udostępniane są do wglądu w pok. 11 Wydział Geodezji, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30 A.
- Starosta Łowicki zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

300145

REKLAMA

CARO

NAGROBKI GRANITOWE

Setki wzorów!

GWARANCJA

ZAPEWNIAMY MONTAŻ

TRANSPORT GRATIS*

caro@caro.com.pl
www.caro.com.pl

Łowicz, ul. Blich 2 • tel. 669-477-333
• czynne pon.-pt. 10-18, sob. 8-14

Ceny już od 1090 zł

300097

STAROSTA ŁOWICKI OGŁASZA

I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości

stanowiącej własność Skarbu Państwa

L.p.	Położenie i nr działki	Pow. m ²	Cena wywoławcza nieruchomości (brutto)	Wadium w zł (wniesione w pieniądzu)	Przeznaczenie w planie zagospodarowania	Godzina przetargu	KW
1.	gm. Bielawy, obręb Sobota dz. nr 317/2	617	2715 zł	270	Brak planu	11:00	LD10/0000487 61876/5

- Właścicielem nieruchomości jest Skarb Państwa.
- Minimalne postąpienie w przetargu nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej.
- Wadium pod rygorem niedopuszczenia do przetargu należy wpłacić na konto Starostwa Powiatowego w Łowiczu – Bank Spółdzielczy Ziemi Łowickiej w Łowiczu nr 85 9288 0001 0011 1924 2000 0050 najpóźniej w dniu 8 czerwca 2015 r.
- Za datę zapłaty wadium uważa się datę wpływu wymaganej kwoty na konto Starostwa.
- Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się oferenta, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.
- Przetarg odbędzie się w dniu 11 czerwca 2015 r. o godz. 11.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30 A pok. 19.
- Dodatkowe informacje w sprawie przetargu: 46/830-00-74.
- Warunki przetargu zawarte są w regulaminie przetargu udostępniane są do wglądu w pok.11 Wydział Geodezji, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30 A.
- Starosta Łowicki zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

300144

Okruchy życia

ODESZLI OD NAS | 13.04.-26.04.2015

† 13 kwietnia: Marianna Dziedzic, l.68, Urbańszczyzna.
† 14 kwietnia: Józef Jaroński, l.86, Stryków; Mieczysław Muras, l.69, Przemysłów.
† 15 kwietnia: Helena Pagowska, l.95, Łowicz; Henryk Barańczyk, l.66; Jakub Olba, l.26, Przemysłów.
† 16 kwietnia: Marianna Ufa, l.83, Jastrzębia; Marianna Malec, l.60, Głowno.
† 17 kwietnia: Zofia Krzeszewska, l.82, Głowno.

† 18 kwietnia: Ludwik Lewandowski, l.78, Głowno.
† 20 kwietnia: Bogdan Kacperski, l.73, Łowicz.
† 23 kwietnia: Zofia Szymczak, l.81, Łowicz; Stefania Marciniak, l.86, Głowno; Tomasz Czerwiński, l.55, Głowno.
† 24 kwietnia: Lech Zbrożek, l.75, Łowicz; Leokadia Michalak, l.85, Zabostów Duży; Stanisław Pietrzak, l.88.
† 26 kwietnia: Józefa Tomczyk, l.83.

Z głębokim żalem
żegniam serdeczną przyjaciółkę

**mgr Stanisławę
Brzozowską**

„Płomień Twojego życia zgasł,
zgasło serdeczne tchnienie.
Pozostawiłaś w smutku nas,
pozostał głęboki żal i wspomnienie”

Krystyna Przybylska-Wieliczko

Wyrazy najgłębszego współczucia
Dla Rodziny Zmarłego

Świętej Pamięci

Bogdana Kacperskiego

wieloletniego pracownika zasłużonego dla oświaty łowickiej

składają
Rada Miejska w Łowiczu
Burmistrz Miasta Łowicza
pracownicy Urzędu Miejskiego w Łowiczu

Serdecznie dziękujemy wszystkim
za towarzyszenie mojemu Mężowi

Ś.P.

Janowi Brodeckiemu

w chorobie, za pomoc w przygotowaniu i udział
w uroczystościach pogrzebowych.
Proszę o pamięć i modlitwę w Jego intencji.
Żona Zofia i najbliższa rodzina

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Edward Pawłowski (1941-2015)



■ Edward Pawłowski
(1941-2015)

Urodził się w Łęce w woj. lubelskim, do Strykowa przeprowadził się jako 15-latek, kiedy jego rodzice kupili tu przedwojenną kamienicę. Z zawodu był spawaczem monterem, pracował w fabryce prefabrykatów budowlanych w Strykowie, a następnie w łódzkich elektrociepłowniach. Pomimo sprzeciwu swoich rodziców w 1967 r. poślubił Ninę Antczak, z którą stworzył szczęśliwą rodzinę, doczekawszy się narodzin czwórki dzieci. Zmarł 10 marca 2015 r.

Edward Pawłowski urodził się 19 listopada 1941 r. w Łęce w powiecie puławskim w woj. lubelskim, w rodzinie Zofii z domu Lisowskiej i Tadeusza Pawłowskich. Miał młodszych braci – Kazimierza i Henryka. Kazimierz, który poszedł do wojska jako ochotnik, w lutym 1966 r. zginął od postrzału, natomiast Henryk żyje do dziś.

Rodzice prowadzili gospodarstwo rolne i Edward od dzieciństwa był wdrażany do pracy w rolnictwie. W miejscowości, którą zamieszkiwali, często wylewała Wisła, zatapiając ludzi i zwierzęta. Rodzina niejednokrotnie zmuszona była ewakuować się na drugą stronę rzeki.

Ponieważ matka Edwarda, Zofia, była osobą przedsiębiorczą, często jeździła na targi rolne do Warszawy. Tam poznała niejaką panią Wojnarowską (w rodzinie nie zapamiętano, jak miała na imię), która zaproponowała jej kupno przedwojennej kamienicy w Strykowie. Budynek po wojnie stał bez dachu. Zofia z Tadeuszem zdecydowali się na zakup i przeprowadzkę. Edward miał wówczas 15 lat.

Na miejscu, w Strykowie, rodzice dorabiali się od początku. Edward był chłopcem pracowitym i już w wieku 16 lat rozpoczął pracę zawodową w tzw. Łalkach, czyli fabryce zabawek Strykowiaka. W wieku 19 lat otrzymał bilet do wojska. Służbę odbywał w Żaganiu, skąd w stopniu kaprała został przeniesiony do Oleśnicy.

Będąc w wojsku, któregoś razu przyjechał na przepustkę do Strykowa akurat wtedy, kiedy do miasta zjechali Cyganie i szykowali cygańskie wesele. Zaciekawiona okoliczna młodzież przychodziła oglądać tabór i przygotowania. W ten sposób Edward poznał swoją przyszłą żonę Ninę Antczak, wyjątkowo śliczną, młodą dziewczynę pochodzącą z Bratoszewic, której wcześniej Cyganka

wyróżyla, że imię jej męża będzie rozpoczynało się na literę E.

Młodzi poznali się i zakochali w sobie. Pani Ninie zaimponował nienaganny wygląd pana Edwarda, pięknie prezentującego się w wojskowym mundurze. Niestety, romantyczna miłość młodych napotkała na przeszkodę w postaci sprzeciwu rodziny pana Edwarda. Rodzice byli przeciwni jego małżeńskiemu planom, ponieważ chcieli, by poślubił bogatą pannę, a Nina pochodziła z niezamożnej rodziny. Pomimo sprzeciwu rodziców, młodzi 11 lutego 1967 r. poślubił się i zamieszkali w Strykowie. Rodzice Edwarda na ślub nie przyszli i na kilka lat zerwali z nim kontakty.

Nina była jedynaczką i zawsze odczuwała z tego powodu pewną przykrość, ale brak rodzeństwa zastąpiła jej własna rodzina. Szczęśliwi małżonkowie szybko doczekali narodzin pierwszego syna – Wiesława, za dwa lata urodził się im Zbigniew, a za kolejny rok – córka Małgorzata. Po kolejnych ośmiu latach, w 1977 r., przyszedł na świat najmłodszy syn małżonków, Dariusz. Edward i Nina czuli się spełnieni w rodzicielstwie. Dopiero po kilku latach rodzice Edwarda zaczęli bardziej interesować się synem, synową i wnukami, ale cień żalu z powodu wcześniejszego odrzucenia pozostał.

Edward Pawłowski pracował w fabryce prefabrykatów budowlanych w Strykowie, przy stacji kolejowej. W trakcie pracy wyjechał na dwumiesięczny kurs, podczas którego zrobił uprawnień spawacza montera, ale niskie zarobki nie wystarczały mu na utrzymanie rodziny. Jako dobry pracownik i sprawdzony fachowiec dostał propozycję pracy w elektrociepłowni w Łodzi na ul. Wróblewskiego, gdzie pracował 25 lat i nabawił się pylicy płuc. Został przeniesiony do elektrociepłowni na ul. Pojezierskiej, gdzie pracował do emerytury, na którą przeszedł po 40 latach pracy zawodowej. Tylko raz w życiu wybrał się do sanatorium do Świnoujścia. Po powro-

cie z pracy pan Edward zajmował się w domu spawaniem i świadczeniem w tym zakresie usług dla znajomych.

– Mój tato był bardzo pracowitym, uzdolnionym technicznie człowiekiem. Sam konstruował narzędzia rolnicze dla siebie i na potrzeby innych ludzi. Skonstruował nawet mały ciągnik o nazwie Pikap, którym jeździł w pole. Lubiał to, co robił i czerpał z tego satysfakcję. Spawanie było jego pasją, a rolnictwo tylko dodatkiem, nie przepadał za pracą w polu – opowiada córka Małgorzata.

1 października 1987 r. rodzinę pana Edwarda dotknął bolesny cios. W wieku 19 lat w wypadku samochodowym zginął syn Zbigniew. Dla matki i ojca była to prawdziwa trauma, a żal po stracie dziecka pozostał z nimi na zawsze.

**Zmagania z chorobą
Alzheimera**

Po przejściu na emeryturę pan Edward tylko przez 9 lat cieszył się w pełni zasłużonym odpoczynkiem, bo później dopadła go choroba Alzheimera o podłożu dziedzicznym. Stopniowo wywróciła życie jego i jego najbliższych o 180 stopni. Pomimo cierpliwości i oddania rodziny, pan Edward nieodwracalnie tracił pamięć i świadomość. Opiekując się ojcem do ostatnich dni życia pani Małgorzata zechciała opowiedzieć o tym, czym jest ta straszna choroba, o trudach zmagania się z nią i kontrowersyjnych z punktu widzenia rodziny decyzjach lekarzy.

Z uwagi na konieczność stałej, 24-godzinnej opieki nad chorym, w sierpniu 2014 r. najbliżsi rozważali umieszczenie pana Edwarda w ośrodku w Głownie, ale na miejsce refundowane przez NFZ trzeba było czekać w nieskończoność, a na pokrycie z własnej kieszeni pełnych kosztów pobytu rodziny nie było stać. Z obserwacji córki wynika, że pan Edward miał nieprawdopodobnie dobre lekarstwo – był po nich albo bardzo otepiały, albo przeciwnie – cierpiał na na-

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydlewska.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASBURG

telefony całonocowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasburg.pl

RZUT OKIEM



Ratownik medyczny Jacek Grybałow z Grupy Ratownictwa Medycznego Medicus odwiedził przedszkole w Sannikach, które przystąpiło do programu „Szpital Pluszaka”, oswajającego dzieci ze służbami ratunkowymi. Dzieci przypominały sobie numery alarmowe, zapoznały się z zawartością torby ratowniczej oraz zobaczyły jak wygląda masaż serca i sztuczne oddychanie. **mak**

pady. W czasie jednego z nich, 5 października 2014 skacząc z łóżka, chory złamał nogę w szyjce udowej. Pogotowie zabrało go do Brzezin, gdzie lekarz zdecydował, że zagipsowanie nogi nie jest wskazane, ponieważ chory na Alzheimera, nie będąc świadomym swojej choroby, będzie podrywał się na nogi i próbował chodzić. Lekarz zasugerował, żeby na siłę próbować prowadzić chorego po mieszkaniu, ale pan Edward bardzo przy tym cierpiał, córka nie miała sumienia go męczyć.

– Nic nie mogłam zrobić i czułam się bezradna. Odradzono nam hospicjum w Zgierzu, więc wzięłam ciężar choroby taty na swoje barki i pilnowałam wszystkich zaleceń lekarskich, żeby tylko tato nie złapał zapalenia płuc. Cieszyłam się każdym dniem jego życia, każda oznaką lepszego nastroju. Niestety, 13 lutego br. tato zachorował na zapalenie płuc i rozpoczął się horror. Trafił do szpitala, jeździłam do niego dwa razy dziennie, karmiłam, oklepywałam plecy. 20 lutego został wypisany do domu w stanie pozornie dobrym – wspomina pani Małgosia ostatnie, najtrudniejsze tygodnie życia pana Edwarda. Niestety, to już była równia pochyła... Zaczęły się duszności, krztuszenie, problemy z przyjmowaniem znikomych posiłków, walka z odleżynami.

– Płakałam, nie dawałyśmy sobie z mamą rady z opieką nad tatą 24 godziny na dobę. Byłyśmy wyczerpane – przyznaje szczerze córka i opowiada dalej: – Pojechałam do NFZ w Łodzi, gdzie wskazano mi odpowiedni ośrodek dla taty w miejscowości Wardzyn za Rzgowem. Miałam już skompletowane wszystkie wymagane dokumenty i badania, ale 8 marca stan jego zdrowia jeszcze się pogorszył, tato znów trafił do szpitala. Zawiozłam do niego mamę, wiedziałyśmy, że to już pożegnanie. Tato odszedł 10 marca.

Niestety, do tej pory nie mogę zrozumieć, dlaczego lekarze nie mogli włożyć złamanej nogi w gips? Tato nie mógł zrobić samodzielnie jednego kroku. Boli mnie takie podejście lekarzy do chorych z Alzheimerem i chcę przestrzec inne osoby borykające się z tą chorobą u swoich bliskich – nie bójcie się walczyć o ich dobro! Chcę też pochwalić NFZ, który – wbrew pozorom – pomaga znaleźć placówkę odpowiednią dla chorego. Trzeba pytać i szukać wsparcia wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.

Edward Pawłowski został pochowany 13 marca na cmentarzu katolickim w Strykowie. **ewr**

Gmina Zduny Przed uroczystością św. Floriana

W niedzielę, 3 maja, o godz. 10.00, strażacy z gminy Zduny spotkają się na apelu w Złakowie Kościelnym, aby uczcić przypadającą dzień później uroczystość swojego patrona, św. Floriana. Jak co roku, na cmentarzu parafialnym odwiedzą grób strażaka, który przed laty zginął w akcji gaśniczej. Ze Złakowa udadzą się do Bąkowa Górnego, aby wziąć udział we mszy św. o 11.30 w tamtejszym kościele parafialnym, podczas której zostanie poświęcony nowy samochód, Renault, pozyskany dla jednostki OSP w Bąkowie Dolnym. Po liturgii odbędzie się uroczystość 50-lecia OSP w Bąkowie Dolnym, w miejscowej remizie. **mwk**

Łowicz | Lekcja wychowania fizycznego inna niż wszystkie

ŁAS zaprasza na smoczą łódź

Łowicka Akademia Sportu wysłała w ostatnich dniach z bardzo ciekawą propozycją dla nauczycieli wychowania fizycznego oraz uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z Łowicza i powiatu łowickiego. Udostępniła posiadaną przez siebie smoczą łódź i zapewniła opiekę instruktorską na zajęcia pływania na niej.

– Chcemy, aby pływania na smoczej łodzi zasmakowała jak największa liczba osób. Nigdy tego nie ograniczaliśmy, ale teraz postanowiliśmy to nagłośnić, uważamy bowiem, że dla młodzieży może być to niezwykle przeżycie – powiedział nam prezes ŁAS, Kamil Sobol. Dodał, że pierwsze zajęcia już się odbyły, wzięło w nich udział 20 uczniów z klas technikum masażu Łowickiego Centrum Kształcenia Ustawicznego Województwa Łódzkiego, gdzie on sam jest nauczycielem WF.

Sobol powiedział nam, że początek był niewątpliwie trudny, osada popłynęła w górę Bzury, startując z przystani kajakarskiej. W drodze powrotnej uczniom szło już dużo lepiej, wyraźnie zaczęli



Jeden z pierwszych treningów smoczycy łodzi. Na początku 2014 roku odbywały się one na jednym ze stawów, w sąsiedztwie miejskiej oczyszczalni ścieków.

się zgrywać. Już po zakończeniu młodzież bardzo entuzjastycznie wyrażała się o swoim doświadczeniu, co tylko umacnia członków ŁAS w twierdzeniu, że zajęcia WF na smoczej łodzi to dobry pomysł.

Potwierdziła nam to Ewelina Redzisz z 2 klasy technikum ma-

sażu. – Po raz pierwszy płynęłam smoczą łodzią, było to bardzo fajne doświadczenie i zupełnie inne niż standardowa lekcja wychowania fizycznego. Przepłynęliśmy pod prąd rzeki 2,5 km, było bardzo ciężko, zajęło nam to 40 minut. Nie powiem, były chwile zwątpienia. Jednak z nurtem tę

samą trasę pokonaliśmy w 15 minut i szło nam dużo lepiej – opowiada nam Ewelina Redzisz. – Choć było to tylko 5 km, to jednak dostałam w kość, na drugi dzień nie mogłam się ruszyć z łóżka, czułam zakwasy. W czasie pracy wiosłem aktywowane są niemal wszystkie mięśnie, całe

Łowicz | Ogólnopolski Konkurs Wiedzy Biblijnej

Etap diecezjalny wygrała uczennica skierniewickiego Prusa

Uczennica LO im. Bolesława Prusa w Skierniewicach Izabela Lipska wygrała diecezjalny etap XIX Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej zorganizowanego przez Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” w Wyższym Seminarium Duchownym w Łowiczu.

Najlepszy z łowiczanie zajął piąte miejsce. – Może w przyszłym roku uczniowie z Łowicza będą

mieli więcej szczęścia – mówi Ryszard Kotecki, reprezentujący organizatorów konkursu. Konkurs, w którym wzięło udział 43 uczestników z terenu całej diecezji łowickiej, odbył się we wtorek 21 kwietnia. Takie same konkursy – skierowane dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych – odbywają się co roku, w tym samym terminie, we wszystkich diecezjach w Polsce. W skali całego kraju w etapach szkolnych, które poprzedzają etapy szczebla diecezjalnego, swoją wiedzę bi-

bliżną sprawdza około 30 tysięcy uczniów. Zakres merytoryczny tegorocznej edycji obejmował: Księgę Jonasza, Ewangelię wg św. Łukasza i Dzieje Apostolskie wraz z wprowadzeniami, przypisami i komentarzami oraz ze słownikiem. Tekstem źródłowym był najnowszy przekład z języków oryginalnych Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu z komentarzem (Edycja Świętego Pawła z 2009 roku).

Spśród uczniów szkół z powiatu łowickiego najlepszy wy-

nik uzyskał Grzegorz Czajka z Pijarskiego Liceum Ogólnokształcącego Królowej Pokoju, zajmując piąte miejsce w diecezji. Szósta natomiast była Aleksandra Czajka z I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Chęłmońskiego w Łowiczu. – Poziom konkursu był wysoki, wiele osób z naszej diecezji zdobyło ponad 80 punktów na 95 możliwych do zdobycia – powiedział nam Ryszard Kotecki.

Przed konkursem zgromadzeni uczestniczyli w liturgii słowa,

ciało pracuje, nic więc dziwnego, że organizm poczuł wysiłek. Mimo to zadeklarowaliśmy, że chcemy więcej i mamy nadzieję jeszcze popłynąć smoczą łodzią.

ŁAS zachęca nauczycieli wychowania fizycznego do kontaktu, zaznacza przy tym, że względu na ograniczenia czasowe lepiej byłoby, aby odbywało się to w czasie pozalekcyjnych zajęć sportowych. Może to być klasa lub grupa chętnych uczniów. Zajęcia są bezpłatne, wystarczy skontaktować się z akademią, dzwoniąc pod numer telefonu – 503-111-222, aby ustalić termin.

Pod ten sam numer telefonu mogą dzwonić osoby lub grupy osób, które chciałyby tworzyć osadę smoczycy łodzi trenującą raz w tygodniu na Bzurze. Nie ma tu żadnych ograniczeń, propozycja dotyczy zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Zajęcia nie są nastawione na wyczyn, ale na rekreację i dobrą zabawę. Warto jednak podkreślić, że mimo wszystko organizm wioslarza, który na smoczej łodzi macha pagajem (wiosłem), powinien być przygotowany na wysiłek, chociaż w podstawowym stopniu. Osada pokonuje bowiem dystans od przystani niemal do drewnianego mostu na Bzurze na wysokości Kłewkowa.

Sobol nie ukrywa, że celem akademii jest stworzenie jednej, dobrze przygotowanej osady, która będzie w stanie w przyszłości wziąć udział w zawodach smoczycy łodzi na terenie kraju. Obecnie stale pływa na tej łodzi ŁAS około 16 osób, potrzeba jednak 20 dobrych zawodników. **tb**

Łowicz | Terenowy Marszobiegi Służb Mundurowych

21 funkcjonariuszy na starcie

Jak zawsze zacięta i wyczerpująca była na dawnym poligonie Czajki rywalizacja funkcjonariuszy z Łowicza w Terenowym Marszobiegu Służb Mundurowych, zorganizowanym w sobotnie przedpołudnie, 18 kwietnia.

Do inaugurującego sezon biegu przystąpiło 21 mundurowych, z czego 14 to funkcjonariusze Służby Więziennej, 6 – Straży Pożarnej i tylko jedna policjantka – Beata Kołodziej-ska. Mężczyźni rywalizowali na odcinkach o długości 5 i 10 km, kobiety 2 km. Rywalizowano w sześciu kategoriach, indywidualnie i drużynowo.

W kategorii indywidualnej kobiet zwyciężyła Beata Cieślak z ZK w Łowiczu, pokonując Be-



Znów najszybszy w swojej kategorii, chociaż tym razem nie na łyżwach – mistrz olimpijski z Soczi Zbigniew Bródka reprezentował PSP w Łowiczu.

atę Kołodziej-ską z KPP w Łowiczu. W kategorii indywidualnej mężczyzn na 5 km całe podium

przypadło strażakom z PSP – zwyciężył Dariusz Pabian przed Jakubem Wojdą i Rafałem

Salamonem. Na tym samym dystansie, ale w kategorii dla zawodników powyżej 35 roku życia, dominowali funkcjonariusze Zakładu Karnego – wygrał Grzegorz Czajka, przed Gabrielem Okraską i Robertem Bilskim. W kategorii indywidualnej na 10 km najlepszym okazał się nie kto inny jak Zbigniew Bródka, zawodnik, którego nie trzeba przedstawiać. Drugi był jego kolega z PSP, Piotr Stanisławski.

Na tym samym dystansie, w grupie wiekowej +35, znów rządili reprezentanci Zakładu Karnego w Łowiczu. Pierwszy był Wojciech Dróška, drugi Ernest Polit, trzeci Jacek Brzeziński.

Nagrody zwycięzcom i wszystkim uczestnikom wręczali przełożeni. W roli gospodarza zawodów występował pplk. Krzysztof Sznicer, zastępca dyrektora ZK w Łowiczu. Po ich wręczeniu przyszedł czas na integrację przy żurku z kiebasą, w której uczestnicy spotkali się z ich wiernymi kibicami – kolegami i rodzinami. **tm**



Uczestnicy Marszu Cieni.

Warszawa Dziesiątacy w Marszu Cieni

Trzech członków Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty: Piotr Marcin, Zbigniew Zagajewski oraz Konrad Hojer wzięli udział 12 kwietnia w Warszawie w Marszu Cieni, który od kilku lat upamiętnia zbrodnię sowieckich na polskich oficerach, policjantach, urzędnikach, lekarzach, popelnioną wiosną 1940 roku m.in. w Katyniu. W tym roku stowarzyszenie wydało okolicznościową kartę pocztową w nakładzie 500 sztuk, na której znalazł się guzik od polskiego munduru. **tb**

Aktualności

Bratoszewice | XXIII Targi Rolne Agrotechnika

Okazja dla producentów, festyn dla odwiedzających

25 i 26 kwietnia na terenie ŁODR w Bratoszewicach zorganizowano XXIII Targi Rolne Agrotechnika. Przez dwa dni prezentowane były ciągniki i inne maszyny rolnicze, były też kiermasze kwiatów, roślin ozdobnych, wyrobów rękodzieła i rzemiosła ludowego.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Produkty, jakie można było kupić na targach, można by wymienić długo, ponieważ są one nie tylko wydarzeniem dla zawodowych rolników. Pod wieloma względami przypominają też duży festyn dla całej rodziny, stąd, obok stoisk z ekologicznymi wędlinami czy miodami, można było znaleźć te z pistoletami na kulki czy z helem „do gadania”. Odwiedzających było sporo, zwłaszcza w niedzielę, mimo znacznie gorszej niż dzień wcześniej pogody. Przyjeżdżali do Bratoszewic z różnych powodów. – Przyjechalibyśmy tu w konkretnym celu, chcemy kupić drzewka do ogrodu – mówili Aneta Kulik i Krzysztof Małkiewicz z Łodzi. – Może nie ma dokładnie tych gatunków, o jakie nam chodziło, ale wybór jest duży.

– Do Bratoszewic na targi przyjechałem trzeci raz – mówił nam Janusz Wróbel, nauczyciel przed-

miotów technicznych z ZSP nr 2 w Łowiczu. – Sam jestem nimi zainteresowany ze względu na moją profesję. Przy okazji zabrałem też wnuczkę, który chyba podąża w moje ślady. Już wcześniej chciał jechać do Kielc, ale było za daleko, poczekaliśmy więc na Bratoszewice.

Organizatorzy zadbali o różnicowanie atrakcji – były pokazy cięcia krzewów, pokazy polowe, czy występy sceniczne. Pierwszego dnia gości bawiły: Zespół Ludowy Fajne Babki z Będkowa, Zespół taneczny Jazz Folk Dance z Jeżowa, grupa wokalna działająca przy GOKSiR w Jeżowie i grupa taneczna Elita. W niedzielę występowały Zespół Ludowo-Biesiadowy Lipkowińki, Zespół Folklorystyczny „Sami Swoi” z Twardej oraz Zespół Wielopokoleniowy „Marzenie” z Regnowa.

Nie znaczy to bynajmniej, że fachowcy zainteresowani rozwijaniem wiedzy nie mogli znaleźć nic interesującego dla siebie. Specjaliści ŁODR przygotowali dla nich kilka spotkań szkoleniowych, między innymi z zakresu PROW



Dużym zainteresowaniem cieszyły się stoiska z kwiatami.

2014-2020 czy odnawialnych źródeł energii.

Wybrano najlepsze maszyny

Dużym zainteresowaniem cieszyło się rozstrzygnięcie konkursów na najlepsze maszyny targów. Puchar Marszałka Województwa Łódzkiego w kategorii ciągników otrzymał Steyr 6230 CVT, prezentowany przez firmę Jerzego Sobocińskiego ze Starych Kolaszek. II miejsce otrzymał Deutz-Fahr Agrottron 6150 CShift, należący do kutnowskiego oddziału Agromarketu Jaryszki, a trzecie miejsce zajął Zetor Forterra 140 HD, wystawiony przez firmę Agrotuszyn Pauliny Wyszkowskiej z Tuszyń.

Puchar Wojewody Łódzkiego dla maszyn innej kategorii niż

ciągniki powędrował w tym roku do firmy PW Danzap, która zaprezentowała siewnik Pronto DC 3. Również w tej kategorii II miejsce zdobył kutnowski oddział Jaryszek, tym razem komisja konkursowa doceniła mini stację paliw 2500 l Swimer. Dodatkowo, produkt ten został nagrodzony Pucharem Dyrektora ŁODR z siedzibą w Bratoszewicach, Tomasza Mrocza. III miejsce w tej kategorii zdobyła firma Ditta-Seria, prezentująca wagę samochodową własnej produkcji, ona też zdobyła Puchar Prezesa Zarządu Izby Rolniczej Województwa Łódzkiego.

Z punktu widzenia wystawców

– Szczerze mówiąc, uważam, że targów rolniczych jest w Pol-

sce za dużo – mówił nam Krzysztof Romanowski, wystawiający ciągniki. – Powinniśmy brać przykłady z najlepszych – Niemiec, Wielkiej Brytanii, Włoch, gdzie targi w każdym regionie organizowane są rzadko, za to są duże i przynoszą wymierną korzyść. W Polsce jest za dużo rozdrobnienia, gdyby ktoś chciał objechać wszystkie targi, jakie są w jeden weekend, nie dałby rady. Sprawia to, że koszty podróży, a przede wszystkim wynajęcia stoiska, są większe niż zyski marketingowe, nie mówiąc już o zyskach ze sprzedanego sprzętu, które są znikome.

Innego zdania jest przedstawicielka branży przetworów owocowo-warzywnych, Grażyna Wiatr z firmy Wiatrowy Sad, specjali-

“

Organizatorzy zadbali o różnicowanie atrakcji – były pokazy cięcia krzewów, pokazy polowe, czy występy sceniczne.

zującej się w tłoczeniu naturalnych soków. – Niektórzy mówią, że pokazywanie się na targach się nie opłaca, ale przecież gdyby tak było, to po co by tu przyjeżdżali? – mówiła w rozmowie z nami. – Jestem w Bratoszewicach na tym samym stoisku od lat, jestem przekonana, że to świetna okazja do promowania zdrowych, ekologicznych produktów.

– Organizatorom tych targów należą się słowa pochwały, przede wszystkim dlatego, że słuchają, co mówią im wystawcy, dzięki czemu formuła targów się rozwija – uważa Iwona Begert z Pabianic, sprzedająca drzewka, krzewy i rośliny owocowe oraz ozdobne. – Z naszej perspektywy często widać najwięcej, nie wszędzie organizatorzy z tego korzystają tak jak tutaj.

Z drugiej jednak strony pani Iwona uważa, że nie jest do końca zachwycona wynikami tegorocznej sprzedaży. – Ludzi w niedzielę jest zdecydowanie więcej, ale trzeba pamiętać, że ilość ludzi wcale nie musi się przekładać na wyniki sprzedaży – mówi. – Najlepiej schodzą stare, tradycyjne odmiany jabłoni, grusz czy śliwki, nieźle krzewy ozdobne, a wśród kwiatów niezmiennie króluje róża.

– U mnie najlepiej sprzedają się rośliny szczepione, takie jak sosny, jałowce czy róża – uzupełnia informację Aneta Jóźwiak. ■



Wystawcy z dumą prezentowali swoje ciągniki i maszyny rolnicze.

Boczki Chełmońskie | Klara i Stanisław Madanowscy obchodzili Złote Gody

Najważniejsze było zaufanie

26 kwietnia Klara i Stanisław Madanowscy z Boczki Chełmońskiej obchodzili 50-lecie swojego pożycia małżeńskiego. Stanisław Madanowski to założyciel zespołu Boczki Chełmońskiej.

Na uroczystej mszy św. specjalnie na tę okazję pojawiła się cała rodzina państwa Madanowskich. Były dwie córki, syn, siedmioro wnucząt i jeden prawnuczek. Los sprawił, że także starszy druhna i druhna, Józef Tomala i Weronika Sokół, mimo swojego wieku, mogli tę uroczystość uświetnić swoją obecnością, tak, by było prawie jak w dniu ślubu.

Państwo Madanowscy poznali się 5 kwietnia 1964 roku w Bocheniu, na wiejskiej za-

bawie. Tego samego dnia, od rana, odbywały się tam uroczystości pamięci Adama z Bochenia – lekarza polskich królów. Po mszy w kościele odbył się występ zespołu Ziemi Łowickiej, natomiast wieczorem miała odbyć się z tej okazji potańcówka. Pan Stanisław, który wcześniej od kolegi usłyszał, że na zabawie ma być pewna sympatyczna dziewczyna, którą warto się zainteresować, od razu zaczął się za nią rozglądać. Szybko znalazł ją wśród tłumu i poprosił do tańca. Ślub państwo Madanowscy wzięli już po roku znajomości i tak do tej pory trwają w swojej małżeńskiej przysiędze.

Na pytanie o receptę długowieczności związku pan Stanisław odpowiedział nam, że: – Trzeba umieć wybaczać, to jest bardzo ważne. Myślę, że istotna jest też lojalność, no

i przede wszystkim zaufanie do tej drugiej osoby. Zaufanie to podstawa. Tylko dzięki temu, że moja żona mi ufała, mogłem jeździć ciągle z zespołami, występować na scenach. Żona bardzo dużo dla mnie poświęcała. Kiedy wyjeżdżałem, trójka dzieci i całe gospodarstwo zostawało na jej głowie, ale zawsze mówiła mi: „Jedź, ja sobie poradzę”. Również wiara w Boga, która dodaje nam siły i mocy, by przetrwać, nawet kiedy jest bardzo ciężko, stanowiła bardzo ważny czynnik, który zachowywał nasz związek w ciągłości.

Na niedzielnej mszy św. państwo Madanowscy dostali od księdza błogosławieństwo. – Chciałem, aby to była rodzinna, skromna, zwyczajna uroczystość, jednak ostatecznie zrobiło się bardzo odświętnie. Ja sam śpiewałem psalm i „Alle-

luja”, natomiast kościelny chór, do którego należę, miło mnie zaskoczył i zaśpiewał mi uroczystą pieśń, którą śpiewa się podczas ślubów. Ponadto, kiedy wychodziliśmy już z kościoła, w jego kruchcie, przy drzwiach, usłyszałem jeszcze od członków chóru pieśń „Życzymy, życzymy”. Miało być tak skromnie, a ostatecznie zrobiło się tak uroczystie...

Stanisław Madanowski to osoba bardzo związana z łowickim folklorem, założyciel zespołu Boczki Chełmońskiej i od niedawna kierownik zespołu Ksiazki. Występował w ekranizacji „Chłopów”, „Popiołów”, a także w filmach takich jak: „Bilet powrotny”, „Oberek” czy „Tańce polskie”. Został odznaczony medalem „Zasłużony dla Kultury Polskiej” oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi. mm



Klara i Stanisław Madanowscy w trakcie obchodów 50-lecia zawarcia związku małżeńskiego.



TOMASZ BARTOS



TOMASZ BARTOS



TOMASZ BARTOS

Mimo upływu 30 lat, czerwień tkaniny i biel ręcznie namalowanych napisów transparentów 1-majowych, znalezionych na strychu budynku PSS na Starym Rynku przez Krzysztofa Gajdę, sprawia, że wyglądają jakby dopiero zostały złożone do magazynu po zakończonym pochodzie.

Łowicz | Krzysztof Gajda ujawnia, co znalazł na strychu siedziby PSS

Tak się święcił 1 Maja

Na początku listopada ubiegłego roku, gdy łowicki przedsiębiorca Krzysztof Gajda wszedł w posiadanie budynku, w którym mieściła się m.in. restauracja Polonia oraz siedziba łowickiego PSS, rozpoczął w nim porządki. Największe zaskoczenie czekało go na strychu...

Z niedowierzaniem odkrył tam, że w jednym z porządkowanych pomieszczeń znajdują się przedmioty, które były wykorzystywane w organizowanych także w Łowiczu pochodach 1-majowych z okazji tzw. „Święta Pracy” w okresie PRL. Transparenty z hasłami „Niech żyje i zwycięża socjalizm”,

„Obywatelem czynem czcimy 40-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” czy „Dla dobrej pracy szacunek i uznanie”, „XXV rocznica wyzwolenia”, postanowił rozwiesić na chwilę na ogrodzeniu i drzewach przed wejściem do biurowca PSS. Jak nam powiedział, chciał zobaczyć, z czym ma do czynienia.

Czerwone płachty materiału z odręcznie wykonanymi napisami – na materiale, jak się przyjrzelśmy, widać jeszcze ślady ołówka, którym wykreślano litery, robiły duże wrażenie.

Transparenty, mimo, że przeleżały wiele lat, były w doskonałym stanie, nie było na nich jakichkolwiek śladów zużycia.

Nic dziwnego, bo w pochodzie brały udział raz, może kilka razy. Zostały wykonane prawdopodobnie w połowie lat 80-tych ubiegłego wieku – można tak sądzić po jednym z napisów, mówiącym o 40-leciu PRL (1984 rok).

– Jeszcze nie zdecydowałem, co zrobić ze znaleziskiem,

to ciekawe przedmioty i nie zamierzam ich wyrzucać – mówi Krzysztof Gajda. Pytany, czy nie myślał, aby w przyszłości wykorzystać je np. do „ozdobienia” lokalu gastronomicznego utrzymanego w stylistyce PRL – takie lokale pojawiają się w całej Polsce, odpowiedział, że nie zastanawiał się nad tym, ale pomysł jest daleki od stylistyki, jaką przyjął dla lokali gastronomicznych, które prowadzi w Łowiczu i okolicy.

– Transparenty te sprawiły, że wróciły mi wspomnienia z okresu dzieciństwa i młodości, gdy uczestnictwo w pochodach 1-majowych było dla uczniów obowiązkowe – powiedział przedsiębiorca. – Dzień był wolny od pracy i nauki, ale trzeba było przyjść do szkoły, aby pójść na pochod. Pamiętam,

że faktycznie przychodziło się, ale znaczna część uczniów starała się pokazać nauczycielom na początku, po to, aby później zniknąć i nigdzie nie chodzić. Mnie udało się nie wziąć udziału w żadnym pochodzie.

Jak przyznał, ma jedno dla niego niesamowite wspomnienie z roku 1984 lub 1985, gdy pojechał rowerem, aby zobaczyć 1 majowy pochód. – Bardzo się ochłodziło, spadł śnieg i pamiętam obsypane białym kwieciami czereśnie, na terenie nieistniejącej już jednostki wojskowej przy obecnej ul. Jana Pawła II. Pochód szedł ul. Broniewskiego, w pamięci został mi widok śniegu, białych drzew i białych rękawiczek radzieckich żołnierzy idących w pochodzie – opowiada. **tb**

Łowicz | Dwudniowa akcja charytatywna na rzecz „Furkotek”

Pomagać może każdy - wystarczy chcieć!

Za nami kolejna odsłona akcji charytatywnej „Wystarczy chcieć!”, organizowanej przez Pogotowie Artystyczne i Studio Rampa. 25 i 26 kwietnia mogliśmy brać udział w kilku wydarzeniach, związanych ze zbieraniem pieniędzy dla dzieci z Zespołu Integracyjnego „Furkotki”.

Pierwszym aktem „Wystarczy chcieć!” był koncert „Muzyczne tutti frutti” w kinie Fenix w Łowiczu. Jak nazwa wskazuje – mieliśmy do czynienia z ciekawą mieszanką różnych stylów. Było więc coś dla najmłodszych, jak chociażby znana piosenka do słów Jana Brzechwy „Na wyspach Bergamutach”, było też sporo przebojów muzyki rozrywkowej, poczynając od Elvisa Presleya i rock&rolla, a kończąc na Donatanie i Conchicie Wurst. Wokalistami byli: Joanna Gałka-Walczkiewicz, Arleta Lemańska, Anna Iwasiuta-Dudek i Marcin Gałka-Walczkiewicz, a akompaniament na pianinie tworzył Sebastian Dudek.

Drugiego dnia główna część imprezy odbyła się w hali OSiR II przy ul. Topolowej. Jedną z atrakcji był II Charytatywny Łowicki Turniej Piłki Siatkowej. Okazało się, że w tym roku przystąpiły do niego tylko dwie drużyny, więc planowany turniej ograniczył się tylko do starcia między nimi.

Równolegle z tym meczem trwał festyn rodzinny, z różnego rodzaju zabawkami i atrakcjami dla najmłodszych. Ciekawy był



TOMASZ NATUSIAK

Ci, którzy przyszli na maraton, nie żalowali. Wprawdzie 4 godziny tanecznego szaleństwa mogły zmęczyć, ale emocje były wyjątkowo pozytywne.

konkurs „Zumba kids”, w którym dzieci tańczyły zumbę w strojach ludowych. Dużym zainteresowaniem cieszyły się maszyny motocyklistów z łowickiego klubu „No. 16” i skierniewickiego „Żelaznego orła”. Dzieci mogły przejechać się jako pasażerowie motocykla po placu wokół OSiR II. Okazało się, że idealnie pasuje do tego strój ludowy.

– Przyszłam z dziećmi, Robertem i Weroniką – mówiła nam Emilia Janicka z Łowicza. – Bawimy się dobrze, atrakcji jest całkiem sporo, właściwie dopiero zaczynamy się po nich rozglądać. Robert właśnie miał okazję przejechać się motocyklem. Już kiedyś jeździł, ale chyba tego nie pamięta.

Odpowiedź na głos serca

– Dla mnie to zaszczyt, że zostałam zaproszona na tę imprezę – mówiła nam prezenterka TVP2, Aleksandra Kostka, prowadząca festyn. – Warto brać udział w takich akcjach, bo jest to odpowiedź na głos serca. Na co dzień zajmuję się prowadzeniem prognozy pogody, ale chciałam powiedzieć, że najważniejsza jest ta pogoda, którą mamy w naszych sercach.

Swoje stoisko przygotowała też Fundacja DKMS, poszukująca dawców szpiku kostnego. Można było wypełnić formularz i zarejestrować się w bazie danych, albo zasięgnąć informacji. – Ja akurat jestem na „Wystarczy chcieć!” pierwszy raz i zainteresowanie DKMS wydaje mi się duże – mó-

wiła wolontariuszka Ewelina Ulańska. – Wiem, że w ubiegłym roku udało się zarejestrować 50 dawców, dobrze byłoby ten wynik poprawić, ale nie jest najważniejsze bicie rekordów, ale też to, że się pokazujemy. Zachęcam do oddawania szpiku wszystkim, nie tylko podczas tego typu akcji. Rekordu z ubiegłego roku ostatecznie nie potwierdzono, dawców zarejestrowało się 28, przy znacznie niższej niż w ubiegłym roku frekwencji na imprezie. Mimo to DKMS i tak uznaje tegoroczny wynik za niezły.

Zumba: dużo instruktorów, słabiej z ilością uczestników

Po godzinie 16.00 rozpoczął się czterogodzinny Charytatyw-

ny Maraton Zumby i Fitnessu, organizowany w Łowiczu już po raz czwarty. Imponującą wyglądała liczba zaproszonych instruktorów – 17 z różnych stron Polski oraz dwoje z Niemiec – Martina Jacob i Ayhan Sulu. Frekwencja wśród gości była za to nieco rozczarowująca w stosunku do oczekiwań. Tańczyły głównie panie regularnie uczęszczające na zajęcia z zumby, mało było osób, które dopiero chciałyby tego spróbować. Instruktorzy podkreślali jednak, że klimat i zaangażowanie tańczących były wyjątkowe.

– Samą zumbę regularnie ćwiczymy od roku, ale już dużo wcześniej chodziliśmy na fitness i tańce – zgodnie mówiły Gosia, Ewa i Kinga ze Skierniewic. – Fantastyczni są tu instruktorzy. Organizatorce, Joannie Gałce-Walczkiewicz, należą się wielkie brawa i słowa uznania za to, jak wiele dobrego robi, jak wiele wkłada w to serce.

Trwa podsumowywanie wyników zbiórki i całej akcji. Według pierwszych, nieoficjalnych wyliczeń, zebrano ok. 6.000 zł.

W ocenie organizatorów

– Nie jestem zadowolona z frekwencji – mówiła w rozmowie z nami Joanna Gałka-Walczkiewicz. – Wydaje mi się, że pod względem organizacyjnym i marketingowym nie popełniliśmy błędów, chociaż jeszcze musimy to przeanalizować. Frekwencja była zdecydowanie słabsza niż w ubiegłym roku, mimo pięknej pogody. Ludzie na co dzień lubią narzekać, że nic się w mieście nie dzieje, ale jak coś się dzieje, to nie przychodzą. Z kolei wyniki zbiórki, jeszcze niekompletne, są bardzo obiecujące. Pokazuje to, że chociaż przyszło mniej ludzi, wykazali oni dużo chęci pomocy, za co należą im się wielkie pochwały i podziękowania. **tm**

Gmina Łowicz

Grzegorz Kapusta wystąpi w „Rolnik szuka żony”

Pan Grzegorz ma 49 lat. Od zawsze jest samotny, nigdy nie był w żadnym związku. Mieszka ze swoim ojcem w domu jednorodzinnym w Jamnie, jego mama nie żyje. Grzegorz ma 14 ha gospodarstwo, w którym zajmuje się hodowlą bydła, trzody chlewnej i produkcją mleka.

Wśród jego zainteresowań można wymienić taniec, bowiem tańczył wiele lat w kolejiowym zespole ludowym oraz turystyce, ponieważ uwielbia zwiedzać różne ciekawe miejsca i robić przy tym wiele zdjęć. Interesuje się także sportem i jest prezesem drużyny piłkarskiej Naprzód Jamno. – Do udziału w programie „Rolnik szuka żony” namówili mnie znajomi. Bałem się trochę ludzkiej złośliwości, ale stwierdziłem, że spróbuję. Oglądałem poprzednią edycję, która bardzo mi się podobała. Może uda mi się znaleźć kogoś interesującego. Na pewno poznam nowych ludzi, a to już dużo. Zdobędę nowe doświadczenia, może trochę się rozerwie – powiedział nam pan Grzegorz.

Wystąpi on w drugiej edycji programu „Rolnik szuka żony”. To program, który w tamtym roku ukazał się na antenie TVP1 po raz pierwszy. Tym razem rolników wystąpi aż 10.

Panowie i pani dostaną listy od chętnych do spotkania z nimi kandydatek i kandydatów. Będą mogli z określoną liczbą osób się spotkać, ostatecznie wybiorą trzy. Czy z którąś zwiążą się na stałe i czy odnajdą bratnią duszę, dowiemy się jesienią, kiedy zacznie się cotygodniowa emisja programu. **mm**

Kultura

Łowicz | Powiatowa Biblioteka Publiczna

Nagrodzono pasje: czytania i fotografowania

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łowiczu zaprosiła 23 kwietnia do swojej siedziby laureatów konkursu fotograficznego, aby wręczyć im nagrody. Konkurs ten ma na celu propagowanie czytelnictwa i odbył się w tej placówce po raz szósty pod nazwą „Przylapani na czytaniu”.

Ponieważ 23 kwietnia to Światowy Dzień Książki i Praw Autorów, to na tej samej uroczystości ogłoszono, że najaktywniejszą czytelniczką 2014 roku była Krystyna Kokocińska. Wręczono jej dyplom oraz upominki.

Pani Krystynie miło było brać udział w uroczystości, na której było dużo młodzieży, ponieważ całe zawodowe życie była nauczycielką języka polskiego. Do Łowicza przeprowadziła się w 1970 roku, ponieważ jej mąż znalazł tu pracę.

Książka towarzyszyła jej zawsze i wszędzie. Już jako nastolatka czytała z latarką pod kołdrą, udając, że śpi. Jej zdaniem w każdej książce znajdzie się coś ciekawego: czy to opisy przyrody, czy opis ludzkich przemysłów, uczuć, czy też świat fantazji, który może być dla czytelnika oderwaniem od rzeczywistości. Ma bogaty księgozbiór, ale często odwiedza bibliotekę.

Sięga po klasykę i po nowości – w tym przypadku korzysta z sugestii bibliotekarek, które jej mówią, co mają ciekawego. Trudno byłoby jej podać jeden tytuł,



Laureatka konkursu fotograficznego w kategorii szkół ponadgimnazjalnych – Michalina Piasta.

jednego ulubionego autora. Jako młoda kobieta zaczytywała się w „Ani z Zielonego Wzgórza”, kilka lat później z wypiekami na twarzy czytała „Nanę”, płakała przy „Damie kameliowej”. Wiele emocji dostarczyła jej też książka Zofii Bystrzyckiej „Samotność”, w której widziała wiele odniesień do swojego życia. – Czytam naprawdę masowo, książkę z powodzeniem zastępują mi telewizor – mówi z uśmiechem.

Uwiecznieni z książką

W konkursie fotograficznym przeważały prace przedstawiające czytanie książek w różnych oko-

licznościach. Większość z nich – jak zauważył Jacek Rybus, jeden z jurorów – to sytuacje zaaranżowane. Organizatorzy podchodzili jednak do tego dość tolerancyjnie, ponieważ „obiekt” fotografowany musi wyrazić zgodę na to, aby zdjęcie z nim mogło brać udział w konkursie i aby było eksponowane na wystawie.

Wręczono następujące nagrody. W kategorii gimnazja: miejsce I zajęła Julia Drożdżewska z Gimnazjum w Kiernozie za zdjęcie pt. „Ania z książką”, II – Weronika Nowakowska z Gimnazjum nr 2 w Łowiczu za pracę „Czytając odkrywasz inny, lepszy



Najaktywniejszą czytelniczką 2014 roku została Krystyna Kokocińska (z lewej), obok niej na zdjęciu Monika Paciork – kustosz PBP w Łowiczu.

świat” oraz „Czytając odkrywasz przeróżne tajemnice”, III – Kinga Pliszka z Gimnazjum w Kiernozie za zdjęcie „Przylapani na czytaniu”.

W kategorii szkoły ponadgimnazjalne: I nagrodę odebrała Michalina Piasta z II Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu za zdjęcie „Długa przerwa”, II – Kamila Perzyńska z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie za pracę pt. „Skupienie”, III – Michalina Czulek z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Łowiczu za zdjęcia „Na dobranoc” oraz „Znaleziona po latach”.

Nagrodę specjalną starosty łowickiego odebrał Adrian Kaźmierczak – uczeń łowickiego ZSP nr 4. Dyrektor Centrum Promocji przyznała swoją nagrodę Mileniu Szewczyk – uczennicy Gimnazjum nr 1 w Łowiczu.

Prawdziwa pasja

Michalina Piasta, laureatka konkursu w kategorii młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych, powiedziała nam, że zajmuje się fotografowaniem od kilku lat. Chętnie bierze też udział w konkursach, do których wybiera zdjęcia z tych, które robi przy różnych okazjach. Nie ma ulubionego te-

matu, fotografuje zarówno przyrodę, jak i ludzi. Czy z tym wiąże swoją przyszłość? – Chyba jestem powołana zupełnie w innym kierunku. Po maturze (jest uczennicą klasy II LO o profilu humanistycznym) chciałabym studiować kosmetologię lub rehabilitację, ponieważ to mnie bardzo interesuje. Ale z fotografowania na pewno nie zrezygnuję. Może da się to jakoś połączyć – mówi o swoich planach. – Robię zdjęcia jednym aparatem, taką podstawową lustrzanką i mam do niego tylko jeden obiektyw, ale chyba idzie mi to dobrze, bo za swoje zdjęcia odebrałam już kilka nagród. **mwk**

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. **Monika Kierstan**
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG prof. dr hab. n. med. **Katarzyna Winczyk**
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA **Elżbieta Bolanowska**
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG **Janusz Dubas**
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG **Zbigniew Wroniecki**
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. **Adam Rogowski-Tyłman** - wtorki, piątki w godz. 16 - 19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. **Grażyna Dąbrowska**
- poniedziałki, piątki, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. **Karolina Gajda**
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

29137

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a tel. 42 719 88 49

• **PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, tel. kom. 607 340 904

• **BADANIA USG - DOPPLER** żył i tętnic kończyn dolnych oraz tętnic szyjnych
dr n. med. **Michał Rogozik** spec. chirurg - wtorki po uzgodnieniu tel.

• **PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów

• **PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. **Renata Koptas-Głokowska** spec. endokrynolog
- wtorki i środy po uzgodnieniu telefonicznym

• **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**
dr n. med. **Krzysztof Szram** spec. ginekologii i położnictwa
- poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551

• **PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. **Monika Piechowiak** spec. chorób wewn. czwartki po uzgodnieniu tel.

• **PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.

• **PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. **Ryszard Bober** spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.

• **PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr **Henryk Kapusta** spec. reumatolog – wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu tel.

www.nzoz-alamed.pl

29317

Spółka Medyczna GABINETY LEKARSKIE s.c.
Główno ul. Swoboda 17/19 lok. 2
tel. 42 719 33 19; tel. kom. 501 565 666
www.dentystaglowno.pl, www.gabinetylekarskieglowno.pl

- **Jacek Lambert** lek. med. **SPECJALISTA KARDIOLOG**
- **Grażyna Lambert** lek. med. **INTERNISTA**
SPECJALISTA MEDYCYNY RODZINNEJ
- **Mirosław Bira** dr n. med. **SPECJALISTA ORTOPEDA**
- **Agnieszka Lambert Kobacka** lek. stom. **SPECJALISTA PERIODONTOLOG**
- **Tomasz Kowalczyk** dr n. med. **SPECJALISTA CHIRURGII SZCZĘKOWO-TWARZOWEJ**
- **Anna Świniarska** lek. stom. **SPECJALISTA ORTODONCJI**
- **Emilia Kostrzewa** lek. **STOMATOLOG**
- **Paweł Trumpus** lek. **STOMATOLOG**

PRACOWNIA RADIOLOGII STOMATOLOGICZNEJ

297330

MEDYCYNASTETYCZNA DERMATOLOGIA
LEK. MED. **Michał Rogowski-Tyłman**

- CHOROBY SKÓRY
- BOTOX • WYPEŁNIACZE
- ELEKTROKOAGULACJA
- MEZOTERAPIA • PEELINGI

GABINET: ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
czwartki: 16-19
ZAPISY: 512-088-404

299448

PORADY NEUROLOGICZNE
lek. med. **JACEK PEŁKA**

Asystent w I Klinice Neurologii
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi im. N. Barlickiego
Gabinet: Łowicz ul. Długa 20 D
ZAPISY Tel. 602 706 803

29515

DIETETYK
mgr **Marzena Pawłowska**
specjalista żywienia człowieka
www.poradniazywieniowa.pl

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- analiza składu ciała

PORADNIA ŻYWIENIOWA
Łowicz, ul. Mickiewicza 20a
REJESTRACJA WIZYT
tel. 502 375 482

292640

LECZENIE CHOROÓB SERCA, KRAŻENIA, PŁUC, TĘTNIC I ŻYŁ

Dr n. med. MIROSŁAW BITNER
specjalista kardiolog
tel. 602-125-000

Łowicz, Noakowskiego 3/39
Zapisy: tel. 536-896-766

293547

NIEPUBLICZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA
Łowicz ul. Pijarska 1, II p.

OFERUJEMY:

- 1 badania psychologiczne, pedagogiczne, logopedyczne (dojrzałość szkolna, dysleksja rozwojowa i inne)
- wydajemy opinie
- 2 terapię: pedagogiczną, logopedyczną, psychoterapię
- 3 treningi EEG Biofeedback

604-248-376, 501-549-114, 600-362-437

292846

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej **JERZY SOBCZYŃSKI**

- masaż leczniczy i relaksacyjny
- gimnastyka korekcyjna
- usprawnienie po udarze
- leczenie ostróg piętowych (możliwy dojazd do klienta)

501-248-229, 42-719-19-78

294095

Łowicz | Łowicki Ośrodek Kultury

Kino Fenix otrzyma dotację z Filmoteki Narodowej

Już drugi rok łowickie kino Fenix składało wniosek o dotację z Filmoteki Narodowej na promocję działalności DKF „Bez nazwy” oraz edukację filmową.

W tamtym roku ŁOK otrzymał na promocję kina 8 tys. zł. W tym roku dyrekcja wnioskuje o 13 tys. zł, z których udało się wywalczyć 11,5 tys. zł.

Środki zostaną przeznaczone na kontynuację pokazów weekendowych DKF „Bez nazwy”, kontynuację programu edukacyjnego „X Muza” o historii filmu dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych i seniorów.

Z dotacji sfinansowany zostanie także wakacyjny przegląd filmów dla dzieci pod roboczym tytułem „Willy Łok zaprasza”, podczas którego najmłodszy będą mogli obejrzeć filmy animowane klasyki kina, współczesne pro-

dukcje oraz wiele filmów produkcji polskiej. W ramach dotacji ma zostać zrealizowany także projekt, którego pomysłodawcą jest Michał Trzaska, przewodniczący Rady Miejskiej. Ma to być przegląd filmów historycznych, pokazywanych na ekranie kina od jesieni, raz w miesiącu, w niedzielę. Pilotażowy film o Janie Karskim, stanowiący wstęp do przeglądu, wyświetlony będzie nieco wcześniej. W ramach dotacji zrealizowany ma też zostać jesienny przegląd wszelkiego gatunku filmów o Łowiczu.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z dofinansowania, szczególnie że będziemy mogli dzięki niemu uruchomić przegląd filmów historycznych. Mimo tego, że konkurencja była duża, to udało nam się. Myślę, że to też dzięki nagrodzie dla naszego kina w Gdyni. Jesteśmy dzięki temu dużo lepiej postrzegani – powiedział nam Maciej Malangiewicz, dyrektor ŁOK. **mm**

Łowicz | Łowicki Ośrodek Kultury

Z rodziną dobrze i na zdjęciu

Do 22 maja można składać do ŁOK zdjęcia do konkursu fotograficznego „Z rodziną dobrze i na zdjęciu” ogłoszonego przez organizatorów łowickiej edycji ogólnopolskiego projektu „Marsz dla życia i rodziny”.

Konkurs skierowany jest do osób, które interesują się fotografią, szczególnie rodzinną i za jej pośrednictwem potrafią uwieczniać rodzinne więzi i emocje.

Oddać można tylko jedno zdjęcie zrobione w dowolnym

stylu i wydrukowane w formacie A4. Dołączyć należy do niego kopertę z danymi, takimi jak imię i nazwisko, telefon kontaktowy, adres korespondencyjny i adres mailowy. Do konkursu przyjmowane są tylko prace indywidualne. Jedna osoba może oddać tylko jedną rodzinną fotografię, której jest wyłącznym twórcą.

Honorowy patronat nad konkursem sprawuje burmistrz miasta Krzysztof Kaliński, a oficjalne ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w trakcie obchodów „Marszu dla życia i rodziny” 31 maja w muszli koncertowej na Błoniach. **mm**

RZUT OKIEM | METALOWE GRANIE W PRACOWNI



MIRCSA WAWA WOLSKA-KOBIERĘCKA

Łowicki zespół Beauty of Dying zagrał w roli supportu w piątkowy wieczór, 10 kwietnia w Klubie Pracownia w ŁOK. Wystąpił on w składzie: Mateusz „Mati” Matusiak – wokół, Dawid „Dave” Ciesielski – gitara i wokół, Błażej „Błaż” Górczyński – gitara i wokół oraz Jakub „Kubuś” Kaźmierski. Gwiazdą koncertu był tego dnia istniejący od 2001 roku Virgin Snatch, grający thrash i death metal. **mwk**

Łowicz | Majówka Melomana 2015

Wystąpią Krzysztof Meisinger i Piotr Sałajczyk

Zbliża się Majówka Melomana, współorganizowana, jak co roku, przez Galerię Browarna i Urząd Miejski w Łowiczu. Gwiazdami będą znany gitarzysta klasyczny Krzysztof Meisinger i pianista Piotr Sałajczyk.

Pierwszy koncert w Galerii Browarna rozpocznie się 1 maja o godzinie 18.00. Krzysztof Meisinger zagra utwory ze swojego dwupłytyowego albumu, zatytułowanego po prostu „Meisinger”, nagrywanego wspólnie z filharmonikami z Berlina i z Pragi.

Urodzony w 1984 roku Krzysztof Meisinger jest uznawany za jednego z najzdolniejszych gitarzystów młodego pokolenia w Europie. Pierwsze nagrody w ogólnopolskich konkursach gitarowych zdobywał już pod koniec lat 90. Spośród jego licznych sukcesów warto podkreślić chociażby pierwsze miejsca w międzynarodowych konkursach gita-

rowych w Przemyślu (2001 rok), w Łodzi (2006 rok) i II miejsce w Kijowie (2007 rok). Niemiecki krytyk Rainer Aschemeier na łamach „The Listener” pisał o grze Meisingera: „Od wieków nie słyszałem tak fascynującej indywidualności jak Krzysztof Meisinger i mam nadzieję, że na tego wyjątkowego gitarzystę czeka światowa kariera, bo świat zasługuje na jego grę, wirtuozerie, indywidualność i emocje”.

3 maja, także o godz. 18.00, w tym samym miejscu, wystąpi pianista Piotr Sałajczyk. Będzie on grał m.in. utwory Fryderyka Chopina, Karola Szymanowskiego, a także – co będzie prawdziwą

gratką dla melomanów – nie wykonywane nigdy wcześniej utwory Juliusza Zarębskiego. Dla wielu słuchaczy może to być okazją do przypomnienia sobie tego nieco dziś zapomnianego kompozytora, jednego z najzdolniejszych w muzyce polskiej XIX wieku.

Piotr Sałajczyk urodził się w 1982 roku. Pochodzi z Łowicza. Edukację muzyczną rozpoczął w wieku 8 lat w Państwowej Szkole Muzycznej w Kutnie, a następnie w Państwowym Liceum Muzycznym im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. W 2006 roku ukończył Akademię Muzyczną im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. **tm**

REKLAMA

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko
• PROTEZY
• ekspresowe
• NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz
Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

dr n. med. Arkadiusz Błaszczuk
lekarz stomatolog
▪ stomatologia estetyczna ▪ protetyka
▪ stomatologia zachowawcza ▪ stomatologia dziecięca
▪ chirurgia ▪ profilaktyka
Łowicz, ul. Krakowska 4, tel. 608-409-558

HOLLYDENT
DR N.MED. MONIKA COLONNA-WALEWSKA
SPEC. STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ I ENDODONCJI
Leczenie powikłań i trudnych przypadków
Uśmierzanie bólu gazem rozwesalającym
DZIECI DO 18 LAT LECZYMY BEZPŁATNIE - REFUNDACJA NFZ
GŁOWNO, CZACKIEGO 2 | 42 710 76 47, 697 107 647

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF
GABINET PRYWATNY
(recepty, szpitale NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ - BEZ ZAPISÓW
soboty - PO UZGODNIENIU

Pracownia protetyczna
MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
PROTEZY - NAPRAWY
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
• usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
• elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia • wizyty domowe
Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt. 16⁰⁰-18⁰⁰; pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
rejestracja: 506 100 273
czynne od poniedziałku do soboty
▪ Łódź, ul. Kolińskiego 27 ▪ Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
▪ Stryków, ul. Kościuszki 29 ▪ Łowicz, ul. Iłowska 1/3
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI
ZAKRES USŁUG: • RTG • nowe protezy w 24h
• ortodoncja • chirurgia szczękowa • protetyka
• stomatologia zachowawcza
• stomatologia estetyczna • wybielanie zębów
Zabiegi przy użyciu lasera, ozonu bez borowania!!!

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA I TERAPIA MANUALNA
▪ leczenie schorzeń kręgosłupa
▪ rwa kulszowa, barkowa
▪ przepuklina dysków
▪ nerwica i naruszenie snu
▪ skolioza u dzieci • bóle migrenowe
▪ bóle korzonków
CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

Stomatologia
wybielanie, piaskowanie, korony, mosty, licówki, protezy
RTG zębów punktowe oraz panoramiczne, protetyka, chirurgia stomatologiczna, stomatologia zachowawcza, endodoncja, leczenie dzieci, periodontologia
DentaMedica
Stomatologiczny Ośrodek Zdrowia
ul. Dobrzezińska 6, 99-320 Żychlin
730 922 999, www.denta-medica.pl
Implanty zębowe
Protezy elastyczne
Korony cyrkonowe
Leczenie laserem
Ortodoncja
aparaty stałe, ruchome, pełen zakres usług
Sedacja Wziewna
To bardzo przyjazna i bezpieczna metoda walki z lękiem zarówno przed bólem, jak i strachem, a także paniką przed dentystą czyli tzw. dentofobią.

Łowicz | Uczniowie zorganizowali koncert z przesłaniem

Nie ma zgody na przemoc

To był wyjątkowy koncert w Klubie Pracownia. Organizatorami byli uczniowie działający w samorządzie I LO w Łowiczu, wykonawcami młodzi muzycy z niemal wszystkich łowickich szkół ponadgimnazjalnych, a celem wyrażenie sprzeciwu wobec zjawiska przemocy.

Inspiracją dla koncertu z 25 kwietnia była tragiczna historia Jakuba z Przemysłowa, 25-letniego studenta, absolwenta I LO w Łowiczu, który w czerwcu ubiegłego roku został brutalnie pobity. Początkowo dochód z koncertu miał być przeznaczony na jego leczenie i rehabilitację, niestety, 15 kwietnia Jakub zmarł.

Organizatorzy stwierdzili, że oddadzą mu hold, jednocześnie wyrażając swój sprzeciw wobec



Zdecydowaną większość na widowni stanowili koledzy i koleżanki organizatorów oraz występujących na scenie artystów.

przemocy. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na wsparcie dla rodziny zmarłego. Koncert rozpoczął się minutą ciszy.

Na scenie w „Pracowni” zaprezentowało się 11 wykonawców. Wśród nich był jeden zespół – Jimb, dwa duety i jeden tancerz,

specjalizujący się w odmianie tańca ulicznego, jaką jest popping. Początkowo dominowały utwory muzyki pop i lżejszych odmian rocka. Kończąc zaś została zarezerwowana na hip-hop.

– Niestety, takie tragiczne historie często się zdarzają, najczęściej z udziałem alkoholu – mówił nam jeden z organizatorów, Bartłomiej Grzegory. – Uznaliśmy, że nie można się na to godzić, chcemy propagować zdrowe zachowania.

– To nie jest nasze pierwsze doświadczenie organizacyjne, robiliśmy już kilka koncertów i eventów – mówiła Jagoda Kostrzewska. – Nie chcemy jednak, żeby to była sama zabawa, ale żeby też płynęło z tego przesłanie. Przy okazji młodzi, zdolni ludzie, mogą się pokazać ze swoimi talentami. **tm**



Piotr Bukartyk na scenie opowiada jedną ze swoich licznych przygód.

Łowicz | Piotr Bukartyk z zespołem Cykl 40 nabiera tempa

Piotr Bukartyk wraz z zespołem wystąpił w kinie Fenix 26 kwietnia. Jego fani i sympatycy, znający go chociażby z cotygodniowych audycji w radiowej „Trójce”, powinni być zachwyceni. Zaprezentował wszystko, do czego zdążył przyzwyczaić – ciekawe teksty, charakterystyczny wokal i pełne humoru monologi między piosenkami.

Chociaż bilety na koncert nie były najtańsze – 40 zł, to i tak w kinie brakowało wolnych miejsc. W dobrej formie zaprezentował się zarówno sam Bukartyk, jak i grający z nim zespół: Krzysztof Kawałko – gitara, Michał Przybyła – bas, Marek

Błaszczak – klawiszowe i Krystian Majderdruć – perkusja.

Styl gry zespołu jest trudny do określenia jednym wyrazem, dominują w nim wpływy rocka, bluesa i jazzu. Podstawą utworów są autorskie teksty Piotra Bukartyka, zwykle odnoszące się do życia codziennego, widzianego przez krzywe zwierciadło ironii.

Koncert był drugim, po występie Renaty Przemyskiej, z planowanych czterdziestu w ramach cyklu realizowanego od tego roku przez ŁOK. Kolejną gwiazdą cyklu będzie Stare Dobre Małżeństwo – 15 maja (sprzedano już wszystkie bilety). Trwają negocjacje z kolejnymi artystami. **tm**

Łowicz | Dni Otwarte Funduszy z UE Muzeum Diecezjalne zaprasza

7 i 8 maja warto będzie się wybrać do bazyliki katedralnej w Łowiczu i działającego w niej Muzeum Diecezjalnego, ponieważ w te dni odbędą się w niej Dni Otwarte Funduszy Europejskich.

W czasie ich trwania, w czwartek i piątek, w godzinach 10.00-15.00, możliwe będzie zwiedzanie katedry, wyjście na taras widokowy oraz wizyta w Mu-

zeum Diecezjalnym, w którym eksponowane są pamiątki po prymasach Polski rezydujących w Łowiczu.

Dni Otwarte Funduszy Europejskich to akcja promująca projekty dofinansowane ze środków UE. W katedrze i muzeum diecezjalnym będą odbywać się pod hasłem „Dziedzictwo Prymasów Polski w Łowiczu”. **mwk**

Łowicz | Na łowickim jarmarku wyjazdowym Warsztaty i występy w Redzie

Do Redy w woj. pomorskim wyjechali w czwartek, 16 kwietnia, pracownicy wydziału promocji – Michał Zalewski i Martyna Salamon, twórcy ludowi i zespół Koderki z kierownikiem Eugeniuszem Strycharskim. Wyjazd odbył się w ramach realizacji drugiego etapu projektu „Folklor Łowicki – wdrożenie i promocja marki regionalnej miasta Łowicza”.

Odwiedzając Redę łowiccy twórcy ludowi, w piątek, od godz. 9.00 do 12.00, przeprowadzali w znajdującej się tam Szkole Podstawowej nr 6 warsztaty folklorystyczne. Tworzenie wycinanki łowickiej przybliżała i próby nauczania najprostszej łowickiej ta-



Zespół z Redy podczas występu dla „Koderki”.

siemki czyniła Grażyna Gładka. Lucyna Stachurska uczyła robienia kwiatów z bibuły, zaś Ela Świderk rzeźby ludowej. Jan Konopeczyński przedstawił uczniom techniki lepienia w glinie i two-

RZUT OKIEM | LEKCJA REGIONALNA



Uczniowie klasy piątej Szkoły Podstawowej w Kiernozii, wraz z nauczycielką Beatą Majchrzak, wzięli udział w lekcji regionalnej w miejscowym Gminnym Ośrodku Kultury. Tematem była kultura ludowa naszego regionu: prezentacja i nauka nazewnictwa poszczególnych elementów łowickich strojów ludowych, prezentacja wyrobów sztuki ludowej: wycinanek, haftu, rzeźby i wyrobów garncarskich.

– Rozmawialiśmy też o twórcach ludowych, zespołach folklorystycznych, imprezach kultywujących tradycję oraz zachęcaliśmy do odwiedzania Muzeum w Łowiczu i skansenu w Maurzycach – powiedziała nam kierownik GOK, Bożena Olczak. **mak**

„Koderki” i zespół ludowy z Redy, prezentujący kulturę i folklor kaszubski, na zmianę przedstawiali sobie swoje ludowe przyspiewki i tańce. Następnie „Koderki” uczyły zespół z Redy fragmentu ludowej piosenki.

Spotkanie zakończył godzinny występ „Koderki” w Miejskim Domu Kultury w Redzie, na który mogli przyjść wszyscy mieszkańcy miasta. Spotkanie to Michał Zalewski z Urzędu Miejskiego w Łowiczu ocenia bardzo pozytywnie: – Byliśmy w subregionie kulturowym Kaszub i mogliśmy w zaprzyjaźnionym mieście partnerskim na żywo zaprezentować łowickie dziedzictwo kulturowe. Wyjazdy poza granice miasta zawsze zdecydowanie pozytywnie wpływają na promocję Łowicza. **mm**

REKLAMA

Urolog
lek. Radosław Grębowski
specjalista urologii
konsultacje lekarskie z badaniami USG
MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Kardiolog
lek. Maciej Pawłowski
specjalista kardiologii
konsultacje lekarskie
badania EKG
MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

BADANIA USG
▪ piersi ▪ tarczycy ▪ stawów
▪ bioder niemowlęcia
▪ jamy brzucha ▪ ślinianek
▪ układu moczowego
▪ węzłów chłonnych
▪ macicy i przydatków
▪ Doppler tętnic i żył
MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII
Główno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67
PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
Główno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
▪ USG SERCA
▪ USG TĘTNIC SZYJNYCH
▪ HOLTER EKG
▪ HOLTER CIŚNIENIOWY
▪ EKG (badania na miejscu)
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW
Łowicz ul. Nowa 8
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40
PORADY OKULISTYCZNE
dr Natalia Skuza
asystent Kliniki Okulistyki Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego WAM w Łodzi
przyjmuje w piątki od 15:30

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Główno, ul. Wyspiańskiego 8
(za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

GABINET LEKARSKI
Małgorzata Rybus
PEDIATRA
Łowicz, ul. Długa 39
tel. 781-291-896
codziennie

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda
▪ chirurgia urazowa
▪ choroby kręgosłupa
▪ choroba zwyrodnieniowa stawów
▪ paluchy koślawe (haluksy)
Główno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94

Zadbaj o zdrowie i dobre samopoczucie swoje i całej rodziny
BADANIA NA OBECNOŚĆ:
pasożytów, bakterii, grzybów, wirusów
WG BADAŃ NAUKOWCÓW
95% POPULACJI NA ŚWIECIE
ZARAŻONE JEST JEDNYM
LUB KILKOM PAZOZYTAMI
Przyjdź do nas i zrób Vega Test.
Metoda jest bardzo skuteczna i bezinwazyjna
GABINET:
Łowicz ul. Kilińskiego 66
Zapraszamy tel. 501 074 045
POMOŻEMY CI POZBYĆ SIĘ PASOZYTÓW!

CHOROBY KRĘGOSŁUPA, GŁOWY, KRAŻENIA i UKŁADU NERWOWEGO
Adjunkt Kliniki Neurochirurgii
Szpital Wojewódzki w Zgierzu
dr med. **ANDRZEJ STAWOWY**
Specjalista neurochirurg
tel. 505 134 136
Przyjmuje: czwartki w godz. 16-18
ŁOWICZ, os. Noakowskiego bl. 3 m 39
ZAPISY TEL. 536-896-766

Aktualności

Łowicz | Targi pszczelarskie i poświęcenie sztandaru

Wielkie święto łowickich pszczelarzy

Aż 200 słuchaczy pojawiło się 19 kwietnia w hotelu Zacisze przy ul. Kaliskiej na wykładzie prof. dr. hab. Zbigniewa Lipińskiego, autorytetu w dziedzinie pszczelarstwa. Wykład przeprowadzony został z okazji już III organizowanych w Łowiczu targów pszczelarskich. Prof. Lipiński opowiadał z zamiłowaniem o chorobach pszczoł, sposobach zapobiegania im, o pestycydach oraz o zagrożeniach ze strony środowiska dla tych pracowitych owadów.

MARIA MAJCHER

maria.majcher@lowicznanin.info

Wykład nie był jedynym interesującym elementem targów. Uroczysta msza św., na której został poświęcony sztandar Regionalnego Koła Pszczelarzy w Łowiczu, odbyła się w łowickiej katedrze. Pojawiło się na niej wielu znaczących gości, między innymi Marszałek Województwa Łódzkiego Witold Stępień i Prezydent Polskiego Związku Pszczelarzy Tadeusz Sabat. Wzdłuż kościoła ustawily się poczty sztandarowe z wielu miejscowości, m.in. z Łodzi, Konina, Koła, Sochaczewa, Skierniewic czy Tuszczu.

Sztandar przez dwa miesiące szła łowicka twórczyni ludowa Anna Staniszevska, która także pojawiła się na uroczystości. Na prawej stronie chorągwi znajduje się godło państwowe, a nad nim napis „Regionalne Koło Pszczelarzy 1938-2015”, natomiast pod godłem, po prawej stronie, widnieje herb Łowicza, a po lewej herb powiatu łowickiego. Zaś po drugiej stronie sztandaru, u góry, odczytać można napis: „Święty Ambroży” (który jest patronem pszczelarzy), pośrodku znajduje się rysunek pszczelarza, a na dole widnieje słowo: „Pszczoły leczą i żywią”.

W trakcie kazania proboszcz mówił o tym, że zawsze zafascynowany był tym, jak jego ojciec szedł do pasieki, żeby tam podglądać pracę pszczoł. Mówił także, że bardzo często w Biblii słyszymy o miodzie i pszczołach. Słodycz miodu porównywana jest do Bożego Słowa, Matka Boża jest nazywana plastrzem miodu przynoszącym niezwykłą słodycz, jaką jest Chrystus.



Przedstawiciele łowickich pszczelarzy podczas przemarszu główną aleją kościoła prezentując nowy sztandar Regionalnego Koła Pszczelarzy.

Wspominał też, że od pszczoł możemy nauczyć się wielu bardzo istotnych rzeczy, np. zachowania porządku, dobrej organizacji pracy czy umiejętności życia i działania we wspólnocie. Zauważył też, że kiedy ostatnia pszczoła zginie, w niedługim czasie zginie także ludzkość.

Po poświęceniu sztandaru burmistrz Krzysztof Kaliński wraz z Agnieszką Krajewską, jedną z jego fundatorek, przekazali go w ręce pszczelarzy. Fundatorem chorągwi było także Starostwo Powiatowe w Łowiczu, Urząd Miejski, Mazowieckie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Łowiczu, sam prezes łowickiego koła i pszczelarze należący do koła.

– Jestem bardzo zadowolony, że wreszcie, po 77 latach istnienia naszego koła, mamy swój piękny sztandar. Msza św. poprowadzona została przez proboszcza Skoniecznego bardzo uroczysto i mam nadzieję, że była równie wzruszająca dla mnie, co dla przybyłych gości i pszczelarzy z innych miejscowości – mówił nam Marek Boroski – prezes Regionalnego Koła Pszczelarzy w Łowiczu.

Po zakończonej mszy św. poczty sztandarowe pszczelarzy i zaproszeni goście udali się pod pomnik Jana Pawła II, a następnie, przy akompaniamencie Miejsko-Strażackiej Orkiestry Dętej przeszli na parking przy ul. Kaliskiej, gdzie odbywały się targi.

Na parkingu znajdowały się stoiska ze sprzętem pszczelarskim oraz wyrobami z miodu. Udział w targach wzięły 23 firmy produkcyjne i handlowe z całego kraju. Prezentowały one ule drewniane, styropianowe, poliuretanowe, wirówki, dozowniki, dekrystalizatory, ramki, drut pasieczny, narzędzia i odzież pszczelarską. Z produktów spożywczych można było kupić, a często nawet spróbować różnego rodzaju miodów, miodów pitnych czy nalewek miodowych.

Wystawcy na targach

Na targu pojawiły się m.in. stoiska łowickich pszczelarzy Marka Nowińskiego i Andrzeja



Syn państwa Przybylskich opowiada klientce o smakach poszczególnych gatunków miodów.

Przybylskiego, którzy z pszczelarstwem związani są od ponad 20 lat.

Marek Nowiński z os. Górki wywodzi się z wielopokoleniowej rodziny pszczelarzy, którzy swoją przygodę z pszczołami zaczęli już w roku 1906. Sam pasiekę prowadzi już od ponad 30 lat, a miód z akacji, lipy, rzepaku, gryki, wrzośu czy spadzi sprzedaje na targowisku miejskim lat 25. Zajmuje się też produkcją młodych rodzin, których miewa czasami nawet 500 i hodowcą miodu. Bardzo spодobał mu się wykład poprowadzony w Zaciszu przez prof. Lipińskiego, a szczególnie jego fragmenty o współczesnych zagrożeniach ze strony środowiska naturalnego, które czyhają na pszczoły.

Państwo Nowińscy prowadzą gospodarke wędrowną, czyli nocami przewożą pszczoły z jednego rodzaju kwiatów na drugi. Zazwyczaj podróżują w promieniu 50-60 km, ale raz w roku wyjeżdżają też na wrzosowisko do Żagania na Dolny Śląsk oddalonego od Łowicza o 418 km, a na przy-

czepie i w samochodzie wiozą łącznie 50-60 uli. Zdarza się, że w sezonie Marek Nowiński pokonuje około 17-20 tys. km, jeżdżąc do swoich uli porzostawianych w różnych miejscach.

Pasiekę prowadzi pan Nowiński z żoną, synem i synową, o której mówił: – Nie była przekonana do pszczoł. Na początku bardzo się ich bała, ale o dziwo, z dnia na dzień się do nich przekonała. Teraz to już regularnie mi pomaga i znaczy ze mną matki, niczego się nie boi. Spokojnie mogę powiedzieć, że pasuje idealnie do naszej rodziny.

– Tata ma pszczoły od 17 lat, to jego wielka pasja. Sklep z artykułami pszczelarskimi prowadzimy natomiast od lat 10 – powiedziała nam Aneta Michalak z Pabianic, która sprzedawała sprzęty pszczelarskie, miód i kosmetyki z miodu na niedzielnych targach. – Dziś udało nam się sprzedać naprawdę dużo sprzętów dla pszczelarzy. Myślę, że przyczyna tego jest taka, że po prostu nie ma w okolicach Łowicza profesjonalnego sklepu pszczelarskiego.

Dużym zainteresowaniem cieszą się też nasze mydełka z woskiem pszczelim, ale nie jest to, niestety, nasz własny wyrób.

Pasiekę Barć-Gostyń Andrzej Frąckowiak wystawiła swoje urządzenie pszczelarskie, których produkcją zajmuje się już od ponad 10 lat. W swoim dorobku firma ma między innymi własnej produkcji suszarko-dekrystalizatory, miodarki, stoły do odsklepiwania oraz ciepłarki do wylęgu matek.

Na przeszkodzie stanęła tylko pogoda

Targi skończyły się, niestety, nieco wcześniej niż planowano. – Nie do końca jestem zadowolony z pogody, bo to przez nią wycofała się prawie połowa producentów, którzy mieli pojawić się na targach. W ubiegłym roku było dużo cieplej. Zaproszonych było aż 42 producentów, a ostatecznie przyjechało ich tylko 23, a reszta telefonicznie odwoływała przyjazd. Niestety, targi nie trwały do 18, tak jak było w planach, a skończyły się już po 16. Powodem tego była nie sprzyjająca aura i to, że producentów było tak mało, że bardzo szybko zszedł im towar i już o 16 nie mieli czym handlować. Lokalni pszczelarze przyjeżdżali bowiem na chwilę, robili szybkie, duże zakupy i wracali do domów – powiedział nam prezes łowickiego koła, Marek Boroski, po czym dodał: – Myślę jednak, że mimo wszystko co najmniej 1.000 osób pojawiło się na targach.

Sztandar, za zgodą prezesa Wojciecha Błażejczyka, przechowywany będzie w Mazowieckim Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Łowiczu, na honorowym miejscu, w specjalnej gablocie. ■

REKLAMA

SPECJALISTA NEUROLOG
WITOLD WYPYCH
Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie
pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30
tel. 603-099-810

dr n. med. KRZYSZTOF SZRAM
spec. położnictwa i ginekologii
operacje - Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Zgierzu - Szpital Medeor i Salve w Łodzi
laparoskopie - torbiele jajników, endometrioza, mięśniaki
histeroskopie - polipy i mięśniaki macicy
operacje wypadania narządów rodnych
leczenie nietrzymania moczu
leczenie niepłodności
prowadzenie ciąży i porodu
Umawianie wizyt
601-372-551
STRYKÓW
ul. Kopernika 29a

REHABILITACJA SKLEP MEDYCZNY
mgr rehab. Halina i Michał Sadowsky
Główno, ul. Swoboda 23, tel. 42/719-15-96
▪ FALA UDERZENIOWA
▪ MASAŻ ▪ KRIOTERAPIA
▪ LECZENIE BÓLÓW KRĘGOSŁUPA
▪ dyskopatia ▪ rwa kulszowa ▪ bóle stawów ▪ szyi i barków
▪ materace i poduszki przeciwoleżynowe
▪ łaski, kule, trójnogi, balkoniki, ciśnieniomierze
▪ pasy stabilizujące, stomijne, przepuklinowe
▪ stabilizatory stawów, temblaki, kołnierze szyjne
▪ pieluchomajtki ▪ wózki inwalidzkie
▪ rajstopy przeciwżylakowe
▪ OBUWIE - TĘGIE, ZDROWOTNE
REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ
CZYNNIE: poniedziałek-piątek 9-17, sobota 10-13

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ
uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

NOWO OTWARTY GABINET ginekologiczny
Anna Kowalska
czynny: wtorki w godz. 16-18
Główno ul. Kopernika 19
(Centrum Medyczne Remedium)
zapisy: tel. 600-379-274
www.znanylekarz.pl

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW
Łowicz ul. Nowa 8,
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40
ONKOLOG
dr Sylwia Pogoda-Złotkowska
Specjalista onkologii klinicznej
szpitala im. M. Kopernika w Łodzi
przyjmuje w soboty od 11:00

LARYNGOLOG
Jarosław Czaplą
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA
SKIEROWANIE NFZ
ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo
pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty
w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ - ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

■ Siano w kostkach, tel. kom. 509-323-342.

■ Ziemiaki paszowe, tel. kom. 514-407-949.

■ Pszenżyto, pszenica, tel. kom. 728-612-420.

■ Sianokiszzonka w balotach, tel. kom. 600-196-528.

■ Sprzedam pszenicę, tel. kom. 604-781-918.

■ Peonia- różne odmiany, kolory, tel. (46) 837-47-10.

■ Pszenżyto, żyto, słoma, tel. kom. 697-094-770.

■ Sprzedam marchew, tel. kom. 692-146-589.

■ Sprzedam pszenicę 12 ton, pszenżyto 8 ton, tel. kom. 692-817-133.

■ Sprzedam owies, tel. kom. 514-363-904.

■ **Młoto browarniane, 2x10 t, tel. kom. 888-666-226.**

■ Sprzedam sadzonki pomidora malinowego, tel. kom. 693-209-799.

■ Proso 500 kg, tel. kom. 725-486-878.

■ Sprzedam mieszankę owsa z jęczmieniem, tel. kom. 506-764-541.

■ Sprzedam pszenicę i pszenżyto, tel. kom. 663-862-667.

■ Pszenżyto, owies 10 ton, tel. (42) 719-70-24.

■ Słoma: baloty+ kostki, Zielkowice, tel. kom. 797-215-940.

■ Sprzedam około 5 ton owsa, tel. kom. 519-150-311.

■ Sprzedam kapustę kiszoną w beczkach, tel. kom. 535-606-333.

■ Pszenica, pszenżyto, siano kostka, słoma baloty, tel. kom. 607-403-261, Nieborów.

■ Sadzonki truskawek, Rokšana, Alba i wiele innych, tel. kom. 883-237-644.

■ **Żyto, jęczmień, pszenica, mieszanka, tel. kom. 697-040-147.**

■ Siano, słoma kostka, tel. kom. 697-892-705.

■ Mieszanka zbożowa, tel. kom. 509-934-640.

■ Pszenżyto, mieszanka, baloty słomy, tel. kom. 661-221-935.

■ Pszenżyto, mieszanka, tel. kom. 696-444-930.

■ Pszenżyto, mieszanka, tel. kom. 695-173-630.

■ Siano w kostkach, tel. kom. 532-454-047.

■ Sprzedam pszenicę, tel. kom. 604-479-637.

■ Żyto, pszenżyto, tel. kom. 501-658-261.

■ Sprzedam 3 tony żyta, 4 tony pszenżyta, 2 tony pszenicy paszowej, Bąków, tel. kom. 662-793-087.

■ Sprzedam żyto i pszenżyto, tel. (46) 838-79-83.

■ Sprzedam siano, słomę w kostkach, Domaniewice, tel. (46) 838-38-65, tel. kom. 795-645-597.

■ Sprzedam słomę, tel. kom. 667-353-825.

■ Słoma w kostce, tel. kom. 608-721-730.

■ Sprzedam żyto, tel. kom. 605-283-836.

■ Sprzedam pszenżyto i owies, tel. kom. 694-157-527.

■ Sprzedam mieszankę, żyto, pszenżyto, tel. kom. 604-754-114.

■ Sprzedam owies z jęczmieniem, tel. kom. 726-708-172.

■ Zboże, tel. kom. 600-321-842.

■ **Młoto browarne, wapno nawozowe, tel. kom. 600-323-947.**

■ Sprzedam mieszankę i pszenżyto, tel. kom. 515-122-403.

■ Słomę z mieszanki, sprzedam, tel. kom. 502-404-048.

■ Sprzedam siano (małe kostki), Parma, tel. kom. 725-416-972.

■ Sianokiszzonka w balotach, Rogóżno, tel. kom. 607-992-213.

■ Siano kostka, tel. kom. 662-010-799.

■ Pszenica, tel. kom. 691-411-355.

■ Słoma kostka, siano balot, tel. kom. 691-411-355.

■ Sprzedam pszenżyto, tel. kom. 512-280-159.

■ Siano w balotach, tel. kom. 724-053-501.

■ Słoma w kostkach 0,89 gr, tel. kom. 502-906-384.

■ Pszenżyto z pszenicą, tel. kom. 783-886-162.

■ Pszenżyto, jęczmień około 40 ton, okolice Sannik, tel. kom. 691-721-493.

■ **Pszenica, tel. kom. 508-678-424.**

■ Żyto, owies, tel. kom. 721-737-343.

■ Sprzedam pszenicę, tel. kom. 502-670-409.

hodowlane

■ Jałówka wysokocielna, tel. kom. 668-162-199.

■ Jałówka, tel. kom. 664-724-850.

■ Jałówka na wycieleniu 6.05, tel. (46) 838-98-42, po 20.00.

■ Byczki do dalszego chowu, tel. kom. 604-432-909.

■ Jałówka na wycieleniu, tel. kom. 609-272-077.

■ Jałówka po wycieleniu z byczkiem, tel. kom. 664-492-791.

■ Sprzedam jałówkę na wycieleniu, tel. kom. 726-811-028.

■ Jałówka na wycieleniu, 27 maja, tel. kom. 603-408-122.

■ Sprzedam jałówkę cielną, tel. kom. 539-783-523.

■ Młody knurek mięsny, tel. kom. 605-591-610.

■ Jałówka na wycieleniu, tel. kom. 660-934-882.

■ Jałówka na ocieleniu, tel. kom. 511-342-566.

■ Loszki prośne, młode, tel. kom. 792-742-791.

■ Jałówki na wycieleniu, 2 szt., tel. kom. 724-139-314.

■ Prosięta, 12 szt, tel. kom. 795-155-105.

■ Sprzedam krowę mleczną po pierwszym cielaku, tel. kom. 663-819-857.

■ Jałówka, planowane wycielenie 23 maja, Złaków, tel. kom. 885-228-682.

■ Sprzedam jałówkę wysokocielną, tel. kom. 784-041-617.

■ Jałówka na wycieleniu, okolice Bielaw, tel. kom. 785-557-747.

■ Sprzedam jałówkę na wycieleniu, termin 05.07.2015, tel. kom. 515-837-676.

■ Sprzedam cielaki, tel. kom. 609-562-159.

■ Sprzedam prosięta, tel. kom. 609-227-348.

■ Sprzedam prosięta, tel. kom. 667-993-343.

■ Sprzedam prosięta, tel. kom. 609-191-545.

■ Dwie jałówki wysokocielne, tel. kom. 515-592-536.

■ Cieliczka 2-tygodniowa, tel. kom. 668-162-199.

■ Jałówka wysokocielna, tel. kom. 668-162-199.

■ Sprzedam 3-tygodniową cieliczkę, tel. kom. 784-040-771.

■ Sprzedam prosięta, tel. kom. 691-989-118.

■ Jałówka na ocieleniu, tel. kom. 698-023-262.

■ Jałoszki 6 i 8 miesięcy, tel. kom. 669-480-845.

■ Jałoszka cielna rasy Jersey, tel. kom. 722-256-213.

■ Dwie jałówki 7-miesięczne, tel. kom. 691-282-474.

■ Jałówka wysokocielna, tel. kom. 668-950-189.

■ Krowa na wycieleniu, Mysłaków 38, tel. (46) 838-50-34.

■ Sprzedam jałówkę na wycieleniu, tel. kom. 785-611-560.

■ Jałówka wysokocielna, 30.05.2015, tel. kom. 600-934-138.

■ Sprzedam cielaki do dalszego chowu, tel. kom. 503-696-557.

■ Jałówka na wycieleniu, tel. kom. 604-756-646.

■ Sprzedam prosięta, tel. kom. 698-910-169.

maszyny

■ Rębak do gałęzi, tel. kom. 500-262-573.

■ Pług 4-skibowy, pielnik do warzyw, wielorak, siewnik do nawozu lejowy, dwukółka do zwierząt duża, tregry 14', tel. kom. 691-270-829.

■ Dolny zaczep na szynę Zetor Proxima, Forterra, tel. kom. 608-591-942.

■ Mocne chwytaki do bel na 1 siłownik, krokodylę, żyżkokrokodylę, żyżki, paletciak na tura, lemieszę do żyżek, tel. kom. 608-591-942.

■ Zgrabiarka karuzelowa Krone, tel. kom. 695-441-197.

■ Sprzedam kombajn Bizon, 1998 rok, stan bardzo dobry, tel. kom. 512-098-358.

■ Wspomaganie Ursus C-328, C-330, C-355, C-360 3P, tel. kom. 506-878-527.

■ Rozrzutnik obornika Fortschritt oraz wszystkie części nowe i używane, tel. kom. 693-830-160.

■ Siewnik zbożowy „poznaniak”, sadzarka, kopaczka do ziemniaków, kamień polny, tel. kom. 693-906-132.

■ Kosiarka rotacyjna Samasz, szer. 1,85 m, grabiarka 7-gwiazdowa, tel. kom. 600-934-138.

■ Bizon sprawny technicznie, gotowy do żniw, okolice Łowicza, tel. kom. 691-243-220.

■ Przyczepa samozbierająca z nożami, tel. kom. 606-324-970.

■ Pługi Kverneland, zagonowe, obrotowe, zabezpieczenia, tel. kom. 601-272-521.

■ Dmuchawa zbożowa, siewnik składak, tel. kom. 698-023-262.

■ Rozrzutnik Fortschritt, przyczepa HL-6011, tel. kom. 607-168-196.

■ Sprzedam kombajn Bizon, 1985 rok, tel. (42) 719-60-14, tel. kom. 668-831-059.

■ Przyczepa rolnicza 6 ton 3-stronny wywrot, tel. kom. 501-620-689.

■ Sprzedam kombajn MF 835, Ursus 3512 z turem, sieczkarnię 1-rzędową, gniotownik, cyklop, ziemiaki paszowe, Class 88 Classic, wieczorem, tel. kom. 607-706-343.

■ Sprzedam glebogryzarkę do truskawek regulowaną, obsypnik kopcy, rozdrabniacz Bąk, śrutownik walcowy, tel. kom. 693-036-673.

■ Śrutownik walcowy, waga 1-tonowa, tel. kom. 509-112-148.

■ Sprzedam śrutownik, obciążniki tyłne C-360, tel. kom. 604-570-267.

■ Sprzedam sadzarkę do ziemniaków, tel. kom. 602-442-867.

■ Siewnik Hassia, 2,5 m, zgrabiarka Claas, przedzasarka Potinger, tel. kom. 604-961-560.

■ Ciągnik Ursus C-330, 1978 rok po remoncie, tel. kom. 882-740-120.

■ Prasa Gallignani pasowa 120, tel. kom. 695-634-163.

■ Pług 3-skibowy, beczka asenizacyjna 4.500, silnik Perkins, tur, tel. kom. 600-820-374.

■ **Sianie kukurydzy z dozownikiem nawozu, tel. kom. 600-820-374.**

■ Sprzedam rozrusznik ciągnika T/25A1 używany oraz oponę używaną do T/25A1, tel. kom. 692-584-020.

■ Przyczepa 4 tony Autosan D732, stan bdb, żmijka 10 m z kołami, tel. kom. 606-967-890.

■ Prasa Sipma Z-224/1, z podajnikiem, 1997 r., pierwszy właściciel, tel. kom. 607-504-045.

■ Sprzedam MF-675 z turem, tel. kom. 609-921-210.

■ Pług obrotowy 4-skibowy Ibiz, siewnik do kukurydzy 4-rzędowy z podsiewaczem, tel. kom. 695-926-551.

■ Silos lejowy, Bizon Z-056, tel. kom. 602-522-478.

■ Części używane do Bizona, tel. kom. 602-522-478.

■ Prasa Sipma, kostka, 1998 rok, w oryginale, stan bdb, tel. kom. 608-643-187.

■ Ciągnik Landini Legend 130KM, 2000 rok, prasa kostkująca Sipma Z224, 1998 rok, opryskiwacz 600 l, 12 m, tel. kom. 696-425-214.

■ Rozrzutnik Fortschritt, zgrabiarka Niemeyer na tandemie 4,60 m szerokości; rozsiewacz nawozu dwutalerzowy Rauch 1100, tel. kom. 605-313-075.

■ Sprzedam wózek widłowy Toyota 1.5 t i Melexa, tel. kom. 506-664-741.

■ Sprzedam kombajn zbożowy John Deere 330, tel. kom. 509-061-823.

■ Ciągnik Belarus Jumz, tel. kom. 609-063-583.

■ Sprzedam tura na tył ciagnika, do remontu, tel. kom. 692-287-672.

■ Przetrzásacz konny, garażowany, tel. kom. 504-270-890.

■ Pług obrotowy 4-skibowy Ibis, tel. kom. 607-462-177.

■ Wyciąg szynowy do obornika, typ krotoszyn, około 40 m bieżących, tel. kom. 607-734-613.

■ Prasa zwijająca New Holland BR-560A, 2007 rok; wycinak do kiszonki, tel. kom. 609-514-291.

■ Agregat przedsiębirny 2,8 m na małych graczach lub zamiana na kultywator, tel. kom. 602-189-610.

■ Sprzedam siewnik Famarol, 3 m, rok 2002, tel. kom. 660-408-769.

■ Sprzedam opryskiwacz Tad-Len, 2009 rok; opryskiwacz ciągany Pilmet, 1.000 l, belka 12 m, tel. kom. 660-408-769.

■ Przedzasarka karuzelowa, hydraulicznie rozkładana Deutz Fahr, rozrzutnik Fortaschnitt, tel. kom. 600-822-089.

■ Beczka do gnojówki 5.000, pług 3-skibowy obrotowy Kverneland, tel. kom. 600-822-089.

■ Sprzedam ładowacz cyklop, tel. kom. 606-232-925.

■ Sprzedam Ursus C-360, tel. kom. 606-232-925.

■ Sprzedam Zetor 5011, tel. kom. 606-232-925.

■ Sprzedam Orkan 2, maszynę warmiankę, tel. kom. 606-272-056 po 20.00.

■ Sadzarka czeska do ziemniaków, tel. kom. 606-392-267.

■ Sprzedam prasę kostkę Famarol, stan bdb, tel. kom. 723-998-087.

■ Sprzedam rozrzutnik obornika 1-osioowy, polski; cyklop z kabina polski; likwidacja gospodarstwa, tel. kom. 501-351-742.

■ Rozrzutnik 1-osioowy 3,5 t; pług 4-skibowy, zagonowy Unia Grudziądz; 5-skibowy podorywkowy; przetrzásarkę 4-gwiazdową karuzelową, tel. kom. 693-743-824.

■ T-25, tel. kom. 793-718-288.

■ Opryskiwacz mechaniczny Pilmet, 100 l, na kółkach, stan bdb., tel. kom. 889-126-078.

REKLAMA

HURTOWA SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO



Konkurencyjne ceny!

Trans Expres
Ireneusz Siekierski
Łowicz ul. Filtrowa 9
tel. 608-059-817 / 606-457-050

299886

Rolniku,

stanęliśmy na głowie,
abyś mógł spokojnie
przywitać wiosnę!!!

➡ **Finansujemy zakup:**

- nawozów
- środków ochrony roślin
- maszyn rolniczych
- trzody chlewnej
- pasz

➡ **KREDYTY RATALNE DO 150.000 ZŁ**

➡ **Ubezpieczamy:**

- uprawy
- pojazdy
- nieruchomości

Zadzwoń 510-156-709
lub odwiedź naszą placówkę
Łowicz, ul. Nowy Rynek 29

299712

SKŁAD

PHU LIDER
Kiernozia, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

OFERUJEMY:

- brykiet kominkowy
- węgiel
- pasze ■ wysłodki suche
- nawozy hydro
 - ogrodnicze ■ rolnicze
- materiały budowlane
- wyroby hutnicze
- piece
- skup żywca

ZAKUPY NA RATY
ROZŁADUNEK HDS

Zapraszamy
od pn. do sob. od 7 do 16

287024



Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem, prowadzi rekrutację na stanowisko:

MAGAZYNIER – PRACOWNIK BIURA

Zadania na stanowisku pracy:

- wydawanie materiału na produkcję
- przyjmowanie wyrobów gotowych do magazynu oraz sprawdzanie ich zgodności z dokumentami
- przeprowadzanie kwartalnych i rocznych inwentaryzacji
- koordynacja pracy wózkowych
- obsługa programu magazynowego
- współpraca z działem produkcji i logistyki

Od kandydatów oczekujemy:

- doświadczenia w pracy w charakterze magazyniera – WARUNEK KONIECZNY
- odpowiedzialności, uczciwości, sumiennosci
- zaangażowania
- dobrej organizacji pracy własnej
- umiejętności pracy pod presją czasu
- znajomość programu WF-Mag wersja Windows – mile widziana

W zamian oferujemy:

- ciekawą i odpowiedzialną pracę dla lidera rynku w branży stalowej
- zatrudnienie bezpośrednio u pracodawcy
- stałe wynagrodzenie oraz premie adekwatne do osiągniętych wyników
- regularne wypłaty wynagrodzenia

Osoby spełniające wymienione kryteria, zainteresowane współpracą z międzynarodową firmą oraz poszukujące możliwości rozwoju zawodowego i osobistego, prosimy o przesłanie aplikacji z klauzulą o ochronie danych osobowych na adres: **rkowalski@mfo.pl** w tytule prosimy wpisać: **MAGAZYNIER.**

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

300155

SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH

ATRAKCYJNE CENY

CIĄGNIKI MARKI Landini

SEKATORY

REBAKI DO GAŁĘZI

REALIZUJEMY WNIOSKI UNIJNE

tel. 696 223 305



SIEW KUKURYDZY

• 6-rzędowy siewnik Becker z podsiewaczem nawozu • 110 zł/ha • FAKTURY VAT

tel. 787-606-080; 668-118-535

296023

297584

Sport

Piłka nożna | 26. kolejka III ligi

Rywalizacja Pelikana z Pogonią nierozstrzygnięta w tym sezonie

POGOŃ GRODZISK 0
PELIKAN ŁÓWICZ 0

Pelikan: Przemysław Perzyna (46 Rafał Dawid) – Paweł Bojaruniec, Marcin Nowak, Grzegorz Wawrzyński, Bartosz Broniarek, Damian Kosiorek, Konrad Kowalczyk, Daniel Bończak, Michał Adamczyk, Bartosz Narożnik (61 Tomasz Dąbrowski), Robert Kowalczyk (90 Filip Skupiński).
Sędziował: Błażej Pietrzak (Łódź).
Żółte kartki: Sebastian Olczak (10), Maciej Tataj (1) – obaj Pogoń.

Mecz Pelikana Łowicz z Pogonią Grodzisk Mazowiecki po wyrównanej i zaciętej rywalizacji zakończył się bezbramkowym remisem. W tym sezonie nie dowiemy się już, który z zespołów jest silniejszy w bezpośredniej rywalizacji. Bogdan Józwiak, tak jak zapowiadał, ponownie postawił w bramce na Przemysław Perzynę. Na boku obrony nie mógł zagrać pauzujący za żółte kartki Michał Żółtowski. Wobec jego absencji od pierwszej minuty wystąpił Bartosz Broniarek. Z kolei w środku pola, miejsce kontuzjowanego Szymona Kiwały, wypełnił Konrad Kowalczyk, który przed tygodniem pauzował z kolei za żółte kartki.

Grodziszczanie nie ukrywali, że przed meczem w ciemno braliby punkt w rywalizacji z trzecim

zespołem w tabeli. Po ostatnim gwizdku sędziego czuli jednak lekki niedosyt.

W zespole Pelikana nieźle okazyję zmarował Konrad Kowalczyk, który z kilku metrów trafił tylko w boczną siatkę. Jeszcze lepszą okazję mógł mieć Bartosz Narożnik. Akcją dobrym rajdem zapoczątkował Paweł Bojaruniec, który spod linii końcowej wycofał piłkę do swojego partnera. Napastnik Pelikana, zamiast uderzać „z pierwszej”, niepotrzebnie ją przyjmował i zdążyli do niego doskoczyć obrońcy zażegnując niebezpieczeństwo.

Swoich okazji szukali także piłkarze Pogoni. Sprzed pola karnego uderzał Mateusz Gliński, ale w bramce dobrze interweniował Perzyna. Pięć minut przed końcem pierwszej połowy po dośrodkowaniu doświadczonego Macieja Tataja strzelał Marcin

“

Po zmianie stron było trochę ciekawiej, ale pomimo tego, wynik nie uległ zmianom i kibice nie doczekali się goli.

Gregorowicz, ale i wtedy piłka nie znalazła drogi do siatki.

W przerwie trener Józwiak dokonał jednej zmiany, ale była ona wymuszona. Plac gry musiał opuścić kontuzjowany bramkarz. Przemysław Perzyna urazu nabił się już około 25 min., ale zdołał dograć tę część gry do końca.

Po zmianie stron było trochę ciekawiej, ale pomimo tego, wynik nie uległ zmianom i kibice nie doczekali się goli. Groźne strzały ponownie oddali Gliński oraz Gregorowicz, ale nie trafili oni nawet w światło bramki. Łowiczanie także starali się odpowiedzieć, ale w bramce gospodarzy pewnością siebie imponował Mateusz Krupa. Warto zwrócić uwagę, że 19-latek w sobotę zadebiutował w rozgrywkach III ligi.

Sporo kontrowersji było w 83. minucie. Piłkę do siatki skierował 35-letni Maciej Tataj, ale sędzia uznał, że bramkostrzelny napastnik grodziszczan był na niewielkim spalonym. Zamiast zapisać się na listę strzelców, trafił do notosu sędziowskiego z żółtą kartką za zbyt dobitne wyrażanie sprzeciwu wobec decyzji arbitra. Pelikan mógł błyskawicznie skoryzyszczyć z rozkojarzenia Pogoni i 5 min. przed końcem meczu czerpał z tego Robert Kowalczyk. Napastnik Pelikana znalazł się w niezłej okazji po dwójkowej

akcji z Tomaszem Dąbrowskim, ale uderzył pół metra obok słupka.

Wydaje się, że oba zespoły mogą uznać remis za zadowalający rezultat. Pogoń nie przegrała z trzecią ekipą w tabeli, a Pelikan zdobył punkt rywalizując z klubem, który wiosną uległ tylko Warcie Sieradz. **Mateusz Lis**

O meczu po meczu

W tym sezonie rywalizacja Pelikana Łowicz z Pogonią Grodzisk Mazowiecki pozostaje bez rozstrzygnięcia. Po sobotnim spotkaniu obaj trenerzy zaznaczali, że zdobyty punkt trzeba uznać i wypowiadali się o przeciwniku z dużym respektem:

■ Bogdan Józwiak (Pelikan): Patrząc z boku, można był zauważyć, że Pogoń miała lekką przewagę w posiadaniu piłki, ale tak właśnie to miało wyglądać. Wiedzieliśmy, że jedziemy do dobrego zespołu, który punktuje w każdym praktycznie meczu i na wiosnę jest jedną z rewelacji III ligi. Tak więc z przebiegu spotkania remis uważam za wynik sprawiedliwy.

■ Tomasz Matuszewski (Lechia): Myślę że było to dobrze zagrane nasze spotkanie. Jedno z najlepszych rozegranych tutaj w Grodzisku. Pewnie przed meczem z takim przeciwnikiem jak Pelikan ten punkt bralibyśmy w ciemno, bo zespół Pelikana spełnia w pełni standardy II-ligowe.

Bo-Dach pokonał Chińską

w 5. kolejka Łowickiej Ligi Orlika. str. 37

Piłka nożna | 25. kolejka III ligi

Czołówka lekko odskakuje, spora niespodzianka w Łodzi

W środę piłkarze Pelikana mogli spokojnie odpoczywać i przyglądać się pozostałym wydarzeniom na III-ligowych boiskach. Po 25. serii gier, od pozostałych ligowców nieco odskoczyła czołówka, a wśród niej znaleźli się łowiczanie. Piątą w tabeli Broń Radom miała nad szóstą Legią II pięć punktów przewagi.

Nie zawiodły zespoły przewodzące ligowej stawce. Radomiak skromnie ograł Omegę Kleszczów, zaskakująco łatwe zwycięstwo w Sieradzu odniósł Ursus, który losy rywalizacji rozstrzygnął w przeciągu 20 minut, a Broń Radom wygrała z Czarnymi Koszulami na ich terenie, chociaż do przerwy przegrywała 0:1.

Największą niespodzianką miała miejsce w Łodzi. ŁKS musiał uznać wyższość Sokola i w tabeli dał się wyprzedzić Świtowi oraz Legii II. Nowodworzanie najwyraźniej nie podnieśli się jeszcze po przegranej z Pelikanem i podzielili się punktami z Pogonią Grodzisk Mazowiecki. Z kolei rezerwy Mistrza Polski wyszarpnęły wygraną w samej końcówce rywalizacji ze Startem Otwock.

Tabele wciąż zamykają rezerwy Pogoni Siedlce, które mają na koncie tyle samo oczek co Polonia Warszawa. Tuż nad kreską jest WKS Wieluń, a na chwilę odech złapać mogą gracze Omegi Kleszczów, pomimo tego, że żadna z tych drużyn nie powiększyła w sobotę dorobku punktowego. **Mateusz Lis**

Komplet wyników

25. kolejki III ligi:

■ **Pelikan Łowicz** – GKP Targówek (Warszawa) 3:0 wo

■ **Lechia Tomaszów Mazowiecki** – **Pogoń II Siedlce** 2:1 (1:0); 1:0 – Jakub Rozwandowicz (9), 1:1 – Piotr Krawczyk (69), 2:1 – Mateusz Milczarek (77).

■ **Warta Sieradz** – **Ursus Warszawa** 0:4 (0:4); 0:1 – Patryk Kamiński (20), 0:2 – Łukasz Radomski (31), 0:3 – Patryk Kamiński (37), 0:4 – Michał Ambrozik (41).

■ **Radomiak Radom** – **Omega Kleszczów** 1:0 (0:0); 1:0 – Jakub Cieciura (46).

■ **Pilica Białobrzegi** – **WKS Wieluń** 3:1 (2:0); 1:0 – Zbigniew Obłuski (27), 2:0 – Arkadiusz Oziewicz (30 – karny), 3:0 – Zbigniew Obłuski (79), 3:1 – Dawid Przekaz (87).

■ **Start Otwock** – **Legia II Warszawa** 2:3 (1:0); 1:0 – Bartłomiej Pacuszka (45), 1:1 – Arkadiusz Madeński (55), 1:2 – Filip Karbowy (67), 2:2 – Szymon Maruszewski (78), 2:3 – Mateusz Zawal (90 – karny).

■ **ŁKS Łódź** – **Sokół Aleksandrów Łódzki** 1:2 (1:2); 1:0 – Tomasz Kowalski (21 – karny), 1:1 – Piotr Klepczarek (30), 1:2 – Oskar Osowski (35 – karny).

■ **Świt Nowy Dwór Mazowiecki** – **Pogoń Grodzisk Mazowiecki** 1:1 (0:0); 0:1 – Maciej Tataj (76), 1:1 – Patryk Kozłara (79).

■ **MKS Polonia Warszawa** – **Broń Radom** 1:2 (1:0); 1:0 – Konrad Cichowski (20), 1:1 – Piotr Nowosielski (58), 1:2 – Mariusz Marczak (70).

Piłka nożna | Echa meczu Pogoń – Pelikan

Łowiczanie budują drużynę na awans?

Pelikan Łowicz jest spadkowiczem z II ligi. W Łowiczu nikt jednak nie stawiał się na to, że do wyższej klasy rozgrywkowej uda się powrócić już po jednym sezonie. Co więcej, nastroje były tonowane nawet jeszcze bardziej. Celem, jaki postawił przed sobą klub, jest uzyskanie stabilności zarówno tej sportowej, jak i organizacyjnej oraz finansowej. Jeżeli te czynniki uda się osiągnąć, to wtedy będzie znacznie łatwiej nie tylko o awans, a nawet o późniejsze utrzymanie w wyższej lidze. Jest to jednak melodia przyszłości i na razie nikt w Łowiczu tak daleko myślami jeszcze nie wybiega.

Dlatego zdziwić mogła wypowiedź Tomasza Matuszewskiego, który powiedział po meczu, że Pelikan spełnia standardy... II-ligowe. – Zespół ten jest tak budowany, aby w przyszłym sezonie włączyć się do walki o awans. W II lidze spełnia pełne warunki uczestnictwa – powiedział szkoleniowiec Pogoni Grodzisk Mazowiecki.

Takie słowa zawsze jest miło usłyszeć, ale kibice Pelikana powinni nie brać ich zbyt bardzo do serca. W klubie z ulicy Starzyńskiego nikt nie stawia się na tak szybki powrót na trzeci szczebel rozgrywkowy. – Drużyna nie jest budowana na awans. Planem na ten sezon było miejsce w czołów-

ce, w pierwszej ósemce – wyjaśnił Bogdan Józwiak. Dodajmy, że w zimę te plany zostały troszkę zweryfikowane i trener zapowiedział walkę o miejsce na podium.

Nie zmienia to jednak faktu, że w przyszłym sezonie Pelikan będzie musiał mieć kadrę znacznie silniejszą. Wszystko wskazuje na to, że III ligę czeka reforma, podobna do tej jaka niedawno miała miejsce w grupie wschodniej II ligi i poniekąd, przez którą łowiczanie spadli do niższej ligi. – W kolejnych rozgrywkach musimy mieć drużynę, która powalczy o awans, bo ten zespół musi awansować do nowej III ligi. Drużynę trzeba mieć prawie najsilniejszą w lidze, aby nie martwić się o utrzymanie w końcówce – powiedział Józwiak.

Na plus: defensywa, do poprawy: ofensywa

Łowiczanie można długo chwalić za grę w obronie w meczu z Pogonią. Gospodarze nie stworzyli sobie w sobotę żadnej dobrej okazji strzeleckiej. Po raz pierwszy w tym roku Pogoń zakończyła mecz bez zdobyczy bramkowej. Obrońcom Płaków udało się także zneutralizować Macieja Tataja. Doświadczony napastnik trafił do Grodziska Mazowieckiego zimą z I-ligowej Pogoni Siedlce. Zagrał w III lidze dziewięć meczów,

w których zdobył osiem bramek. Do siatki nie trafił w rywalizacji tylko przeciwko Pelikanowi i Radomiakowi (!).

– Byłem zadowolony z gry defensywnej, bo Pogoń nie miała żadnej super okazji żeby strzelić bramkę, ani razu nasz bramkarz nie musiał wykazywać się swoim kunsztem. Z drugiej strony słabo graliśmy w ofensywie. Porównując mecz ze Świttem, to była dzień do nocy – ocenił za to Bogdan Józwiak.

Raport zdrowotny

Na koniec jeszcze krótko o sytuacji zdrowotnej piłkarzy Pelikana. W tym roku na murawie najprawdopodobniej nie zobaczymy już Damiana Ceglarza, który urazu nabawił się już podczas okresu przygotowawczego. Rehabilitację, mogącą potrwać jeszcze mniej więcej dwa tygodnie, przechodzi Krystian Mycka. Na szczęście (w nieszczęściu) jego uraz okazał się nie aż tak groźny, jak pierwotnie zakładano. W poniedziałek okaże się na ile poważne są kontuzje Szymona Kiwały i Przemysław Perzyny. Przypomnijmy, że pierwszy z wymienionych na noszach opuścił murawę w rywalizacji ze Świttem Nowy Dwór Mazowiecki, a młody bramkarz w przerwie opuścił boisko podczas meczu z Pogonią. **Mateusz Lis**

Piłka nożna | Komplet wyników 26. kolejki III ligi

Czołówka remisowała, Radomiak dołożył kolejne punkty

Radomiak Radom dołożył kolejne dwa punkty przewagi nad Ursusem Warszawa. Lider wygrał na wyjeździe z WKS Wieluń, który po tej porażce spadł na ostatnią lokatę w tabeli. Drużyna Traktorków nie wygrała w ten weekend, ale też nie straciła drugiej pozycji, bowiem mecze solidarnie zremisowały Pelikan i Broń.

Radomianie grali z Lechią Tomaszów Mazowiecki. Pomimo tego, że tomaszowianie ostatnio notują dobre wyniki i nie przegrali od trzech kolejek to remis można uznać za małą niespodziankę. Tym bardziej, że to Broń dwukrotnie musiała gonić wynik i od porażki uratowała się na trzy minuty przed końcem.

Pewne zwycięstwo odniósł ŁKS, który zaaplikował trzy bramki Warcie Sieradz. Inna sprawa, że sieradzanie są ostatnio bez formy. Przegrali poprzednie trzy spotkania i mają w nich bilans bramkowy 0:9 (!).

Ostatnie miejsce w tabeli opuściła Pogoń II Siedlce, która dość niespodziewanie ograła Świt Nowy Dwór Mazowiecki. Siedlczanie dość solidnie byli jednak wzmocnieni przez piłka-

rzy pierwszej drużyny. Od strefy spadkowej nie może odskoczyć Polonia Warszawa. Czarne Koszule w sobotę i tak sprawiły niespodziankę remisując z Ursusem, ale przesunęły się do strefy spadkowej. **Mateusz Lis**

Komplet wyników

26. kolejki III ligi:

■ **GKP Targówek (Warszawa)** – **Start Otwock** 0:3 wo

■ **Legia II Warszawa** – **Pilica Białobrzegi** 4:2 (2:1); 1:0 – Arkadiusz Madeński (18), 2:0 – Kamil Anczewski (28), 2:1 – Konrad Rudnicki (40), 3:1 – Miłosz Kozak (55), 4:1 – Arkadiusz Madeński (65), 4:2 – Zbigniew Obłuski (82 – karny).

■ **WKS Wieluń** – **Radomiak Radom** 1:2 (0:1); 0:1 – Przemysław Śliwiński (2), 0:2 – Maciej Świdzowski (78), 1:2 – Dawid Przekaz (79).

■ **Ursus Warszawa** – **MKS Polonia Warszawa** 1:1 (1:1); 1:0 – Łukasz Radomski (2), 1:1 – Konrad Cichowski (14).

■ **Pogoń Grodzisk Mazowiecki** – **Pelikan Łowicz** 0:0

■ **Broń Radom** – **Lechia Tomaszów Mazowiecki** 2:2 (1:1); 0:1 – Jakub Rozwandowicz (26), 1:1 – Mi-

chał Bojak (32), 1:2 – Marcin Mirecki (67), 2:2 – Paweł Ankurowski (87).

■ **Omega Kleszczów** – **Sokół Aleksandrów Łódzki** 2:0 (2:0); 1:0 – Krystian Kolasa (2), 2:0 – Adrian Łucki (28).

■ **ŁKS Łódź** – **Warta Sieradz** 3:0 (2:0); 1:0 – Mauricio (16), 2:0 – Bartosz Bujalski (34 – karny), 3:0 – Bartosz Bujalski (49).

■ **Pogoń II Siedlce** – **Świt Nowy Dwór Mazowiecki** 1:0 (1:0); 1:0 – Hubert Tomalski (45).

1. Radomiak Radom	26	61	50-13
2. Ursus Warszawa	26	46	43-21
3. Pelikan Łowicz	26	44	36-22
4. Broń Radom	26	43	49-34
5. Legia II Warszawa	26	40	43-39
6. ŁKS Łódź	26	39	32-27
7. Świt Nowy Dwór Maz.	26	37	31-36
8. Pilica Białobrzegi	26	35	44-42
9. Warta Sieradz	26	33	34-43
10. Omega Kleszczów	26	33	35-34
11. Pogoń Grodzisk Maz.	26	33	36-38
12. Lechia Tomaszów Maz.	26	32	29-30
13. Sokół Aleksandrów Łódzki	26	32	30-33
14. Start Otwock	26	31	49-48
15. Pogoń II Siedlce	26	29	32-49
16. MKS Polonia Warszawa	26	27	38-40
17. WKS Wieluń	26	27	31-48
18. GKP Targówek (Warszawa)	26	14	21-66

GKP Targówek wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej.

Piłka nożna | Przed 27. kolejką III ligi
Majówka z futbolem

O wypoczynku w weekend majowy mogą zapomnieć piłkarze. Mecze grupy łódzko-mazowieckiej zostały rozłożone na trzy dni, a więc cały długi weekend. W piątek najciekawiej będzie w Nowym Dworze Maz. Spisujący się ostatnio nieco poniżej oczekiwań Świt, będzie rywalizował z Bronią Radom, która walczy o wicemistrza. Dla nowodworzan będzie to ostatni dzwonek, by nie dać odskoczyć ligowej czołówce.

W sobotę odbędzie się tylko mecz w Sieradzu. Wydawać by się mogło, że Warta będzie faworytem meczu z Omegą Kleszczów. W rzeczywistości oba kluby mają już tyle samo punktów. W dużej mierze jest to „zasługa” Warty, która ma ostatnio spore problemy z regularnym punktowaniem.

Ciekawie, przynajmniej na papierze, prezentuje się niedziela. W stolicy dojdzie do starcia najbardziej uznanych marek w III lidze – Polonia podejmie ŁKS Łódź. Wcześniej rozpocznie się mecz w Radomiu, gdzie zdecy-

dowany lider zagra z Legią II. Rezerwy Mistrza Polski wygrały ostatnie dwa mecze i jeżeli będą kontynuowały dobrą grę to w tym roku mogą powalczyć o pierwszą „trójkę”. Interesująco będzie także w Tomaszowie Maz. Będąca ostatnio w wysokiej formie Lechia, podejmie wicelidera z Warszawy. Nie zapominajmy, że tego dnia zagra także Pelikan. **MaLi**

■ **27. kolejka III ligi:** Pogoń Grodzisk Mazowiecki – GKP Targówek (Warszawa) 3:0 wo; Pilica Białobrzegi – Start Otwock (pt 1.05., godz. 14:30); Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Broń Radom (pt 1.05., godz. 16:00); Sokół Aleksandrów Łódzki – WKS Wieruń (pt 1.05., godz. 17:00); Warta Sieradz – Omega Kleszczów (sob 2.05., godz. 17:00); Lechia Tomaszów Mazowiecki – Ursus Warszawa (nd 3.05., godz. 11:00); **Pelikan Łowicz – Pogoń II Siedlce (nd 3.05., godz. 11:15);** Radomiak Radom – Legia II Warszawa (nd 3.05., godz. 17:00); MKS Polonia Warszawa – ŁKS Łódź (nd 3.05., godz. 18:00).

Piłka nożna | Przed meczem z Siedlcami
Przedbiegi przed ważnymi meczami

Łowiczanie mają za sobą mecz z Pogonią Grodzisk Mazowieckiego. Teraz biało-zielonych czeka starcie z ich imienniczką – tyle, że z Siedlec.



MATEUSZ LIS
mateusz.lis@lowiczanan.info

W zeszłym sezonie Pelikan rywalizował z siedlczanami w II lidze. Losy obu klubów potoczyły się w zupełnie innym kierunku.

Zespół z południowego Podlasia został wicemistrzem grupy wschodniej II ligi i teraz walczy o zachowanie ligowego bytu na zapleczu ekstraklasy.

Pelikan za to spadł do niższej klasy rozgrywkowej i teraz rywalizuje z rezerwami tego klubu. Przed 26. serią gier była to najsłabsza ekipa w grupie łódzko-mazowieckiej III ligi. Obecnie jest już sklasyfikowana tuż nad kreską i ma dwa punkty przewagi na Polonią Warszawa. Pogoń może, więc jak najbardziej realnie myśleć o utrzymaniu w tej lidze.

W rzeczywistości może się jednak okazać, że niezależnie od wyniku sportowego, zostanie zdegradowana. Stanie się tak, jeśli z zapleczem ekstraklasy pożegna się Pogoń. Zgodnie z przepisami, pomiędzy pierwszą drużyną a zespołem rezerw muszą być, co najmniej, dwie klasy różnicy.

Najpiękniej by było, gdyby łowiczanom udało się powtórzyć scenariusz z rundy jesiennej. W Siedlcach Pelikan wygrał 5:1. Wynik może być jednak troszkę mylący. Pelikan aż trzy gole zdobył w tamtym meczu w ostatnich pięciu minutach rywalizacji. Do siatki trafiali wtedy: Szymon Kiwała, Grzegorz Wawrzyński, dwukrotnie Bartosz Narożnik oraz Damian Nowak, którego nie ma już w kadrze Ptkaków.

Pelikan w meczu z Pogonią będzie starał się budować serię meczów bez porażki. Łowiczanie w ostatnich trzech kolejkach za-

notowali kolejno: porażkę, zwycięstwo i remis.

Spotkanie z Pogonią będzie bardzo ważne w kontekście następnych kolejek. Biało-zielonych czekają w najbliższych tygodniach mecze arcyważne i arcytrudne. Łowiczanie zagrają kolejno z Bronią Radom (wyjazd), Ursusem Warszawa (dom), ŁKS Łódź (wyjazd) oraz z będącą w zaskakująco wysokiej formie Omegą Kleszczów (dom).

Pogoń wiosną nie ma rewelacyjnej, co właściwie jest logiczne, bo w przeciwnym wypadku ten klub nie musiałby tak zaciekle walczyć o utrzymanie. Jest to jednak zespół, który potrafi sprawiać niespodzianki. W tym roku wygrali dwa mecze, ale za to z solidnymi rywalami.

Po raz pierwszy wiosną zwyciężyli z Sokółem Aleksandrów Łódzki w ramach 22. serii gier. Swój drugi komplet punktów w rundzie rewanżowej siedlczanie zdobyli... w poprzedniej serii gier wygrywając ze Świtom. Poza tym wiosną zremisowali jeszcze dwa spotkania i aż pięć przegrali.

Drużyna z Siedlec, której trenerem od 14. lipca poprzedniego roku jest Marcin Tomaszewski, nie ma jakiegos superstrzelca. Tutaj trafienia rozkładają się równomiernie. Po cztery gole mają na koncie Wojciech Wociał, Hubert Tomalski oraz Bartosz Kaszubowski, a trzykrotnie do siatki trafiał Dawid Dziegielelewski.

W grze Pogoni bardzo dużo zależy od tego ilu zawodników pierwszej drużyny ma do dyspozycji szkoleniowiec. W tej kwestii łowiczanom troszkę się poszczęściło, bowiem ich mecz pokryje się z terminem rywalizacji I-ligowego zespołu.

Starcie Pelikana z Pogonią zostało zaplanowane na standardową dla Łowicza porę – niedzielę, godzinę 11:15. ■

Piłka nożna kobiet | 15. kolejka II ligi kobiet – gr. mazowiecka

Remis Pelikanek na wyjeździe

Po 4. kolejce rundy wiosennej nadal niepokonane są dziewczyny Pelikana Łowicz, które rywalizują w II lidze w grupie mazowieckiej. Łowiczanki w sobotę 25 kwietnia zagrały w Teresinie z miejscowym Klubem Sportowym, który w tabeli plasuje się na 6. miejscu. Łowiczanki zatem nadal zachowały dodatni wiosenny bilans: 2 zwycięstwa i 2 remisy.

Podopieczne trenera Damiana Żaczka w pierwszej połowie pojedynku w Teresinie były nieco słabsze od swoich rywelek i nie potrafiły zdobyć bramki. Miejscowe natomiast w 30. minucie wyszły na prowadzenie 1:0. Do przerwy wynik się nie zmienił.

Po zmianie stron mecz był bardzo wyrównany. Łowiczanki zdołały doprowadzić do remisu w 70. minucie. Tą ważną bramkę zdobyła Natalia Czerbniak. Bramka ta dała Pelikanowi remis



ZEIGNIEW ŁAZIŃSKI

Pelikanki zagrają w niedzielę na Starzyńskiego z Wissa Szczuczyn.

i jeden punkt w wyjazdowym pojedynku.

Dziewczyny Pelikana po 15. kolejce nadal są wysoko w tabeli II ligi grupy łódzkiej. Nasz zespół zajmuje 3.miejsce. Wicelider z Moniek w ostatniej kolejce pewnie pokonał UMKS Zgierz 6:0 i odskoczył od nas na 2 punkty.

W 16. kolejce w niedzielę 3 maja łowiczanki zagrają w Łowiczu o godz. 16:00. **zi**

■ **KS Teresin – Pelikan Łowicz 1:1** (1:0); br.: Wypaśniak (30) – Natalia Czerbniak (70).

Pelikan: Agata Pacler – Sylwia Trojanowska, Lidia Sowińska, Katarzyna

Piłka nożna | 24. kolejka IV ligi łódzkiej

Rezerwy Bełchatowa nie pozostawiły złudzeń

W środę 22 kwietnia Orzeł Nieborów podejmował na własnym boisku rezerwy ekstraklasowego GKS Bełchatów. Rywale przyjechali do Nieborowa wzmocnieni siedmioma zawodnikami z pierwszej drużyny. W GKS-ie II wystąpili chociażby Marcin Flis, Piotr Witasik, Andreja Prokić czy Bartłomiej Bartosiak.

Od początku meczu inicjatywę przejęli gracze z Bełchatowa, którzy dodatkowo na żywo oglądali cały sztab szkoleniowy pierwszego zespołu z trenerem Markiem Zubem na czele.

Na pierwszego gola nie musieliśmy długo czekać. Już w 12. Minucie meczu bardzo dobrą składną akcją bełchatowian na gola zamienił Serb Andreja Prokić, który wykorzystał podanie Dawida Flaszki. Pięć minut później dobrą okazję do wyrównania miał Dawid Sut, który przejął złe podanie Mateusza Szymorka ale jego strzał z ostre-

go kąta padł łupem Pawła Lenarcika. Na domiar złego goście natychmiast przeprowadzili błyskawiczną kontrę i po podaniu Prokicia, młodemu Flaszce nie pozostało nic innego jak skierować piłkę do bramki Mariusza Jędrzejewskiego. GKS II nadal bardzo długo utrzymywał się przy piłce i miał totalną dominację nad tym spotkaniem.

W 27. minucie gry było już 0:3, po raz drugi piłkę do bramki skierował Flaszka. Ta bramka nie była jednak konsekwencją pięknej akcji gości, tylko karą za fatalne zachowanie linii obrony w momencie wyprowadzenia piłki.

Na 8 minut przed przerwą GKS II podwyższył prowadzenie. Będący na ewidentnej pozycji spalonej Paweł Zięba przejął przypadkowo odbitą piłkę przez Michała Plichtę i wygrał pojedynek sam na sam z Jędrzejewskim. W tej sytuacji sporo pretensji do sędziego mieli gracze Orła, któ-

rzy argumentowali fakt, że rywal był na „spalonym” i absorbował uwagę defensora Orła.

Orzeł wyszedł na drugą połowę z dwoma nowymi zawodnikami. Pełniący funkcję trenera pod nieobecność przebywającego na zgrupowaniu z młodymi graczami Pelikana Dawida Ługowskiego, Kamil Górski, wprowadził na boisko Mariusza Trakula i Radosława Kucińskiego. Wejście tych dwóch zawodników bardzo pomogło gospodarzom, którzy od początku drugiej części gry nie byli już tak przestraszeni i zaczęli się coraz śmielej odgrażać.

W 59. min. bardzo dobre dośrodkowanie Mateusza Bartosiewicza na gola o mały włos nie zamienił Trakul, ale nie zdołał sięgnąć futbolówki. W 70. minucie meczu Trakul już dopiął swego. Orzeł przeprowadził składną, szybką akcję i po prostopałym podaniu Kucińskiego posłał piłkę obok bezradnego Lenarcika. W końcówce swoją szansę na

gola miał jeszcze Piotr Gawlik, który był blisko strzelenia gola po rzucie rożnym.

Przed meczem było raczej wiadomo, że graczom Orła będzie ciężko w tym pojedynku o punkty. Należą się im jednak brawa za grę w II połowie, w której pokazali że też stać ich na dobre akcje. **divad**

■ **Orzeł Nieborów – GKS II Bełchatów 1:4** (0:4); br.: Mariusz Trakul (70) – Andreja Prokić (12), Dawid Flaszka 18, 27, Paweł Zięba (37)

■ **Kamil Górski (trener Orła):** – W pierwszej połowie Bełchatów nas mocno zdominował i zastąpienie prowadził. Rywale nie pozostawili nam złudzeń i można powiedzieć, że wynik 4:0 był najmniejszym wynikiem kary. W drugiej połowie prezentowaliśmy się dużo lepiej i przy odrobnie szczęścia mogliśmy jeszcze strzelić jakiegos gola. Rywal bardzo trudny, dodatkowo wzmocniony graczami pierwszego zespołu.

Piłka nożna | 25. kolejka IV ligi łódzkiej

Orzeł nadal w grze

Trzy dni po meczu z GKS II Bełchatów gracze Orła Nieborów grali także u siebie bardzo ważny mecz dla układu tabeli z bezpośrednim rywalem w walce o utrzymanie Borutą Zgierz. Tym razem pod nieobecność trenera Dawida Ługowskiego, drużynę poprowadził Dawid Sut. Po голу strzelonym w spotkaniu z Bełchatowem, do pierwszej „jedenastki” Orła po raz pierwszy wskoczył Mariusz Trakul, który pełnił rolę wysuniętego napastnika.

Spotkanie z Borutą zaczęło się od ataków Orła, ale akcje gospodarzy nie przekładały się na sytuacje strzeleckie. Rywal ze Zgierza nie nastawiał się na piękną, zespolicłą grę a swoje akcje opierał na długim wybijaniu piłki. Po jednym z nich już w 10. Minucie gry gola dla gości ze Zgierza strzelił Patryk Pietrasiak, który wykorzystał błąd w komunikacji pomiędzy graczami Orła. Na całe szczęście zawodnicy Orła nie podlamali się i walczyli do upadłego o zmianę

wyniku. Ta sztuka udało się dopiero w 30. minucie gry. Po zagraniu Michała Plichty w polu karnym z obrońcą Boruty przepychał się Trakul, a piłka po uderzeniu końcem buta napastnika Orła wpadła za kółnik bramkarza gości. Gol trochę przypadkowo, ale jakże ważny. W kolejnych minutach Orzeł nacierał i wydawało się, że gol numer dwa jest kwestią czasu. Tak było. Na minutę przed końcem pierwszej części gry powalony w polu karnym został Trakul i sędzia podyktował rzut karny, którego na gola spokojnym strzałem zamienił Dawid Sut.

W drugiej połowie Orzeł obawiał się ataków Boruty i zagrał bardziej zachowawczo. Już dziesięć minut po wznowieniu gry bliski podwyższenia prowadzenia był Trakul, ale jego strzał głową minął słupkę bramki Boruty. Rywale odgrążali się najczęściej atakami Krzysztofa Baszczyńskiego i Sebastiana Ceglarza, ale goście nie stwarzali sobie klarow-

nych sytuacji podbramkowych. W 74. Minucie meczu padł trzeci gol dla Orła. Po ładnym rozegraniu piłki pomiędzy doświadczonymi Tomaszem Rembowskiem i Piotrem Gawlikiem, piłka trafiła pod nogi Plichty, który technicznym strzałem pokonał bramkarza rywali. Już trzy minuty później było po meczu. Piłkę na dwudziestym metrze przejął Konrad Wiśniński, ograł dwóch rywali i mocnym strzałem prawą nogą zaskoczył bezradnego golkipera Boruty. Był to pierwszy gol Konrada w koszulce Orła. W trzeciej minucie doliczonego czasu gry sędzia podyktował kontrowersyjny rzut karny dla gości. Skutecznym wykonawcą okazał się Ceglarz.

Orzeł wygrał bardzo ważny mecz. Co prawda nie zmienił swojego miejsca w tabeli, ale zrównał się punktami z bezpośrednimi rywalami. Kibice takie mecze jak ten sobotni uwielbiają, zobaczyli aż sześć goli, z czego aż cztery dla gospodarzy! **divad**

■ **Orzeł Nieborów – MKP Boruta Zgierz 4:2** (2:1); br.: M. Trakul (30), D. Sut (44), M. Plichta (74) i K. Wiśni-

ski (77) – P. Pietrasiak (10) i S. Ceglarz (90 karny).

Tabela IV ligi po 25. Kolejce gier:

1. Ner Poddebice	24	59	52:20
2. Warta Działoszyn	25	58	50:12
3. GKS II Bełchatów	25	50	50:25
4. Polonia Piotrków	25	47	40:24
5. Zawisza Rzgów	24	45	44:38
6. Pilica Przedbórz	25	42	43:32
7. Zjednoczeni S.	25	39	46:37
8. KS Paradyż	25	38	43:35
9. Mechanik R.	25	37	49:42
10. Zawisza P.	25	36	43:41
11. LKS Rosanów	25	35	36:45
12. Włóknierz Z.	24	30	38:53
13. Astoria Szczerców	25	24	33:45
14. Boruta Zgierz	24	23	35:41
15. Włóknierz M.	25	23	26:43
16. Orzeł Nieborów	25	23	27:45
17. Widok Skierniewice	25	12	26:64
18. Piast Płazki	25	9	23:62

■ **W 26. kolejce zagrają:** piątek (1 maja) Widok – GKS II Bełchatów (17:00), Stryków – Polonia (17:00), sobota (2 maja): Rosanów – Działoszyn (16:00), Szczerców – Rzgów (16:00), Żelów – Pajęczno (17:00), Pilica – Orzeł (17:00), Błaszki – Moszczenica (17:00), niedziela (3 maja): Boruta – Ner (11:00).

Piłka nożna | 5. kolejka Łowickiej Ligi Orlika

Bo-Dach pokonał Chińską

Piąta kolejka spotkań rozpoczęła się od zwycięstwa Chińskiej II Łowicz z Projectem GT. Gracze Chińskiej II nie musieli się zbytnio wysilić, żeby zdobyć trzy punkty. Rywale nie stawili się na mecz i młodzi gracze Chińskiej II dopisali sobie punkty bez gry. Co ciekawe dzięki tej wygranej ta drużyna obroniła pierwsze miejsce w tabeli co jest wielkim zaskoczeniem, że młodzi gracze Chińskiej II po pięciu kolejkach są na szczycie ligowej tabeli.

W drugim spotkaniu SMS Dąbkowice pewnie pokonał Bez Nazwy Łowicz 4:1. Dwa gole dla zwycięzców strzelił Bartosz Placek, który powinien okazać się sporym wzmocnieniem SMS-u w tych rozgrywkach. Bez Nazwy stać było tylko na jednego trafienie, autorstwa młodego Wojciecha Kłosińskiego.

ZetKa dość nieoczekiwanie przegrywała do przerwy z Karczmą Bednarską po голу Damian Zawadzkiego. W drugiej części gry postanowili wziąć sprawę w swoje ręce Radosław Domińczak i spółka. Po golach Domińczaka, Bartosza Budzyńskiego i Bartosza Kaczora skończyło się na zwycięstwie ZetKi 3:2. Ta wygrana drużynie Mirosława Kosiorka nie przyszła jednak łatwo. Karczma Bednarska dość wysoko postawiła poprzeczkę, przecież to przegrani dwukrotnie obejmowali prowadzenie w tym meczu.

Dużą niespodzianką zakończyło się spotkanie Bo Dachu Grudze z Chińską Łowicz. Bo Dach na początku meczu nie wykorzystał dwóch świetnych szans i rywale z Chińskiej to wykorzystali, a piłkę do bramki posłał niezawodny ostatnio Krzysztof Papuga. W drugiej części gry „Chińczycy” razili nieskutecznością, zaś rywala



Robert Hyży (z prawej) strzelił dwa gole w meczu z Górkami Łowicz.

le z Grudz grali bardzo ambitnie i taka gra się opłaciła. Najpierw 2 15. Minucie gola zdobył Paweł Wojda, zaś na minutę przed końcem wynik meczu ustalili „stary wyga” Leszek Boczek i sukces Bo Dachu stał się faktem. Mariusz Więciej opuszczał boisko Orlik przy ulicy Bolimowskiej ze skwaszoną mintą.

Toreliusz który musiał sobie radzić bez Marcina Zajaca czy Szymona Leszczuka do przerwy męczył się z Górkami i wygrywał tylko 2:1. W drugiej części gry zespół Piotra Rosiaka kontrolował wydarzenia boiskowe. Po dwa gole dla Toreliusza strzelili Robert Hyży i Sławomir Dresler. O ile dwa gole popularnego „Hyżola” nie dziwią, to dwa gole nominalnego bramkarza już tak. Tym razem jednak Dresler musiał pomóc swoimi kolegom w polu i wyszło mu to naprawdę dobrze.

W ostatnim spotkaniu 5. kolejki nie zabrakło emocji do końcowych sekund. KS Stefan zaczął ten mecz kapitalnie, a w szczególności jeden gracz Stefana – Przemysław Kaczor, który w ciągu pięciu minut ustrzelił hattricka. Novum zaczęło grać w drugiej połowie i przy wyniku 3:4 miało swoje okazje strzeleckie. Ostatecznie Stefanowi udało się odwieźć korzystny wynik do końcowej syreny.

Kolejna kolejka Ligi Orlika dopiero 8 maja. Wtedy dojdzie też do arcyciekawego starcia Eko-Plastu z Toreliuszem.

Chińska II Łowicz – Project GT Łowicz 5:0 (walkower)
SMS Dąbkowice – Bez Nazwy Łowicz 4:1 (2:1); br.: Bartosz Placek 2 (2 i 16), Dawid Bodek (5) i Przemysław Wilk (24) – Wojciech Kłosiński (8)

ZetKa Łowicz – Karczma Bednarska Bednary 3:2 (0:1); br.: Radosław Domińczak (13), Bartosz Budzyński (17) i Patryk Kaczor (20) – Damian Zawadzki (6) i Jakub Kędziora (16)

Bo-Dach Grudze – Chińska Dagram Haczykowscy Łowicz 2:1 (0:1); br.: Paweł Wojda (15) i Leszek Boczek (23) – Krzysztof Papuga (7)

Toreliusz Łowicz – Górki Łowicz 5:2 (2:1); br.: Robert Hyży 2 (3 i 19), Maciej Kosiorek (8) i Sławomir Dressler 2 (14 i 20) – Sławomir Ciężki (5) i Maciej Wawrzyniec (23)

Novum Łowicz – KS Stefan Łowicz 3:4 (1:4); bramki: Łukasz Fudała 2 (4 i 14) i Tomasz Janeczek (18) – Przemysław Kaczor 3 (1, 4 i 5) i Adrian Wyszogrodzki (9)
Pauza: Eko-Plast Łowicz

Tabela Ligi Orlika po 5. kolejce:				
1. Chińska II Łowicz	5	13	14:1	
2. SMS Dąbkowice	5	12	25:7	
3. Toreliusz Łowicz	5	12	22:8	
4. Bo Dach Grudze	5	12	17:5	
5. Eko-Plast Łowicz	4	9	16:4	
6. Chińska Łowicz	4	9	11:6	
7. ZetKa Łowicz	4	9	9:4	
8. KS Stefan Łowicz	5	7	10:15	
9. Górki Łowicz	4	3	7:15	
10. Bez Nazwy Łowicz	5	3	17:22	
11. Karczma Bednarska	5	0	5:19	
12. Novum Łowicz	4	0	4:20	
13. Project GT Łowicz	5	0	0:22	

W 6. kolejce Ligi Orlika w piątek 8 maja zagrają: 16:00 – Project-GT Łowicz – SMS Dąbkowice, 16:35 – Chińska Dagram Haczykowscy Łowicz – Chińska II Łowicz, 17:10 – Eko-Plast Łowicz – Toreliusz Łowicz, 17:45 – Bez Nazwy Łowicz – ZetKa Łowicz, 18:20 – Karczma Bednarska Bednary – Novum Łowicz, 18:55 – Górki Łowicz – Bo-Dach Grudze.
Pauza: KS Stefan Łowicz.

Lekka atletyka | Maraton i ALE 10k run Reprezentacja Ziemi Łowickiej biegała w Łodzi

W niedzielę 19 kwietnia biegacze mieli w Łodzi swoje wielkie święto. Odbył się tam Łódź Maraton Dbam o Zdrowie oraz ALE 10k run. W tych dwóch biegach wystartowało łącznie blisko 4000 biegaczy. W rywalizacji ALE 10k run wystartowało ponad 2800 uczestników, a wśród nich znaleźliśmy 14 osób z naszego powiatu.

Najlepiej z naszych reprezentantów spisał się Tomek Kunikowski (Akademibiegacza.pl), który „dyche” pokonał w 34:32 i zajął 12. lokatę. Wynik ten jest jego nowym rekordem życiowym na takim dystansie. Dzień przed biegiem Tomek odbierał nagrody za start w Pucharze Maraton Dbam o Zdrowie, gdzie znalazł się na 3. miejscu klasyfikacji generalnej oraz zwyciężył w kategorii M-20. Bardzo dobrze wśród pań zaprezentowała się Agnieszka Olejniczka z Domaniewic, która uzyskała czas 43:41 min. Wynik ten dał jej bardzo dobre 9. miejsce w klasyfikacji kobiet i 212. lokatę w klasyfikacji generalnej.



Tomek Kunikowski (z prawej) tuż przed startem na 10 km.

Na królewskim dystansie maratonu (42 km i 195 m) pojawiło trzech śmialków z naszego regionu. Najlepszym był Artur Kowalczyk, który dobiegł do mety na 635. miejscu (3:56,48). Kolejny maraton przebiegła Karolina Karsiek z Domaniewic, meldując się na mecie z czasem 4:10:40. Wynik ten dał jej 73. miejsce w klasyfikacji kobiet i 805. lokatę w kat. open. Kolejny maraton w drodze do planowanej setki ukończonych, zaliczył Jacek Rembowski, który zajął 1115. miejsce w kategorii open z czasem 4:58:38, a w klasyfikacji M-60 – 38. lokatę.

Szachy | Finał turnieju Złota Wieża Z Nieborowa do Sieradza

Szachiści z Nieborowa w niedzielę 26 kwietnia rywalizowali w Sieradzu, gdzie odbył się Finał Wojewódzki turnieju Złota Wieża. Na dystansie 7 rund systemem szwajcarskim i tempie P-15’ pierwszy zespół UKS Pałac Nieborów uplasował się na 4. miejscu, natomiast druga drużyna zajęła miejsce 5. Najlepszym zawodnikiem naszej ekipy była Zuzanna Mazgaj, która zdobyła aż 6 oczek w 7 pojedynkach (5 wygranych i 2 remisy) i zajęła 2. miejsce na szachownicy kobiecej. Bardzo dobrze spisał się Gabriel Jagura i Dominik Fudała, którzy uzyskali odpowiednio 4,5 i 4,0 punktu.

– Szkoda, że zabrakło dziś najlepszego naszego juniora



Szachiści z Nieborowa w akcji...

Mateusza Brzozowskiego, który się rozchorował dwa dni przed turniejem. Podium znów było blisko, ale za rok to już nie damy się tak łatwo i spróbujemy powalczyć o medale. Jestem bardzo zadowolony z postawy naszych juniorów, a zwłaszcza Zuśki Mazgaj, która pomaga nam swoim dużym już doświadczeniem juniorskim. Cieszy 4. miejsce, ale pozostał mały niedosyt – powiedział po turnieju trener Robert Chojnowski.

Skład UKS Pałac I Nieborów: Roman Zimochocki 3,5 pkt, Norbert Jagura 3,5, Dominik Fudała 4,0 i Zuzanna Mazgaj 6,0.

Skład UKS Pałac II Nieborów: Jacek Łazarski 1,5 pkt, Robert Chojnowski 3,5, Gabriel Jagura 4,5 i Eliza Placek 3,5.

Końcowa tabela:

1. LKS Stomil I Bełchatów	13
2. LKS Stomil II Bełchatów	10+17,5
3. LKS Park Starzeniec	10+16,0
4. UKS Pałac I Nieborów	8
5. UKS Pałac II Nieborów	6

Piłka nożna | Zapowiedź weekendowych meczów

W Jeżowie o „sześć oczek”

W klasie okręgowej bardzo ważny mecz przed Vagatem Domaniewice, który zagra w Jeżowie z Olimpią. Obie drużyny bardzo potrzebują punktów. Ciekawie powinno być w piątek w Bednarach, gdzie Czarni zmierzą się z Laktozą Łyszkowice.

W klasie A wszystkie mecze odbędą się w niedzielę. Małe derby powiatu odbędą się w Dzierzgowie, gdzie Zjednoczeni zagrają z Darem Placencją, Ciepki wyjazd czeka graczy Zryw Wygoda. Po wód? Grabice czyli najdalszy wyjazd i zdecydowanie najgorsze boisko w lidze. Równie ciężkie spotkanie czeka Olimpia Niedźwiada, która po wygranej w ostatniej kolejce zagra w paszczy lwa czyli w Skierniewicach z liderującą Unią! W przysłowiowej „Serie B” również wszystkie mecze odbędą się w niedzielę 3 maja. Ciekawie powinno być w derbach gminy Kocierzew. W Wejścach Korona II zagra o 11:00 z ostatnim w tabeli KS Ostrowiec. Z kolei o 14:30 w Jamnie można będzie obejrzeć Sierakowiankę Sierakowice czyli lidera B klasy.

LIGA OKRĘGOWA:
Macovia Maków – Olimpia Chaśno (piątek, godz. 11:00)

Macovia to bardzo solidna drużyna. W ostatniej kolejce rozgromiła w jasny pył Vagat Domaniewice aż 6:1. Olimpia z kolei zremisowała z Jutrzenką Drzewce, ale od 8. Minuty grała w dziesiątkę. Olimpia Chaśno to jednak lepszy zespół od Macovii, wydaje nam się że beniaminek nie zdobędzie w tym meczu punktów. **Nasz typ: Olimpia.**

Czarni Bednary – Laktoza Łyszkowice (piątek, godz. 17:00)

W innym piątkowym meczu Czarni zagrają z Laktozą. Czarni byli blisko zdobyczy punktowej w Słupii ale wrócili z niczym. Laktoza dostała zimny prysznic od Mazovii. W tym meczu każdy scenariusz jest możliwy. Czarni u siebie są niewygodną drużyną, z kolei Laktoza to dla nas wielka niewiadoma. Czarni liczą na Salamona, Laktoza na Walczaka. **Nasz typ: remis.**

Mazovia Rawa Mazowiecka – Korona Wejście (sobota, godz. 18:00)

Mazovia pewnie zmierza do wygranej ligi i awansu do IV ligi łódzkiej. Korona wygrała dwa ostatnie mecze i z pewnością

w Wejściach wszyscy są z tego faktu zadowoleni. W sobotę Koronę czeka jednak bardzo ciężkie zadanie w Rawie Mazowieckiej. Nie chce nam się wierzyć, że Koronę stać na urwanie punktów, jednak to Mazovia jest zdecydowanym faworytem tego spotkania. **Nasz typ: Mazovia.**

Olimpia Jeżów – Vagat Domaniewice (sobota, godz. 17:00)

Starcie dwóch najsłabszych zespołów rundy wiosennej. Kogo mamy nazwać tutaj faworytem? Chyba jednak gospodarzy, którzy grają u siebie. Drugi fakt, który przemawia za Olimpią, to fakt że Vagat stracił w ostatnich dwóch meczach aż 14 goli! W końcu musi przyjąć czas na przełamanie, może tym razem Vagat będzie cieszył się z tak długo wyczekiwanego zwycięstwa? **Nasz typ: remis**

Olympic Słupia – Pelikan II Łowicz (niedziela, godz. 11:30)

Spotkanie w Słupie pokrywa się z meczem Pelikana w III lidze, dlatego trenera Gawlik nie będzie mógł liczyć na posiłki z „jedynki”. Nawet ze swoimi zawodnikami nie jest bez szans. Takich zawodników

Judo | Międzynarodowe Mistrzostwa Dziewięć medali w Grodzisku

Grupa młodych łowickich judoków w niedzielę 26 kwietnia wzięła udział w Międzynarodowych Mistrzostwach w Judo w Grodzisku Mazowieckim. W kat. roczników 2005-2006 złoty medal zdobyła Zofia Brzozowska (do 44 kg), na 2. miejscu zakończył rywalizację Ignacy Krawczyk (do 48 kg), natomiast na trzecim Julia Antoniak (do 26 kg), Filip Popławski (do 41 kg) i Szymon Modrak (do 32 kg).

W starszej kategorii wiekowej roczników 2003-2004 zwycięstwo odniósł Jan Surma (do 26 kg). Wśród judoków z roczników 2001-2002 Adam Kostrzębski wywalczył 2. miejsce w kategorii do 46 kg, a Adam Surma (do 38 kg) i Bartosz Kępka (do 50 kg) zdobyli brązowe medale.



Zofia Brzozowska na najwyższym stopniu podium.

Piłka siatkowa | Turniej Siatkówki Mężczyzn „Siatkarski Weekend” w Żychlinie

Czwarta edycja święta siatkarskiego

Kibice piłki siatkowej mieli weekend wypełniony wrażeniami sportowymi. W hali sportowej przy Zespole Szkół Nr 1 w Żychlinie (ul. Łukasieńskiego 21) przez dwa dni: 25 kwietnia i 26 kwietnia, odbywały się rozgrywki siatkarskie mężczyzn.

Turniej był zorganizowany przez Stowarzyszenie Volley Team Żychlin i Gminę Żychlin. Głównym pomysłodawcą tego przedsięwzięcia sportowego był Piotr Wojciechowski – trener drużyny siatkarskiej Volley Team Żychlin. To czwarta edycja siatkarskiej imprezy. Turniej spotkał się z dużym zainteresowaniem ze strony zawodników, jak i przybyłych do żychlińskiej hali sportowej kibiców. W zawodach wzięło udział szesnaście drużyn.

25 kwietnia, od godz. 9.00 równolegle na dwóch boiskach zagrało 16 drużyn, podzielonych losowo na 4 grupy. Wewnątrz grupy zespoły rywalizowały systemem „każdy z każdym” do dwóch wygranych setów (tie-break do 15 pkt.). Z każdej grupy awansowała drużyna z największą ilością punktów plus jedna drużyna z najlepszym dorobkiem punktowym z drugiego miejsca.

26 kwietnia – pięć najlepszych drużyn z soboty (Piekarnia Balton Płock, Santiago Aleksandrów



Żychlińska drużyna Lube Banca grająca w turnieju „Siatkarski Weekend”.

Kujawski, BKS Bratoszewice, Gladiator Parzęczew, Ignis Skierniewice) dołączając do gospodarza turnieju Volley Team Żychlin, zmierzyło się o miano najlepszej drużyny turnieju. Tytuł ten uzyskał zespół Santiago Aleksandrów Kujawski, pokonując po grze w tie-breaku ekipę Gladiator Parzęczew. Drużyna gospodarzy – Volley Team Żychlin uplasowała się na szóstym miejscu w ogólnej końcowej klasyfikacji.

Turniej zapewnił dużo sportowych emocji i sporo zwrotów akcji. Na koniec sześć drużyn grających w finale, z rąk Burmistrza Gminy Żychlin – Grzegorza Ambroziaka otrzymało puchary. Najlepszych zawodników wyróżniono nagrodami indywidualnymi: MVP turnieju jako najbardziej wartościowy zawodnik otrzy-

mał Gajewski Damian (Santiago Aleksandrów Kujawski), tytuł najlepszego atakującego otrzymał Walendzik Bartek (Ignis Skierniewice), miano najlepszego rozgrywającego przypadło Dośpiał Piotr (Gladiator Parzęczew), tytuł najlepszego libero uzyskał Jastrzębski Damian (Volley Team Żychlin) oraz tytuł najlepszego środkowego otrzymał Pawlikowski Adam (Ignis Skierniewice). mr

Spotkania siatkarskie rozegrane podczas pierwszego dnia turnieju (sobota):

Grupa A:

■ Chem Pak Kutno – Ignis Skierniewice 0:2 (21:25, 11:25)
■ MKS Bzura Ozorków – Chem Pak Kutno 2:0 (25:22, 25:19)
■ Piekarnia Balton Płock – Ignis Skierniewice 2:0 (27:25, 26:24)



Juniorska drużyna Volley Team Żychlin w meczu grupowym podczas turnieju siatkarskiego.

■ MKS Bzura Ozorków – Ignis Skierniewice 0:2 (15:25, 13:25)
■ Chem Pak Kutno – Piekarnia Balton Płock 0:2 (18:25, 18:25)
■ MKS Bzura Ozorków – Piekarnia Balton Płock 0:2 (17:25, 20:25)

Kolejność końcowa rywalizacji w grupie A:

1.Piekarnia Balton Płock	3	9	6:0
2.Ignis Skierniewice	3	6	4:2
3.MKS Bzura Ozorków	3	3	2:4
4.Chem Pak Kutno	3	0	0:6

Grupa B:

■ KS Zamek Ciechanów – Lube Banca Żychlin 2:0 (25:19, 25:21)
■ AZS WSGK Kutno – Santiago Aleksandrów Kujawski 0:2 (22:25, 18:25)
■ Lube Banca Żychlin – Santiago Aleksandrów Kujawski 0:2 (21:25, 12:25)

■ AZS WSGK Kutno – KS Zamek Ciechanów 1:2 (22:25, 25:21, 12:15)
■ Santiago Aleksandrów Kujawski – KS Zamek Ciechanów 2:0 (25:23, 25:20)
■ AZS WSGK Kutno – Lube Banca Żychlin 2:1 (25:20, 21:25, 15:7)

Kolejność końcowa rywalizacji w grupie B:

1.Santiago Aleksandrów	3	9	6:0
2.KS Zamek Ciechanów	3	5	4:3
3.AZS WSGK Kutno	3	3	3:5
4.Lube Banca Żychlin	3	1	1:6

Grupa C:

■ Husaria Daszyna – KS Huragan Widawa 1:2 (17:25, 26:24, 11:15)
■ Volley Team Żychlin Junior – BKS Bratoszewice 1:2 (17:25, 26:24, 12:15)
■ Husaria Daszyna – BKS Bratoszewice 0:2 (11:25, 16:25)
■ Volley Team Żychlin Junior – KS Huragan Widawa 0:2 (21:25, 15:25)
■ KS Huragan Widawa – BKS Bratoszewice 0:2 (0:25, 0:25)
■ Volley Team Żychlin Junior – Husaria Daszyna 1:2 (22:25, 25:21, 13:15)

Kolejność końcowa rywalizacji w grupie C:

1.BKS Bratoszewice	3	8	6:1
2.KS Huragan Widawa	3	5	4:3
3.Husaria Daszyna	3	3	3:5
4.Volley Team Żychlin Junior	3	2	2:6

Grupa D:

■ Świt Staroźreby – Virtus Wiskitki 0:2 (17:25, 16:25)
■ Gladiator Parzęczew – Iskra Volley Team 2:0 (25:15, 25:15)
■ Świt Staroźreby – Iskra Volley Team 2:1 (26:24, 18:25, 17:15)
■ Gladiator Parzęczew – Virtus Wiskitki 2:0 (25:20, 25:23)
■ Iskra Volley Team – Virtus Wiskitki 0:2 (16:25, 15:25)
■ Gladiator Parzęczew – Świt Staroźreby 2:0 (25:19, 25:12)

Kolejność końcowa rywalizacji w grupie D:

1.Gladiator Parzęczew	3	9	6:0
2.Virtus Wiskitki	3	6	4:2
3.Świt Staroźreby	3	2	2:5
4.Iskra Volley Team	3	1	1:6

Mecze finałowe, rozegrane podczas drugiego dnia turnieju (niedziela):

Grupa A:

■ Ignis Skierniewice – Piekarnia Balton Płock 2:0 (25:23, 23:21*)

■ Santiago Aleksandrów Kujawski – Ignis Skierniewice 2:0 (25:14, 25:18)
■ Santiago Aleksandrów Kujawski – Piekarnia Balton Płock 2:0 (25:19, 25:16)

Kolejność końcowa rywalizacji w grupie A

1.Santiago Aleksandrów	2	6	4:0
2.Ignis Skierniewice	2	3	2:2
3.Piekarnia Balton Płock	2	0	0:4

Grupa B:

■ Gladiator Parzęczew – BKS Bratoszewice 2:0 (25:20, 25:14)
■ Volley Team Żychlin – BKS Bratoszewice 0:2 (18:25, 20:25)
■ Volley Team Żychlin – Gladiator Parzęczew 0:2 (18:25, 19:25)

Kolejność końcowa rywalizacji w grupie A

1.Gladiator Parzęczew	2	6	4:0
2.BKS Bratoszewice	2	3	2:2
3.Volley Team Żychlin	2	0	0:4

Mecz o V miejsce (do 3 wygranych setów)

■ Volley Team Żychlin – Piekarnia Balton Płock 2:3 (17:25, 25:20, 17:25, 25:21, 11:15)

Mecz o III miejsce (do 3 wygranych setów)

■ Ignis Skierniewice – BKS Bratoszewice 3:2 (20:25, 27:25, 25:18, 19:25, 15:12)

Finał (do 2 wygranych setów)

■ Santiago Aleksandrów Kujawski – Gladiator Parzęczew 2:1 (23:25, 25:14, 15:10)

Klasyfikacja końcowa:

1. Santiago Aleksandrów Kujawski
2. Gladiator Parzęczew
3. Ignis Skierniewice
4. BKS Bratoszewice
5. Piekarnia Balton Płock
6. Volley Team Żychlin
7. Virtus Wiskitki
8. KS Zamek Ciechanów
9. KS Huragan Widawa
10. AZS WSGK Kutno
11. MKS Bzura Ozorków
12. Husaria Daszyna
13. Świt Staroźreby
14. Volley Team Żychlin Junior
15. Lube Banca Żychlin
16. Iskra Volley Team
17. Chem Pak Kutno



Siatkarze Volley Team Żychlin, którzy zajęli szóste miejsce w turnieju „Siatkarski Weekend”.



Burmistrz Gminy Żychlin - Grzegorz Ambroziak wręczający nagrodę za MVP Turnieju.

PROGNOZA POGODY | 29.04.2015 – 6.05.2015

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtować będzie zatoka niżowa znad Skandynawii. Z zachodu napływa wiosennie ciepła masa powietrza polarno-morskiego.

ŚRODA – CZWARTEK:

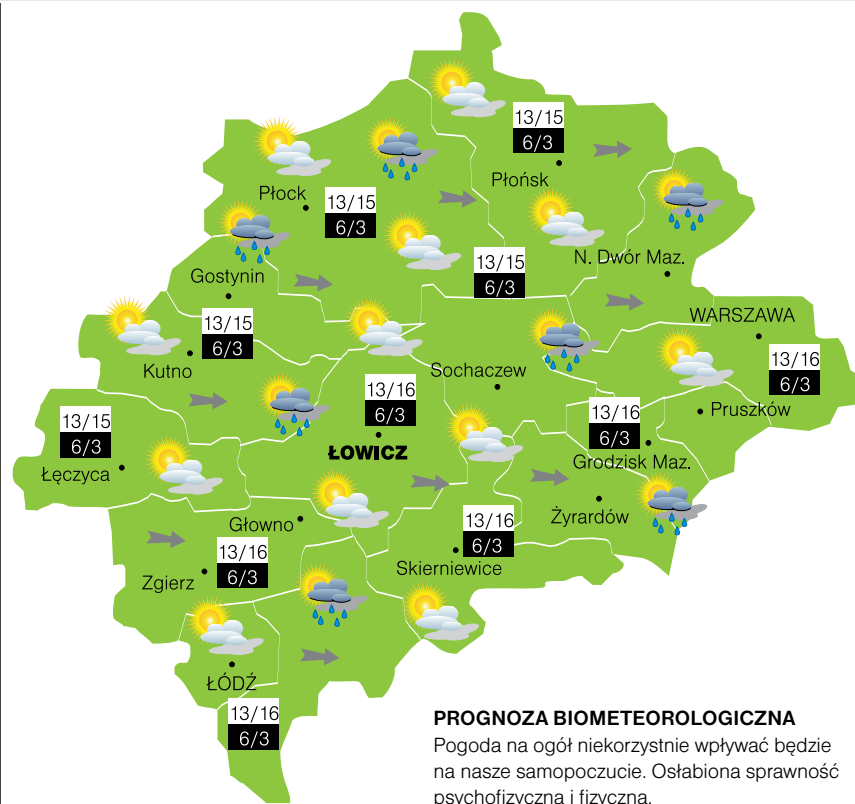
Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, okresami małe, bez opadów, wiosennie ciepło. Widzialność dobra. Wiatr przeważnie zachodni, słaby, okresami umiarkowany, 3-7 m/s.
Temp. max w dzień: + 14 st. C do + 16 st. C.
Temp. min w nocy: + 5 st. C do + 3 st. C.

PIĄTEK – SOBOTA – NIEDZIELA:

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, przelotne opady deszczu, wiosennie ciepło. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr zachodni, słaby i umiarkowany, 3-7 m/s.
Temp. max w dzień: + 13 st. C do + 15 st. C.
Temp. min w nocy: + 6 st. C do + 4 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Zachmurzenie umiarkowane, okresami do dużego, lokalnie przelotne opady deszczu. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr południowo-zachodni i zachodni, słaby i umiarkowany, 3-7 m/s.
Temp. max w dzień: + 15 st. C do + 17 st. C.
Temp. min w nocy: + 7 st. C do + 5 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA

Pogoda na ogół niekorzystnie wpłynie na nasze samopoczucie. Osłabiona sprawność psychofizyczna i fizyczna.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS



Drużyna Volley Team Żychlin w niedzielnym meczu decydującym o zajęciu miejsca w grupie.

Piłka siatkowa | VI Otwarty Turniej Siatkówki o Puchar Prezesa Unii Chocień

Volley Team Żychlin zagrał w Choceniu

Jak co roku na hali sportowej w Choceniu odbyło się duże siatkarskie przedsięwzięcie, a mianowicie VI Otwarty Turniej Siatkówki o puchar prezesa Unii Chocień – Sławomira Gwardeckiego.

Organizatorem turnieju był Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji. Rozgrywki odbyły się 18 kwietnia na dwóch halach sportowych: w Choceniu (trzy boiska) i Wilkowicach (jedno boisko). W turnieju zagrało 14 drużyn, podzielonych na cztery grupy, w których rozegrały mecze „każdy z każdym”.

I tak w sobotni ranek na parkiecie spotkały się zespoły: Unia Chocień, Nadleśnictwo Dobrzejewice, Dragon Buczyna, Powątkowice gm. Osiećciny, Ludzie Chudego, Setbol Czernikowo, Ignis Skierniewice, GTS Błękitni Mąkolno, Akademia Siatkówki Gostynin Team, Volley Team Żychlin, Gostynin Team, Polonia Bytów, PULKS „Max” Maksymilianowo, Albatros Płock. Or-

ganizator zapewnił: profesjonalną obsługę sędziowską, wodę mineralną oraz gorący posiłek, na który zawodnicy udali się po rozegraniu etapu grupowego.

Po przerwie rozpoczęła się druga część turnieju – faza pucharowa. Tutaj awansowały dwa najlepsze zespoły z każdej grupy. Po zaciętych spotkaniach ostateczna klasyfikacja przedstawiała się następująco: dwa VI miejsca zajęły drużyny Unia Chocień i Gostynin Team, dwa V miejsca Powątkowice gm. Osiećciny i Volley Team Żychlin. W meczu o III miejsce spotkał się zespół Dragon Buczyna i GTS Błękitni Mąkolno. Zeszłoroczny mistrz czyli siatkarze z Mąkolna poradziли sobie dość gładko wygrywając 2:0.

W finale natomiast spotkały się zespoły Ignis Skierniewice i Polonia Bytów. Drużyny wcześniej miały już przyjemność grać ze sobą ponieważ rywalizowały ze sobą w grupie D. Tam też Polonia wygrała pewnie 2:0. W finale Ignis nie odpuszcł, zagrał na najwyższych obrotach i jak przystało na finał było niezłe sportowe widowisko. Co prawda udało się



Siatkarze Volley Team Żychlin podczas Turnieju Siatkówki w Choceniu.

im urwać zaledwie jedno set i to świetnie dysponowana Polonia Bytów zdobyła tytuł zwycięzcy tegorocznego turnieju.

Drużyny otrzymały puchary, medale i dyplomy z rąk Sławomira Gwardeckiego – Prezesa GTS Unia Chocień oraz Radosława Chelminiaka – Kierownika Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Choceniu. Organizatorzy wyróżnili również zawodników indywidualnymi nagrodami: najlepszym rozgrywającym został Adrian Płachta (Ignis Skierniewice), najlepszym atakującym Adrian Żywanowski (GTS Błękitni

Mąkolno a najlepszym zawodnikiem MVP turnieju świetnie spisujący się Piotr Kałuża (Polonia Bytów). Najlepsze trzy zespoły otrzymały puchary, medale i dyplomy a pozostałe drużyny dyplomy. Uehonorowani statuetkami zostali również zawodnicy: najlepszy rozgrywający, najlepszy atakujący i MVP turnieju. mr

Drużyna Volley Team Żychlin wystąpiła w składzie: Kiciński Łukasz, Fortuna Marcin, Wiśniewski Damian, Adamiak Oskar (libero), Mamiński Dawid, Wojciechowski Piotr, Pasikowski Jakub, Bieńkow-

ski Andrzej, Jastrzębski Damian (libero), Wojciechowski Tomasz, Chabowski Błażej, Mroziak Rafał.

Faza grupowa:
■ **Volley Team Żychlin – Ludzie Chudego 2:1**
■ **Volley Team Żychlin – Gostynin Team 2:0**

Ćwierćfinał:
■ **Volley Team Żychlin – Dragon Buczyna 1:2**

Mecz o piąte miejsce:
■ **Volley Team Żychlin – Unia Chocień 2:0**

Grupa A:

1. GTS Błękitni Mąkolno	6 pkt.
2. Dragon Buczyna	3 pkt.
3. Nadleśnictwo Dobrzejewice	0 pkt.

Grupa B:

1. Powątkowice gm. Osiećciny	7 pkt.
2. Unia Chocień	6 pkt.
3. Albatros Płock	5 pkt.
4. PULKS „MAX” Maksymilianowo	0 pkt.

Grupa C:

1. Volley Team Żychlin	5 pkt.
2. Gostynin Team	3 pkt.
3. Ludzie Chudego	1 pkt.

Grupa D:

1. Polonia Bytów	9 pkt.
2. Ignis Skierniewice	5 pkt.
3. Setbol Czernikowo	4 pkt.
4. Akademia Siatkówki Gostynin Team	0 pkt.

Klasyfikacja końcowa:

1. Polonia Bytów
2. Ignis Skierniewice
3. GTS Błękitni Mąkolno
4. Dragon Buczyna
5. Volley Team Żychlin
6. Powątkowice gm. Osiećciny
7. Unia Chocień
8. Gostynin Team

Lekkoatletyka | Orlen Warsaw Marathon

Żychlińska grupa „Rozbiegani - Żychlin” w maratonie warszawskim

W niedzielę, 26 kwietnia 2015 r. odbyło się w Warszawie „Narodowe Święto Biegania”, czyli ORLEN Warsaw Marathon, połączony z biegiem na 10 km i biegiem charytatywnym na 4,6 km.

W imprezie tej wzięło udział łącznie 30 tysięcy zawodników. Nie zabrakło w nich również reprezentantów z Żychlina – grupy „Rozbiegani - Żychlin”. Wybrali się oni do stolicy, aby zmierzyć się z koronnym dla biegaczy dystansem 42, 195 km, oraz dystansem 10 km. Satysfakcjonującym jest fakt, iż wszyscy Żychlińscy biegacze ukończyli swoje starty.

Najlepszy w maratonie wśród żychlinian był Michalak Remigiusz, zaś na dystansie 10 km najlepiej wypadł Bartłomiej Świątkowski. Orlen Warsaw Marathon 2015. to trzecia edycja imprezy. Najszybciej trasę maratonu pokonał Etiopczyk Hayle Berhanu Lemi (2:07:57). Najlepszy z Polaków na trasie Maratonu okazał się Henryk Szost (2:10:11), który do mety dobiegł na 9. miejscu. Grupa „Rozbiegani - Żychlin” weźmie w najbliższym czasie udział w kolejnych biegach – 23 maja pobiegną w Łodzi w „Bie-



Członkowie żychlińskiej grupy biegaczy „Rozbiegani Żychlin”, którzy brali udział w maratonie warszawskim.

gu ulicą Piotrkowską” na dystansie 10 km. mr

Grupa „Rozbiegani - Żychlin” podczas Orlen Maratonu Warszawskiego:

1. Remigiusz Michalak	czas: 3:18:19	miejsce: 790
2. Piotr Mędelewski	czas: 3:20:31	miejsce: 897
3. Mariusz Gajewski	czas: 3:29:42	miejsce: 1463
4. Jarosław Durys	czas: 3:33:09	miejsce: 1678
5. Krzysztof Jaźwiński	czas: 3:34:08	miejsce: 1730
6. Łukasz Przyłoga	czas: 4:14:12	miejsce: 4834
7. Rafał Jaźwiński	czas: 3:52:46	miejsce: 3154

Grupa „Rozbiegani - Żychlin” podczas biegu na 10 km w Maratonie Warszawskim:

1. Bartłomiej Świątkowski	czas: 00:42:56	miejsce: 581
2. Przemysław Pawłowski	czas: 00:43:38	miejsce: 699
3. Tomasz Jarosik	czas: 00:48:05	miejsce: 1847
4. Andrzej Dziegielewski	czas: 00:55:48	miejsce: 5083
5. Józef Kowalski	czas: 00:55:48	miejsce: 5084
6. Agata Pawłowska	czas: 00:59:16	miejsce: 6807
7. Agata Olszewska	czas: 01:01:42	miejsce: 7841
8. Anna Walczyk	czas: 01:01:44	miejsce: 7859



Udany występ piłkarzy GKS Bedno w spotkaniu na własnym boisku z ekipą LKS Magnat Sierpów.

Piłka nożna | Rozgrywki Łódzkiej Klasy A Grupy III

GKS Bedno nie traci kontaktu z czołówką

Na boisku w Pniewie w sobotnie popołudnie, 25 kwietnia rozegrany został mecz pomiędzy drużynami GKS Bedno a LKS Magnat Sierpów. Było to spotkanie 16. kolejki Łódzkiej Klasy A grupy III. Piłkarze z Bedna pokonali rywali 3:1(1:1). Bramki dla GKS Bedno w tym meczu zdobyli: Michał Wiśniewski (2), Damian Okupski.

Od początku spotkania zarysowała się przewaga drużyny z Bedna. Mimo to drużyna gości cieszyła się jako pierwsza ze zdobytego gola. Pod koniec pierwszej części spotkania z rzutu karnego Michał Wiśniewski doprowadza do remisu. W drugiej części przewaga należała do gospodarzy, którzy udokumentowali to strzelając jeszcze dwie

bramki. Drużyna GKS miała kilka dogodnych okazji do podwyższenia rezultatu, brakowało jednak zimnej krwi.

Kolejne spotkanie to mecz 17. kolejki, który GKS Bedno zagra na wyjeździe w dniu 3 maja przeciwko drużynie LKS Malina Piątek. mr

Skład drużyny GKS Bedno: Motyliński Mateusz, Gałązka Kamil, Znyk Łukasz, Lachowicz Dawid, Okupski Damian, Mateusz Biesiekierski, Głogowski Marcin, Adamczewski Filip, Witczak Adam, Lewańczyk Bartłomiej, Wiśniewski Michał, Gałązka Łukasz, Szymański Konrad. **Trener:** Znyk Łukasz.

■ **GKS Bedno - Magnat Sierpów 3:1**

■ **Witonia Witon - Sparta Leśmierz 3:0**
■ **LKS Świnice Warckie - Victoria Grabów 1:2**
■ **LKS Sarnów - KS Kutno 0:2**
■ **Dąbrowianka Dąbrowice - Bzura Młogoszyn 2:4**
■ **Krośniewianka Krośniewice - Malina Piątek 7:0**

1.KS Kutno	16	40	80:19
2.Krośniewianka Krośniewice	16	37	56:16
3.LKS Sarnów	16	35	43:20
4.GKS Bedno	16	33	60:20
5.Bzura Młogoszyn	16	33	40:22
6.Witonia Witon	16	25	31:53
7.Victoria Grabów	16	21	23:27
8.Malina Piątek	16	16	26:49
9.Magnat Sierpów	16	14	20:37
10.LKS Świnice Warckie	16	10	18:51
11.Dąbrowianka Dąbrowice	16	7	19:53
12.Sparta Leśmierz	16	8	10:59

Nowy Łowiczanie Tygodnik Ziemi Łowickiej
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Piłkarska 3a, tel./fax 46 837-46-57,
e-mail: redakcja@lowiczanan.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.
Kontakt w sprawie wydania dla Żychlina i okolic:
tel. 796-455-333, e-mail: zychlin@lowiczanan.info

REDAKCJA:
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Sekretarz redakcji: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:
Dorota Grabczewska, Tomasz Bartos,
Marcin A. Kucharski, Tomasz Matusiak
Mirosława Wolska-Kobierecka;
Marcin Ranachowski i Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:
mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów,
dodawania śródtytułów.
Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy
przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51,
46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowiczanan.info)
lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Piłkarska 3a,
w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00,
śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stronie 26, a także przez stronę www.lowiczanan.info
Skład tekstu własny.

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowiczana
8.570 egz. Nakład wraz z wydaniem głowieńskim
(Wieści z Główna i Strykowa), też kontrolowanym
przez ZKDP: 10.830 egz.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej



Piłkarze Delty Śleszyn przygotowujący się do meczu z KS Grom Powodów na boisku w Żychlinie.

Piłka nożna | Rozgrywki Łódzkiej Klasy B Grupy III

Delta Śleszyn nie zwalnia tempa

Zawodnicy Delty Śleszyn w sobotnim spotkaniu, 25 kwietnia, rozgromili KS Grom Powodów 4:0 (3:0).

Gospodarze w pełni wykorzystali indywidualne błędy rywali i urządzili sobie prawdziwą strzelaninę. W pierwszej odsłonie przewaga należała do podopiecznych Marcina Miśchalaka. Goście starali się grać

z kontry, ale szybko tracili piłkę. Gra znajdowała się pod kontrolą Delty, czego efektem były trzy gole do przerwy.

Po zmianie stron do worka z bramkami Delta dołożyła jeszcze jedno trafienie. Ostatecznie mecz zakończył się wygraną Delty Śleszyn 4:0. Po tej kolejce Delta zmniejszyła swój dystans wobec lidera – Iskry Góry Św. Małgorzaty, którzy zremisowali mecz wyjazdowy z MKS Mianów (5:5). Bramki dla Delty Śleszyn strzelili: Dariusz Szczepaniak (2), Rafał Bogusz, Daniel

Śniek (2), Rafał Bogusz, Daniel Szczepaniak.

Druga z drużyn naszego regionu, grająca w łódzkiej klasie B grupy III – Olimpia Oporów zmierzyła się w niedzielę (26 kwietnia) na własnym boisku z zespołem Sokół Skromnica. Mecz zakończył się wygraną gości 6:1. Drużyna z Oporowa pozostaje nadal czerwoną latarnią rozgrywek łódzkiej klasy B grupy III. Następna, 16. kolejka odbędzie się 3 maja, Delta Śleszyn będzie grać na wyjeździe

z Kanarkami Małachowice, zaś Olimpia Oporów także rozegra spotkanie na wyjeździe z drużyną Santos Czerchów.

■ Delta Śleszyn – Grom Powodów 4:0

■ Olimpia Oporów – Sokół Skromnica 1:6

■ LKS Cedrowice – GKS Byszew 3:0

■ LKS Modlna – Kanarki Małachowice 1:3

■ MKS Mianów – Iskra Góra Świętej Małgorzaty 5:5

■ Orzeł Wróblew – Santos Czerchów 1:1

1. Iskra Góra Św. Małgorzaty	15	37	54:24
2. Delta Śleszyn	15	32	60:32
3. MKS Mianów	15	27	59:36
4. Santos Czerchów	15	26	44:37
5. GKS Byszew	15	26	47:41
6. Grom Powodów	15	22	25:26
7. LKS Cedrowice	15	22	46:49
8. LKS Modlna	15	20	33:37
9. Kanarki Małachowice	15	19	48:46
10. Orzeł Wróblew	15	14	39:54
11. Sokół Skromnica	15	10	31:85
12. Olimpia Oporów	15	5	33:58

Sport szkolny | Finał Wojewódzkiego Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Mini-siatkówce Chłopców

Reprezentacja chłopców SP Nr 2 Żychlin na piątym miejscu w turnieju finałowym w Łodzi

21 kwietnia w hali sportowej „KS Wifama” w Łodzi rozegrano Finał Wojewódzkiego Igrzysk Młodzieży Szkolnej w mini-siatkówce chłopców.

Do finału wojewódzkiego zakwalifikowało się sześciu zwycięzców turniejów półfinałowych: SP Nr 10 Tomaszów Mazowiecki, SP Nr 1 Bełchatów, SP Nr 56 Łódź, SP Nr 5 Ozorków, SP Nr 1 Sieradz i SP Nr 2

Żychlin. W wyniku losowania zespoły zostały podzielone na dwie grupy, w których rozegrano po trzy spotkania systemem „każdy z każdym”.

W następnej fazie rozgrywek rozegrano dwa mecze: o trzecie miejsce (A2 – B2) i o pierwsze miejsce (A1 – B1). Reprezentacja chłopców Szkoły Podstawowej Nr 2 Żychlin po przegranych dwóch spotkaniach grupowych ostatecznie zajęła piąte miejsce (ex aequo z SP Nr 1 Sieradz). mr

Skład drużyny chłopców SP Nr 2 Żychlin: Tomasz Niewiadomski, Mateusz Jarota, Klaudiusz Durys, Jakub Adamczyk, Miłosz Grochoci, Mateusz Sujecki, Jakub Przyłoga i Damian Przyłoga. Opiekun: Jacek Filiński.

Grupa A

■ SP 2 Żychlin – SP 1 Bełchatów 1:2

■ SP 5 Ozorków – SP 2 Żychlin 2:1

■ SP 1 Bełchatów – SP 5 Ozorków 1:2



Reprezentacja Szkoły Podstawowej Nr 2 w Żychlinie w Mini-siatkówce Chłopców.

Grupa B

■ SP 10 Tomaszów Mazowiecki – SP 1 Sieradz 2:0

■ SP 56 Łódź – SP 10 Tomaszów Mazowiecki 2:1

■ SP 1 Sieradz – SP 56 Łódź 0:2

Finał:

■ SP 5 Ozorków – SP 56 Łódź 2:1

Klasyfikacja końcowa:

1. SP Nr 5 Ozorków
2. SP Nr 56 Łódź
3. SP Nr 10 Tomaszów Mazowiecki
4. SP Nr 1 Bełchatów
5. SP Nr 2 Żychlin
6. SP Nr 1 Sieradz

Mecz o trzecie miejsce:

■ SP 10 Tomaszów Mazowiecki – SP 1 Bełchatów 2:1



Jedno ze spotkań siatkarskich reprezentacji chłopców Szkoły Podstawowej Nr 2 w Żychlinie podczas Finału Wojewódzkiego Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Mini-siatkówce w Łodzi.

KALENDARZ IMPRES SPORTOWYCH

ŚRODA, 29 KWIETNIA:

■ 16.30 – Stadion sportowy w Nieborowie; **Puchar Polski w piłce nożnej: Orzeł Nieborów – MPK Boruta Zgierz;**

■ 17.00 – Stadion sportowy OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **19. kolejka I ligi wojewódzkiej piłki nożnej trampkarza C2: MUKS Pelikan-2001 Łowicz – Stal Głowno;**

CZWARTEK, 30 KWIETNIA:

■ 14.00 – Stadion sportowy OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Czwartki Lekkoatletyczne;**

SOBOTA, 2 MAJA:

■ 11.00 – Stadion sportowy OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **20. kolejka II ligi wojewódzkiej piłki nożnej trampkarza B2: MUKS Pelikan-2000 Łowicz – Lechia Tomaszów Mazowiecki;**

■ 11.00 – Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19; **14. kolejka skierniewickiej ligi piłki nożnej okręgowej orlików E1: MUKS Pelikan-2004 Łowicz – Pogoń Godzianów;**

■ 13.00 – Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19; **8. kolejka skierniewickiej ligi piłki nożnej okręgowej orlików młodszych E2: MUKS Pelikan-2005 Łowicz – Białka Biała Rawska;**

■ 13.30 – Stadion sportowy OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **20. kolejka wojewódzkiej ligi piłki nożnej juniorów młodszych B2: MUKS Pelikan-1999 Łowicz – ChKS Łódź;**

■ 16.00 – Stadion sportowy OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **12. kolejka skierniewickiej ligi piłki nożnej młodzików D1: MUKS Pelikan-2002 Łowicz – Widok Skierniewice;**

NIEDZIELA, 3 MAJA

■ godz. 11.00 – boisko w Małachowicach; **16. kolejka Łódzkiej Klasy B grupy III; Kanarki Małachowice – Delta Śleszyn.**

■ godz. 11.00 – boisko w Ozorkowie; **16. kolejka Łódzkiej Klasy B grupy III; Santos Czerchów – Olimpia Oporów.**

■ godz. 17.00 – boisko w Piątku; **17. kolejka Łódzkiej Klasy A grupy III; LKS Malina Piątek – GKS Bedlno.**

PONIEDZIAŁEK, 4 MAJA:

■ 9.00 – Boisko OSiR w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Miejska Gimnazjada Szkolna w piłce nożnej dziewcząt;**

WTOREK, 5 MAJA:

■ 9.00 – Boisko OSiR w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Miejska Gimnazjada Szkolna w piłce nożnej chłopców.**

ISSN 1231-479X



18 >